OSIEDLE PROBUS
OSTATNI, V ETAP JUŻ W OFERCIE!
NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE
Sprzedaż mieszkań:
Oława, ul. Opolska 7 (SANIT) tel. 782 580 996
www.osiedleprobusa.olawa.pl
facebook
REKLAMA

Wójt uderza w starostwo: - To twór, który nie ma racji bytu

s. 17

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY
OLAVIA TAXI
506 444 777
MAX TAXI
695 603 603
OŁAWA EC24 TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY
powiatowa
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 8 PAŹDZIERNIKA 2020, NR 41 (1430), CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Zuchwała kradzież

Skradli złoto o wartości ponad 20 tys. zł

s. 4

- To się stało za moimi plecami - opowiada sprzedawczyni. - Byłam skupiona na tym, co miałam w rękach, bo chodziło przecież o złoto, żeby mi go nikt nie wyrwał z ręki

3 miesiące więzienia dla kieszonkowca

s. 8

SKO uchyliło decyzję wójta. Nie będzie budowy fabryki elektrolitu!?

s. 14

9 771509 080008 41

eprasa.pl 37de3913d4

Mikoda odwołany czy sam zrezygnował?

OŁAWA
Polityka

Andrzej Mikoda - członek Platformy Obywatelskiej, wiceburmistrz Oławy - nie jest już przewodniczącym zarządu Koła Miejskiego PO. Tak przynajmniej twierdzą jego klubowi koledzy. - Zostałem odwołany niezgodnie z prawem - mówi Mikoda i dodaje, że nie zamierza rezygnować z członkostwa - zarówno w Kole, jak i w partii

Informacje o odwołaniu Mikody ze stanowiska przewodniczącego, w imieniu członków Koła Miejskiego PO, odczytała 30 września na sesji Rady Miejskiej radna Magdalena Ziółkowska. Poinformowała, że stosowną uchwałę podjęto na spotkaniu 10 września i od tego dnia zaczęła obowiązywać. Odczytała też oświadczenie przewodniczącego Koła Powiatowego PO - Romana Kaczora, który przypomniał, że w obecnej kadencji nie zawarto porozumienia koalicyjnego między komitetem wyborczym Koalicja Obywatelska (w jego skład wchodzą m.in. partie PO i Nowoczesna) a Bezpartyjnym Blokiem Samorządowym. Andrzej Mikoda nie był w związku z tym rekomendowany na funkcję zastępcy burmistrza Oławy - ani z ramienia Koalicji Obywatelskiej, ani Platformy Obywatelskiej. - Sprawowanie stanowiska wiceburmistrza przez Andrzeja Mikodę jest jego osobistym wyborem i wyłącznie jego decyzją - pisze w swoim oświadczeniu Roman Kaczor. - W Oławie realne sprawowanie władzy oraz większość w Radzie Miejskiej należy do PiS i BBS, a więc ugrupowań, które nie są związane z Platformą Obywatelską.

*

O dalszej karierze politycznej wiceburmistrza, który jest członkiem partii, będącej w opozycji do władz miasta, w kuluarach RM mówiło się od dłuższego czasu. W poprzedniej kadencji BBS był w koalicji z PO, więc funkcja Mikody, jako wiceburmistrza, była uzasadniona. Gdy po wyborach samorządowych w październiku 2018 układ koalicyjny we władzach miasta się zmienił, bo BBS nawiązał współpracę z PiS - zastanawiano się, czy Andrzej Mikoda, który startował w wyborach z listy Koalicji Obywatelskiej, pozostał członkiem PO i szefem zarządu koła miejskiego tej partii, utrzyma stanowisko wiceburmistrza. Ku zaskoczeniu wielu, decyzją burmistrza Tomasza Frischmanna z BBS, Mikoda ponownie został jego zastępcą. Tymczasem koledzy Mikody, radni z KO, stali się twardą opozycją do władz miasta. To, że między nimi a zastępcą szefa miasta coś zgrzyta, dawało się odczuć już od dłuższego czasu. Jednak do tej pory, czyli przez ponad 1,5 roku od wyborów samorządowych, Andrzej Mikoda był nie tylko wiceburmistrzem, ale również szefem lokalnej PO.

Radna Magdalena Ziółkowska z PO odczytała na sesji Rady Miejskiej oświadczenie o odwołaniu wiceburmistrza Andrzeja Mikody (na fot. wyżej) z funkcji szefa Koła Miejskiego Platformy Obywatelskiej

- Już na początku tej kadencji powiedzieliśmy Mikodzie, że nie podoba nam się łączenie funkcji przewodniczącego koła PO i wiceburmistrza przy obecnym układzie koalicyjnym - wyjaśnia w rozmowie z nami Magdalena Ziółkowska, pytana o to, dlaczego właśnie teraz podjęto decyzję o odwołaniu Mikody z funkcji przewodniczącego zarządu koła miejskiego. - Rozumiemy, że każdy może pracować gdzie chce, dlatego zasugerowaliśmy mu, by na czas pełnienia funkcji wiceburmistrza zrezygnował z funkcji szefa koła i członka PO. Nie zrobił tego, dlatego w marcu tego roku złożyliśmy wniosek o jego odwołanie. Ze względu na pandemię, trudno było jednak zorganizować spotkanie, by przeprowadzić głosowanie. Ostatnia wypowiedź burmistrza Frischmanna przeważyła jednak szalę goryczy i wywarła na nas taką presję, że uznaliśmy, iż najwyższy czas uciąć wszelkie spekulacje...

*

Słowa burmistrza, o których mówi radna Ziółkowska, padły na sierpniowej sesji Rady Miejskiej, gdy radny Albert Zieliński, kolejny raz zarzucił władzom miasta i członkom BBS-u, że nie dopuszczają radnych KO do procesu decyzyjnego i nie pozwalają, by mieli realny wpływ na to, co dzieje się w mieście. Odnosząc się do tych słów burmistrz Tomasz Frischmann oświadczył: - W końcu trzeba to mocno wyartykułować i przypomnieć. Wiceburmistrz Andrzej Mikoda, szef struktur PO w Oławie, startował w wyborach samorządowych z tych samych list wyborczych co pan radny Zieliński. Jest wiceburmistrzem, który został powołany, a w jego miejsce zgodnie z ordynacją wyborczą mandat radnej objęła Jolanta Górska. Osoby związane z Koalicją Obywatelską piastują także inne znaczące funkcje w naszym mieście. Wystarczy więc tylko porozmawiać ze swoimi kolegami i wystarczy z nimi współpracować, a wszyscy dla naszego dobra, dla naszego miasta, naszych mieszkańców, jesteśmy w stanie dużo zrobić.

Jakie osoby należące do KO, pełniące inne znaczące funkcje w Oławie miał na myśli burmistrz, próbowała dowiedzieć się po sesji radna Ziółkowska, ale - jak mówi - nie uzyskała oczekiwanej odpowiedzi. Możemy się domyślać, że szefowi miasta zapewne chodziło o Krzysztofa Pękalę - prezesa spółki ZWiK...

*

- Uważam, że obrady Rady Miejskiej to nie jest miejsce na informowanie o sprawach klubowych czy partyjnych, ponieważ to nie dotyczy miasta - ripostował na sesji Andrzej Mikoda po tym, jak Magdalena Ziółkowska odczytała oświadczenie o jego odwołaniu. - To są wewnętrzne sprawy Koła Platformy Obywatelskiej i na tym forum powinny być załatwiane. Skoro jednak zdecydowano się na ten krok, pragnę poinformować, że we wrześniu złożyłem oświadczenie o rezygnacji z funkcji szefa struktur miejskich PO z dniem 31 października.

Do tego czasu, zdaniem Mikody, jest on pełnoprawnym szefem koła, a uchwała podjęta przez partyjnych kolegów radnych 10 września tego nie zmienia, bo została podjęta niezgodnie z przepisami i statutem Platformy Obywatelskiej. Na razie nie chce mówić o szczegółach, ale zapewnia, że jak tylko zbierze wszystkie dowody, przedstawi je publicznie. - Rozumiem, że w pewnych sprawach się nie zgadzamy i koledzy chcą zmian na stanowisku, ale nie pozwolę, by to się odbyło w taki sposób. Za dużo poświęciłem tej partii, by pozwolić tak się tak traktować.

W rozmowie z nami wiceburmistrz przyznaje, że od dłuższego czasu nie dogadywał się z kolegami i koleżankami radnymi Rady Miejskiej w Oławie. Pierwsze zgrzyty pojawiły się już pod koniec poprzedniej kadencji, ale w obecnej problemy się nasiliły, dlatego uznał, że zrezygnuje z funkcji szefa. Nie zamierza jednak - przynajmniej na razie - rezygnować z przynależności do koła oraz do PO.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

FABRYKA BETONU
OŁA-BET
PRODUKUJE:
- BETON KONSTRUKCYJNY do C40/45
- BETON POSADZKOWY
- STABILIZACJE
CENY od 150 zł
LANIE FUNDAMENTU 45 min.
2 nowe pompogruszki o zasięgu 28 mb i pojemności 10 m 3
Informacje: 71-313-75-95
www.betoniarniaolawa.pl
REKLAMA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS SM ODRA, ZWiK, REMONDIS ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
4. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

eprasa.pl 37de3913d4

POWIAT

Duży problem

Wywołują FAŁSZYWE alarmy i nadal są bezkarni

Maile są rozsyłane po całej Polsce i już nie tylko do szkół i przedszkoli. 2 października o zagrożeniu poinformowano też oławski PKS. Czy wreszcie uda się namierzyć odpowiedzialnych za te głupie i niebezpieczne żarty?

arch. Czytelniczki

Uczniowie bystrzyckiej szkoły zostali ewakuowani po tym, jak na maila przesłano informację o podłożonym ładunku. To kolejny fałszywy alarm w powiecie oławskim

W powiecie oławskim zaczęło się od Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Oławie. To było 24 września około 14.00. Tam miał być podłożony ładunek chemiczny. Jeszcze przed przyjazdem policji ewakuowano kilkunastu pracowników.

Za kilka dni maile trafiły do Szkoły Podstawowej w Drzemlikowicach oraz Publicznego Przedszkola w Danielowicach, gdzie grożono niebezpiecznym ładunkiem biologicznym. - We wtorek 29 września około godziny 13:20 na skrzynkę mailową naszego przedszkola dotarła wiadomość z informacją o rzekomo podłożonym ładunku - mówi Małgorzata Motała, dyrektor danielowickiej placówki. - Nie doszło jednak do przerwania zajęć i ewakuacji dzieci oraz pracowników. Już kilka dni wcześniej Ministerstwo Edukacji Narodowej powiadomiło dyrektorów placówek oświatowych, że od pewnego czasu na skrzynki mailowe szkół i przedszkoli rozsyłana jest tzw. wiadomość kaskadowa, zawierająca informację o podłożeniu ładunku wybuchowego lub biologicznego. Celem tej wiadomości miało być wywołanie paniki i dezorganizacja pracy placówek oraz właściwych służb.

Dyrektorka wiedziała, że podobne fałszywe alarmy są wszczynane w całej Polsce. W dniu, kiedy otrzymała maila, pogoda była wyjątkowo paskudna, nie chciała narażać dzieci na przeziębienie i stres, dlatego postąpiła zgodnie ze wskazówkami zawartymi w piśmie MEN. - Ministerstwo zaleciło, by w przypadku otrzymania wspomnianej wiadomości skonsultować się z policją przed podjęciem decyzji o ewentualnej ewakuacji - wyjaśnia Motała. - Zgodnie z rekomendacjami MEN i zdrowym rozsądkiem, tuż po otrzymaniu wiadomości o ładunku skontaktowałam się z jednostką policji.

Rozmawiała z dyżurnym, który przeprowadził wstępny wywiad i ustalił, że prawdopodobieństwo zagrożenia jest niskie, więc polecił, aby nie ewakuować placówki. Dodał też, że identycznych wiadomości, wysłanych przez tego samego nadawcę, w całej Polsce są setki i że najprawdopodobniej jest to właśnie ta wiadomość, przed którą ostrzegało ministerstwo. Było niemal pewne, że to kolejny głupi żart, tym bardziej, że dyrektorka dodała, że do budynku nie mają wstępu obce osoby i nikt nie mógł tam wejść, aby podłożyć ładunek. Policja jednak i tak musiała podjąć standardowe procedury i była na miejscu kilkanaście minut od zgłoszenia, starannie sprawdzono przedszkole i pobliski teren.

- Cała sytuacja oraz praca policji w żaden sposób nie zaburzyły spokoju oraz bezpieczeństwa dzieci - mówi dyrektorka. - Wszelkie decyzje i działania, zarówno moje, jak i policji, były zgodne z obowiązującymi procedurami i instrukcją otrzymaną z MEN. Szczęśliwie wiadomość okazała się nieodpowiedzialnym żartem.

30 września doszło do kolejnych akcji. Ładunek chemiczny miał być podłożony w Ścinawie Polskiej oraz w Szkole Podstawowej nr 8 w Oławie. 1 października fałszywy alarm wywołano też w Szkole Podstawowej w Bystrzycy, ewakuowano uczniów, godzinę stali przed szkołą. Znów na równe nogi postawiono służby, które sprawdzały budynek. - Komuś się wyraźnie nudzi - komentowała jedna z matek.

- Było zimno, uczniowie zmarzli, kto wie, czy to się nie skończy przeziębieniem - mówił inny rodzic.

Dzień później znów wszczęto alarm, na policję zadzwoniła pracownica oławskiego PKS-u. Jak informuje podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie, zgłoszenie dotyczyło uszkodzenia autobusów oraz podłożenia ładunku chemicznego w pojazdach służbowych PKS-u. Sprawdzono oławski dworzec i budynek przy ulicy Opolskiej. Żadnego zagrożenia nie było. W tym samym dniu mail z groźbą trafił też do Szkoły Podstawowej w Gaci.

Sprawą zajmują się policja, prokuratura oraz wydział do walki z cyberprzestępczością. Wiadomości o fałszywych ładunkach zabezpieczono. Rzecznik Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu w rozmowie z nami podkreśla, że sprawcy zależy najbardziej na tym, aby wokół niego było jak najwięcej szumu. Żadna z informacji o podłożonym ładunku się nie potwierdziła. - Chodzi tu tylko o wywołanie zainteresowania - mówi Kamil Rynkiewicz z KWP we Wrocławiu. - Internet ma swoje ciemne strony i te maile to jedna z nich.

Zapytaliśmy, jakie ustalenia ma już policja? - Z uwagi na prowadzone czynności nie mogę przekazać żadnych szczegółów, bo gro tych działań to są czynności operacyjne, nie możemy podawać, jaka jest skala zjawiska ani na jakim to jest etapie.

Zarówno dyrektorzy szkół jak i policja proszą o nienagłaśnianie tematu, ponieważ to daje satysfakcję sprawcy bądź sprawcom. - Boję się to rozdmuchiwać, bo może się pojawić inna osoba, która zaraz powie „a to ja też zaraz spróbuję coś takiego zrobić" - mówi jedna z dyrektorek. - W zeszłym roku w Polsce były podobne akcje, ale słyszałam, że nadawcę trudno ustalić, bo to idzie przez ileś tam serwerów...

Policja przyjęła 8 zgłoszeń z naszego powiatu od osób, które otrzymały maile z informacją o podłożonym ładunku

Co za to grozi?

- Wszczęto śledztwo, które jest prowadzone przez prokuraturę, dotyczące fałszywego alarmu, tj. przestępstwa opisanego w art. 224a kodeksu karnego - mówi podinsp. Alicja Jędo z KKP w Oławie. - Sprawca takiego czynu może być skazany na karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Policjanci dochodzeniowo-śledczy zabezpieczyli treści wiadomości, adresy IP, a teraz specjaliści pracują nad tym, aby dotrzeć do sprawcy.

Dyrektorzy, nauczyciele, rodzice w większości są zgodni, żeby nie robić tego, na czym najbardziej zależy autorom fałszywych wiadomości, czyli nie nagłaśniać tego. Uważają też, że najlepszym sposobem, aby przerwać plagę fałszywych alarmów, jest ustalenie winnych i wsadzenie ich do więzienia. - Powinni dostać jak najwyższą karę, aby innym wybić podobne pomysły z głowy - mówi nauczycielka z oławskiej szkoły.

(AH)

JELCZ-LASKOWICE

Finał sprawy

KIESZONKOWIEC na 3 miesiące do więzienia

Andrzej O. usłyszał wyrok

21 lutego mieszkaniec Jelcza-Laskowic na początku marca 2020 powiadomił policję o kradzieży portfela z pieniędzmi i dokumentami w postaci dowodu osobistego i karty płatniczej. Z przedstawionych przy zgłoszeniu okoliczności wynikało, że do kradzieży doszło w momencie wysiadania zgłaszającego z autobusu, którym przyjechał z Wrocławia do miejsca zamieszkania. W sprawę kradzieży zaangażowali się policjanci pionu kryminalnego z Jelcza-Laskowic i rozpoczęli poszukiwania sprawcy. - Ustalili, że złodziej posługując się skradzioną kartą bankomatową dokonał kilku transakcji płatniczych, zakupując głównie alkohol - mówiła kilka dni po zdarzeniu podisnp. Alicja Jędo. - Na podstawie zebranych materiałów dowodowych policjanci wytypowali sprawcę, którym okazał się równolatek pokrzywdzonego, zameldowany w Jelczu-Laskowicach, lecz na co dzień nie przebywający pod wskazanym w meldunku adresem. 3 marca złodziej został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Przedstawiono mu zarzuty kradzieży i posługiwania się cudzą kartą płatniczą. Przyznał się do popełnionych przestępstw. Włamanie na konto za pomocą przywłaszczonej karty bankomatowej to przestępstwo zagrożone karą do 10 lat więzienia.

Jest finał tej sprawy. Sąd uznał oskarżonego Andrzeja O. za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Sprawca musi także oddać pokrzywdzonemu 600 zł, został jednak zwolniony od poniesienia kosztów sądowych.

(KT) (AH)

W marcu ukradł portfel, teraz został ukarany

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski
ODSZKODOWANIA
- Wypadki komunikacyjne
- Wypadki przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Obsługa prawna firm, windykacja,
- Skuteczna likwidacja szkód z OC,AC,NW
- Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
- Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze
www.odszkodowaniaolawa.pl
ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

eprasa.pl 37de3913d4

Rozdzielili się, aby trudniej było wszystkich przypilnować

Kamera wyraźnie pokazuje, jak mężczyzna sprawdza, co można ukraść

Ukradli ZŁOTO za ponad 20 tys. zł!

OŁAWA

Rodzinna szajka

Do tej zuchwałej kradzieży doszło we wtorek 29 września około 13.20 w jednym z oławskich salonów jubilerskich

Do sklepu weszła grupa najprawdopodobniej Romów albo Bułgarów, w każdym razie ciemniejszej karnacji, w charakterystycznych ubraniach. Nie wyglądali na Polaków, sprawiali wrażenie jednej rodziny i posługiwali się obcym językiem.

- To było sześć osób - mówi pani, która ich obsługiwała. - Dwóch mężczyzn, trzy kobiety i dziecko. Ja byłam wtedy sama w salonie.

Wyglądali na zwykłych klientów, jednak okazało się, że przyszli w zupełnie innym celu. Część z nich zagadnęła panią obsługującą salon o najdroższe wyroby złotnicze, jakie można tu dostać - w tym czasie jeden z mężczyzn wszedł na zaplecze, skąd ukradł sporo różnych wyrobów jubilerskich na kwotę ponad 20 tys. zł.

- Między innymi łańcuszek, bransoletkę, pierścionek i zawieszkę - precyzują właściciele sklepu.

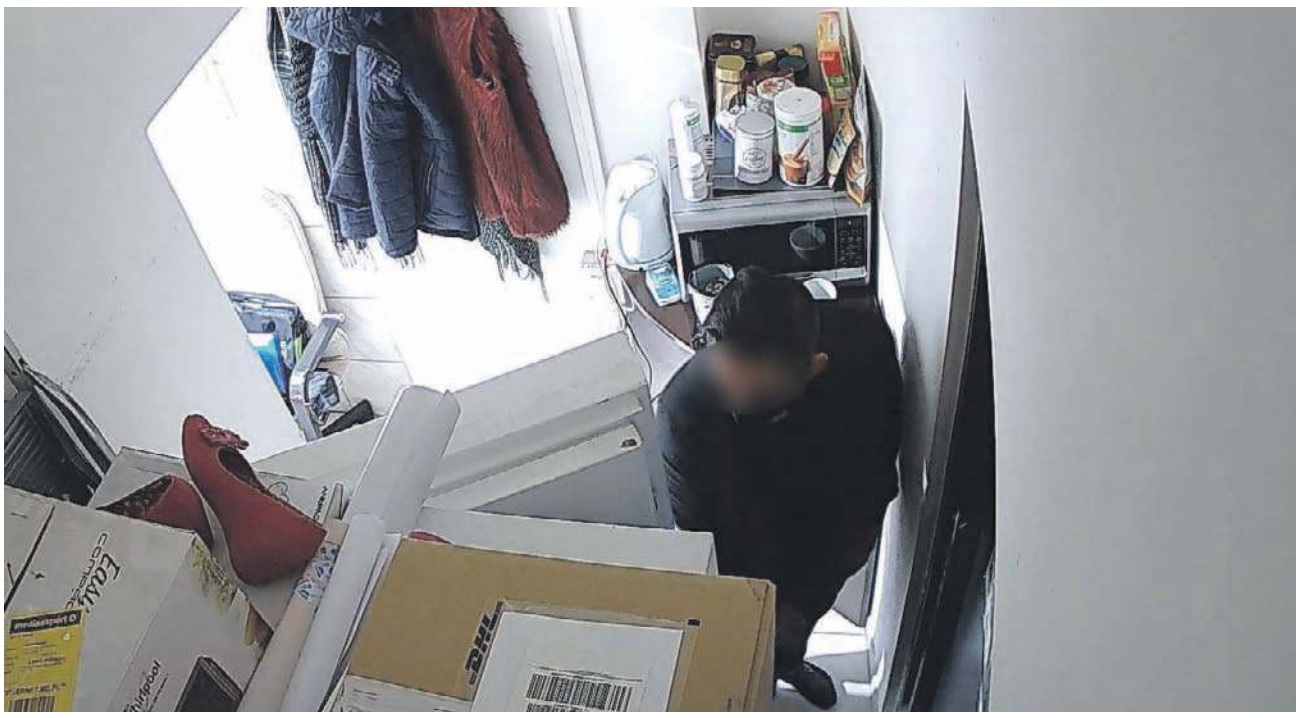

Na zapleczu

- To się stało za moimi plecami - opowiada pani, która sprzedawała w tym dniu. - Byłam skupiona na tym, co miałam w rękach, bo chodziło przecież o złoto, żeby mi go nikt nie wyrwał.

W tym czasie mężczyzna plądrował zaplecze, co doskonale widać na nagraniu z monitoringu. Film dobrze pokazuje cały mechanizm działania grupy, ich współpracę.

- Stworzyli zamieszanie i skoncentrowali obsługę salonu na kobiecie i mężczyźnie, którzy chcieli rzekomo kupić złoty łańcuszek - mówią właściciele salonu. - Pozostali obserwowali, co się dzieje. Dziecko zobaczyło, że drzwi na zaplecze są otwarte, co później wykorzystał inny członek grupy, właśnie ten mężczyzna.

Niemal wszyscy mieli na twarzach maseczki ochronne, co z pewnością utrudni ich rozpoznanie. W niektórych momentach na nagraniu widać jednak twarz najstarszej kobiety.

O sprawie jako pierwszy napisał portal Brzeg24.pl, zamieszczając zdjęcia z monitoringu bez zamazywania twarzy. Są pierwsze efekty. Właściciele salonu jubilerskiego przyznają, że zgłasza się sporo osób, twierdzących że rozpoznają grupę. Niestety, są mało precyzyjni, a i wiarygodność stoi czasem pod dużym znakiem zapytania. Ktoś na przykład widział podobną grupę w Namysłowie, a inny - jak w tym samym czasie była widziana w Nowej Rudzie.

Jakaś pani z Siechnic przysłała nawet zdjęcie z monitoringu, jak w jej sklepie ta sama grupa kradnie dwie perfumy po 50 zł, ale ostatecznie, gdy właściciele oławskiego salonu porównali fotografie, okazało się, że jest tylko podobieństwo co do metody działania grupy, bo jednak po twarzach widać, że jej skład był inny.

Na profilu FB naszego portalu TuOlawa.pl też w komentarzach są głosy, że taką grupą widziano na wrocławskim Rynku.

- Tam można ich spotkać - pisze Patrycja. - Wchodzą do sklepu grupkami, robią zamieszanie i kradną co popadnie... standard.

- Widziałam ich w pociągu do Wrocławia około godziny 12 - pisze Agnieszka. - Cała szajka, strasznie głośni.

Sprawę prowadzi oławska policja. Na razie bez większych sukcesów. - Trwają czynności zmierzające do ustalenia sprawców - mówi asp. Wioletta Polerowicz z KPP Oława.

- Ustalamy, na jakim terenie mogła działać ta grupa - dodaje komendant KPP Artur Dobrowolski. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, mimo sygnałów z internetu, że może chodzić o grupą działającą niedaleko Oławy, raczej nie jest to Brzeg czy Wrocław.

Właściciele okradzionego salonu proszą, aby ktoś, kto jest w stanie rozpoznać osoby widoczne na zdjęciach z monitoringu, sygnalizował to policji.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

WROCŁAW

Z sądu

Jest ZAŻALENIE na areszt Basiury

Zgodnie z zapowiedzią mecenas Renata Kopczyk złożyła zażalenia na areszt swojego klienta Norberta Basiury, który kilkanaście dni temu został skazany na 25 lat za tzw. zbrodnię miłoszycką - wyrok nie jest prawomocny

Norbert Basiura oraz Ireneusz M. dostali po 25 lat więzienia za dokonanie tzw. zabójstwa w zamiarze ewentualnym. Tuż po ogłoszeniu wyroku, jeszcze na sali rozpraw, Norberta Basiurę aresztowano, założono mu kajdanki i uzasadnienia wyroku wysłuchał już w asyście policjantów, po czym został odprowadzony do aresztu śledczego.

Przypomnijmy, że Basiurę aresztowano we wrześniu 2018 roku pod zarzutem brutalnego gwałtu i zabójstwa Małgosi na dyskotece Miłoszycach. Po czterech miesiącach został jednak wypuszczony - sąd apelacyjny przychylił się do wniosku obrony, uznając że nie wykazano, by Basiura na wolności mógł uciec czy utrudniać postępowanie. Przez cały długi proces odpowiadał z wolnej stopy, zawsze był obecny, nie utrudniał postępowania.

Po wyroku obrończyni Renata Kopczyk komentowała, że aresztowanie go w świetle kamer było niepotrzebne, bo jej klient do tej pory był wolnym człowiekiem, przyszedł na ogłoszenie wyroku, chociaż nie musiał, a przez cały czas trwania procesu udowodnił, że nie ma z jego strony obawy matactwa czy ucieczki. Jej zdaniem zagrożenie wysoką karą to za mało, aby podjąć decyzję o aresztowaniu tymczasowym, bo muszą do tego zaistnieć dodatkowe przesłanki, czyli właśnie np. udowodnione prawdopodobieństwo, że jej klient będzie chciał uciekać lub w bezprawny sposób utrudniać postępowanie.

Decyzja o areszcie tymczasowym jest istotna dla jej klienta, bo na prawomocny wyrok - wszystkie strony zapowiedziały odwołanie - trzeba będzie poczekać co najmniej parę miesięcy.

(CK)

Jerzy Kamiński

Tuż po ogłoszeniu wyroku skazującego, Norbert Basiura, który wciąż powtarza, że jest niewinny, trafił do aresztu

eprasa.pl 37de3913d4

GMINA J-L
Sprzeciw

Nie CHCĄ być „wioską masztów”

Na prywatnej działce w Biskupicach Oławskich ma powstać maszt 5G. Mieszkańcy walczą, by do tego nie doszło

We wrześniu wystosowali list do Rady Miejskiej: - Zwracamy się z prośbą o wsparcie naszych działań, które mają doprowadzić do zablokowania budowy stacji telefonii komórkowej wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną. W naszej miejscowości są już dwie bazy telefonii komórkowej, a budowa trzeciej będzie dla nas katastrofą w sensie poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego. Nasza wieś, co podkreślił też wojewódzki konserwator zabytków, ma wybitne walory oraz historię, której początki datowane są na rok 1265. W trudnych czasach komunizmu w 1957 roku, dzięki determinacji mieszkańców przesiedlonych z kresów wschodnich, wybudowano pierwszy po II wojnie światowej kościół. W ostatnim czasie wiele osób kupiło tu działki w celu budowy swoich domów i związania się z miejscowością na dłużej. Dlatego wiadomość o budowie kolejnej stacji bazy telefonii komórkowej, praktycznie w centrum wioski, jest dla nich i dla nas nie do przyjęcia. Omasztowanie miejscowości ma negatywny wpływ na nasze walory historyczne i turystyczne, a ponadto praktycznie zamyka drogę do rozwoju. Wysoka Rado, prosimy o wsparcie działań w celu zablokowania inwestycji. Chcemy żyć i pracować w spokoju, z gwarancją poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego.

Pod listem podpisali się mieszkańcy Biskupic Oławskich oraz Celiny. Sołtysem tych miejscowości jest Marek Starczewski, radny Wspólnoty Samorządowej. Jeszcze w sierpniu, a potem kolejny raz we wrześniu, poruszał ten temat na posiedzeniach RM. Także on jest jednym z autorów listu, który po odczytaniu komentowała przewodnicząca Beata Bejda: - Myślę, że konieczne będzie rozeznanie w tej sprawie przed podjęciem jakiegokolwiek kroku. Dobrze, gdyby burmistrz przygotował nam jakieś materiały na ten temat, ponieważ bez pełnej wiedzy trudno będzie podjąć jakieś stanowisko.

Starczewski tłumaczył, na jakim etapie jest sprawa: - Prowadzimy liczne działania, powstał nieformalny komitet, który stara się zablokować tę bzdurną ideę budowy masztu telefonii komórkowej. Skierowaliśmy pismo do ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Procedura jest niezrozumiała, bo skoro wojewódzki konserwator zabytków odmówił firmie zezwolenia na budowę tego masztu, to dlaczego do tego ma dojść? Na końcu uzasadnienia czytamy, że można złożyć zażalenie do ministra kultury. Tak też robimy. Skierowaliśmy pismo do burmistrza Bogdana Szcześniaka i otrzymaliśmy odpowiedź, że postępowanie jest zawieszone. Musi być, do czasu rozstrzygnięcia przez ministra. Pisma skierowaliśmy także do Ministerstwa Środowiska, a także do rzecznika praw obywatelskich. Dla nas to katastrofa. W żadnej innej miejscowości na terenie gminy nie ma tylu masztów, co w Biskupicach. Niestety, temat jest trudny, bo to grunt prywatny, a właściciel podejmując taką, a nie inną decyzję, nie musiał jej konsultować z mieszkańcami. Jeśli jednak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Człowiek ma korzyść finansową i nie zastanawia się nad skutkami. Mam nadzieję, że będziemy mogli liczyć na wsparcie Rady Miejskiej w tym zakresie.

(KT)

Czy 5G może być groźne dla zdrowia?

Oficjalne dane temu przeczą. Światowa Organizacja Zdrowia na podstawie analizy wyników ponad 25 tys. badań naukowych uznała, że nie ma wystarczających dowodów na negatywne konsekwencje zdrowotne kontaktu z polem elektromagnetycznym wytwarzanym przez urządzenia telekomunikacyjne. Jedynym potwierdzonym rezultatem jest tzw. efekt termiczny, czyli nagrzewanie się skóry i warstw powierzchownych ciała. Organizm ludzki kontroluje temperaturę ciała i reaguje na jej podniesienie, np. zwiększając przepływ krwi, co powoduje szybsze usuwanie ciepła. Ten sam mechanizm działa na przykład przy zwiększonym wysiłku fizycznym.

Pole elektromagnetyczne o częstotliwości radiowej zostały przez Międzynarodową Agencję Badań nad Rakiem (IARC) zaklasyfikowane do grupy 2B, razem z czynnikami takimi jak wyciągi z aloesu i miłorzębu japońskiego czy kiszone warzywa. Dowody jego wpływu na zdrowie ludzi są ograniczone, a na zdrowie zwierząt - niedostateczne, dlatego funkcjonują jako czynniki „możliwie rakotwórcze dla człowieka”. Niżej sklasyfikowane są tylko czynniki „prawdopodobnie nierakotwórcze” oraz „niemożliwe do sklasyfikowania”. Co istotne, IARC nie określa, w jakim natężeniu czy okolicznościach może następować negatywne oddziaływanie danego czynnika. Mechanizmy wpływu pola elektromagnetycznego na organizmy żywe nie występują przy natężeniach i częstotliwościach generowanych przez stacje bazowe i telefony komórkowe.

Ponadto każda kolejna generacja sieci komórkowych wymaga mniejszej ilości energii. Tym samym wytwarza pole elektromagnetyczne o mniejszym natężeniu. Dotyczy to również systemów 5G - w przypadku stacji bazowych oraz telefonów komórkowych zużycie energii i emitowane pole elektromagnetyczne będzie jeszcze niższe, niż w dobrze nam znanym standardzie LTE.

*

Inną kwestią jest oczywiście estetyka i fakt, że mieszkańcy małych, urokliwych Biskupic Oławskich niekoniecznie chcą być „wioską masztów”. Duże, stalowe konstrukcje szpecą krajobraz, a powszechny niepokój, związany z 5G, może wpływać na potencjalne decyzje zakupie działki budowlanej w miejscowości, w której takowy maszt się znajduje.

Kamil Tysa

Biskupice Oławskie to miejscowość znana z imprezy „Biskupicki Złoty Kłos”. Jej sołtys Marek Starczewski obawia się, że niedługo zostanie także „wioską masztów”

GMINA OŁAWA
Sport

Nordic walking bez barier

W Janikowie zorganizowano trzydniowe zmagania nordic walking dla niewidomych, słabowidzących, osób z niepełnosprawnościami i seniorów

Na specjalnie oznakowanej leśnej trasie zawody rozpoczęli 25 września seniorzy. Pogoda nie sprzyjała, ich marsz na dystansie 5,5 km odbywał się w ulewnym deszczu. Rywalizację można było zorganizować dzięki temu, że trasa w Janikowie została oznakowana tak, by mogli z niej korzystać niewidomi, osoby z niepełnosprawnościami, a także słabowidzący.

Rankiem kolejnego dnia mieli wystartować ci ostatni. Start trzeba było przesunąć o kilka godzin, ponieważ nocna ulewa uniemożliwiała przejście w niektórych miejscach, gdzie powstały ogromne kałuże. Udało się jednak wyznaczyć trasę zastępczą i jeszcze przed zmierzchem zakończyć zmagania. Niewidomi i słabowidzący musieli pokonać kilka trudności w postaci węższych ścieżek i wystających korzeni, ale poradzili sobie świetnie!

Trzeci dzień był tym zdecydowanie najlepszym pogodowo. Deszcz ustąpił, a zza chmur czasami wyglądało słońce. Na zmienionej trasie odbyły się emocjonujące biegi sztafetowe.

- W Janikowie te zawody organizowaliśmy już drugi raz, lecz nie da się tego porównać z wieloma „zwykłymi” wyścigami - mówi inicjator Tomasz Niewodniczański. - Zupełnie inaczej odbiera się sportowe zmagania ludzi z niesprawnościami, gdy widzi się, jak cieszy ich możliwość pokonywania własnych słabości, jak bardzo są dumni ze swoich osiągnięć. Charakterystyczne jest też to, że oni nie rezerwują sił na później, tylko od pierwszego metra dają z siebie wszystko. Są naprawdę wielcy! Szanuję ich i podziwiam!

(KT)

Tomasz Niewodniczański

Z pogodą było różnie, ale uczestnicy dali radę!

Dziękujemy naszym Klientom, którzy na przestrzeni ponad czterdziestu lat darzyli nas zaufaniem, dekorując z naszą pomocą wiele swoich uroczystości, zarówno wesołych jak i smutnych.
Dziękujemy za docenienie i częste wyrazy zadowolenia z efektów naszej pracy, za przywiązanie i sympatię do nas i naszej kwiaciarni, za zaufanie i możliwość kreatywnego tworzenia sztuki florystycznej.
Dziękujemy i życzymy wszystkiego najlepszego!

Lucyna i Stanisław Jarmułowiczowie
KWIACIARNIA "CAMELIA”

REKLAMA

eprasa.pl 37de3913d4

Wstępniak, czyli...

...bakłażany, nie cukinie!

Mąż do żony: - Coś ty kupiła?! Miały być bakłażany, a nie cukinie! Jak zwykle twoja inteligencja bezobjawowa daje znać.

Żona do męża: - Gdzie ty jedziesz? No gdzie ty skręciłeś, przecież w lewo byłoby szybciej. Jak zwykle, gdy kierujesz, nie zdążymy na imprezę!

Znacie to? To posłuchajcie. A raczej przeczytajcie, bo rzecz będzie o tym, jak się dogadywać, gdy trzeba/chcemy robić coś wspólnie.

Najlepszym przykładem, że to nie zawsze wychodzi na styku mieszkańcy-samorząd, jest sprawa pawilonów na oławskim Rynku, które stanęły pod ratuszem.

I teraz czytam na FB, że to brzydkie, że akwaria, że klatki, że jak można było, że pasują jak pięść do nosa, że nie wypada, że trzeba było spytać mieszkańców... Itd., itp.

A burmistrz tłumaczy, że przecież były konsultacje, że można było wcześniej zareagować, że trzeba było przyjść i sprawdzić, że niczego nie ukrywano... Itp., itd.

I to prawda, i to prawda. Tylko - jak widać - każdy ma swoją prawdę. Najwyraźniej gdzieś tu po drodze zagubiono chęć porozumienia się, dogadania. Myślę o prawdziwej chęci, a nie o sztuce dla sztuki, polegającej na tym, że władza udaje, jakoby cokolwiek konsultowała z mieszkańcami, a oni z kolei udają, że ich to interesuje, ale tak naprawdę palcem nie kiwną we własnej i własnych (czyli wspólnych) pieniędzy sprawie, za to potem nic się nie podoba, wszystko można by lepiej i generalnie władza robi, co chce. Owszem, trochę tak robi, ale jej na to pozwalamy. Bo się nie interesujemy „przed", a zwykle „po", kiedy już za późno na zmiany. Bo odpuszczamy, bo się nie organizujemy, bo nie korzystamy z naszego prawa, bo nie dociskamy naszych przedstawicieli, czyli radnych...

Przykład? Proszę bardzo. Od 2019 roku wójtowie i burmistrzowie są zobowiązani do corocznego przedstawiania raportu o stanie gminy. Był to pomysł nie jakiejś opozycji, tylko posłów PiS, zatem tych, którzy obecnie mają największe społeczne poparcie - a chodziło o zwiększenie udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych.

O czym mówi ten raport? O wszystkim, co dla danej gminy najważniejsze, czyli porusza m.in. takie sprawy jak wodociągi, budownictwo mieszkaniowe, drogi, pomoc społeczna, edukacja czy kultura. W debatę nad jego treścią mogą i powinni włączać się radni oraz mieszkańcy. Może ten rok jako pandemiczny nie jest najlepszy do sprawdzania, ale zobaczyliśmy, jak to było w roku ubiegłym. Otóż w mieście Oława w debacie nad raportem głos zabrało 7 radnych i 1 mieszkaniec, w gminie Oława ani jeden mieszkaniec, ani jeden radny, w Domaniowie 3 radnych i zero mieszkańców, a w Jelczu-Laskowicach 7 radnych i ani jeden mieszkaniec. Niezły efekt. Nad najważniejszym gminnym dokumentem debatuje zwykle paru radnych (albo żaden), a w całym powiecie znalazł się tylko jeden obywatel (świadomie używam tego określenia), któremu chciało się sprawdzić, czy kupujemy cukinie, czy jednak miały to być bakłażany.

Wioletta Kamińska

Pierwsi weszli do nowych pawilonów radni

Sieć Obywatelska Watchdog Polska zbadała sprawę w całym kraju i wyszło im, że generalnie ani radni, ani mieszkańcy nie interesują się raportem. Spośród 1401 przebadanych gmin w 84 % w debacie na temat raportu nie wziął udziału żaden mieszkaniec!

Wnioski? Z danych udostępnionych przez gminy w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej wynika, że urzędy niezbyt gorliwie informują mieszkańców o możliwości zabrania głosu w debacie. Raporty są za długie, nudne, pisane fatalnym językiem, nie do przebrnięcia przez zwykłego Kowalskiego, nie porównują danych np. z sąsiednimi gminami, czasem jest to bardziej opowieść o sukcesach władz samorządowych, a nie rzetelna ocena. Wszystko prawda, ale - powtórzę - pozwalacie/pozwalamy na to. Tymczasem pora, abyśmy wszyscy zrozumieli, że samorząd to... mieszkańcy. Bez tego zamiast wspólnoty będą wieczne pretensje.

JERZY KAMIŃSKI

Podstawówka, zdrowy rozum i szacunek

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Modernizacja i nowelizacja ustawy o gospodarowaniu i segregowaniu odpadków komunalnych trwa już prawie tyle lat, ile trwa edukacja uczniów w szkole podstawowej. Jednak niektórzy mieszkańcy wciąż nie potrafią stosować obowiązujących zasad pozbywania się śmieci. Wprowadzane zmiany i rosnące wymagania okazały się zbyt trudne do opanowania przez niektórych, szczególnie z dużych bloków mieszkalnych, w obu naszych miastach. Najpierw trzy kubły, potem coraz więcej. Nie ułatwiały nauki kolory, napisy, a dla mniej pojętnych obrazki, jak dla przedszkolaków. Nie trafiały do świadomości instrukcje, przesyłane przez zarządców wspólnot mieszkaniowych oraz samorządy miast i gmin. Także całoroczne terminarze bezpłatnego zabierania większych przedmiotów, bez konieczności odwożenia do PSZOK-u i ponoszenia kosztów.

Specjalny dodatek, zamieszczony niedawno w „Powiatowej", przekonywał czytelników, że „Sortowanie ma sens". Dzięki temu z odpadów powstaje prąd oraz wiele różnych wyrobów. Przy tym oszczędza się lasy oraz ekologiczną czystość ziemi. Wyrzucanie pustych opakowań do kubłów czy kontenerów, a wokół nich starych mebli i przeróżnych niepotrzebnych rzeczy, tworzy śmietniska. Jak dawniej.

Do stosowania nowych zasad gospodarowania odpadami nie skłonił niektórych nawet rygor wielokrotnego zwiększenia stawki opłat za wywóz niesegregowanych odpadów komunalnych. Za to zapłacą solidarnie wszyscy mieszkańcy danego bloku. Ustawodawca zmniejszył ostatnio liczbę kubłów do pięciu. Być może, żeby obniżyć mieszkańcom stopień trudności w opanowaniu zasad korzystania z siedmiu. Nawet tak prostej czynności, jak zalecane zgniatanie butelek z tworzyw sztucznych, mało kto dotąd się nauczył. To też zwiększa koszty, nie tylko liczone w złotówkach. Kto wrzuca wszystko gdzie popadnie i pozostawia pojemniki z otwartą klapą, ten pozwala się o sobie domyślać, że nie ukończył życiowej podstawówki. Bo nie potrafi czytać i ma trudności w stosowaniu najprostszych zasad społecznego współżycia. A duszący smród oraz mnożące się w kontenerach niezliczone muszki, roznoszące różne choroby, dają znać o sobie w okolicy.

Podobne skłonności lekceważenia zasad współżycia wykazują niestosujący się do zakazów i nakazów podczas epidemii koronawirusa. Wprawdzie ze smrodu z kontenerów jeszcze nikt nie umarł, natomiast wirus już pochłonął ofiary i coraz mocniej zagraża. We wszystkich zagrożeniach najważniejszą obroną jest zdrowy rozum, czyli rozsądek, wzmocniony szacunkiem dla drugiego człowieka. Zawsze i wszędzie.

Echa naszych publikacji

W sprawie oławskiego zamku

Zamek po II wojnie światowej - zdjęcie zrobione od pl. Piastów - z kolekcji Biblioteki „Koronka"

Dopiero dziś dotarł do mnie egzemplarz Gazety Powiatowej z 3 września z listem autorstwa Eugeniusza Chorosteckiego pt. **„W sprawie oławskiego zamku".**

Obiema rękami podpisuję się pod jego merytoryczną zawartością. Czuję się oławianinem z racji długoletniego zamieszkiwania w Oławie i jej nieustającym miłośnikiem. Boli mnie to, co stało się z oławskim zamkiem i bardzo popieram inicjatywę p.Chorosteckiego odbudowy tego zabytku. Znam też Ząbkowice Śląskie, gdyż mam tam rodzinę i faktycznie „zazdroszczę`` im trochę odbudowania ich wspaniałego zamku.

Uważam, że na apel autora odzew powinien nastąpić przede wszystkim za strony włodarzy miasta, gdyż to oni mają środki finansowe i możliwości prawne, by rekonstruować zabytki.

Obecnie od wielu lat mieszkam w Sulejówku k/Warszawy, gdzie - jak powszechnie wiadomo - stoi dworek marszałka Józefa Piłsudskiego Milusin. Nawet w PRL nie odważono się go wyburzyć, a obecnie jest jednym z budynków dużego kompleksu muzealno-edukacyjnego poświęconego Marszałkowi i Niepodległości naszego państwa.

Ja ze swej strony - z racji wieku (81) i odległości - nie byłbym w stanie zaangażować się bezpośrednio w prace fizyczne, natomiast z przyjemnością i radością wesprę finansowo takie przedsięwzięcie. Namawiam też wszystkich oławian do wspierania tej inicjatywy.

PS

Autorowi gratuluję odważnej i celnej riposty „ewangeliście Mateuszowi".

Z szacunkiem

ZYGMUNT PISKOZUB

eprasa.pl 37de3913d4

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Z gminnej w powiatową, czyli ULGI dla wszystkich?

Seniorzy z J-L skorzystają ze zniżek w Oławie? To możliwe!

Radny Tadeusz Babski 31 stycznia złożył wniosek do burmistrza Bogdana Szczęśniaka. Chciał doprowadzić do tego, by osoby 60+ z Jelcza-Laskowic w ramach karty seniora mogły korzystać ze zniżek także poza gminą Jelcz-Laskowice. Chodziło mu głównie o Wrocław, który daje wiele możliwości i jest miejscem, do którego mieszkańcy w każdym wieku chętnie jeżdżą. Komisja skarg, wniosków i petycji wypracowała stanowisko i poprosiła burmistrza o przygotowanie kosztorysu i sprawdzenia ewentualnych wątpliwości.

Na wrześniowej sesji Rady Miejskiej burmistrza Bogdana Szczęśniaka nie było, ale w jego imieniu temat podjął sekretarz Dariusz Koprowski:

- Zweryfikowałem informację dotyczące ogólnopolskiej karty seniora, którą prowadzi stowarzyszenie z Krakowa. W tej chwili w programie jest 2100 podmiotów, przy czym należy zaznaczyć, że w województwie dolnośląskim zrzeszonych jest zaledwie 16 miast i powiatów. W samej aglomeracji wrocławskiej tylko trzy - Trzebnica, Wisznia Mała i Długołęka. Przeanalizowałem też, jakie korzyści daje ta karta. Jeśli chodzi o nasze województwo, to najwięcej partnerów jest w Bielawie i Dzierżoniowie. Koszt, który musielibyśmy ponieść jako gmina, to 9 tysięcy zł jednorazowej wpłaty, w ramach której otrzymalibyśmy 1000 kart. Do tego trzeba by dokupić odpowiednią ilość po 3 zł netto za sztukę, by zabezpieczyć potrzeby wszystkich chętnych. Ponadto płacilibyśmy rocznie 3 tysiące złotych. Kwestię zasadności dołączenia do takiego programu zostawię pod rozwagę radnych i burmistrza, ale zaznaczam, że żadna z okolicznych gmin, oprócz wspomnianych przeze mnie trzech, na to się nie zdecydowała. W ramach Komitetu Strategicznego Powiatu Oławskiego, którego mam przyjemność być pełnomocnikiem, pracujemy nad powiatową kartą seniora. Chcielibyśmy połączyć nasz jelczańsko-laskowicki program z tymi, które funkcjonują w gminie Oława, mieście Oława oraz gminie Domaniów. Na dziś wiem, że w całym powiecie seniorzy mogliby korzystać ze zniżek w 90 miejscach. W Oławie między innymi z Term Jakuba, które dają 50% ulgi do biletu. Do tego niepubliczne przychodnie i wiele innych. Biorąc pod uwagę koszty związane z kartą ogólnopolską i fakt, że tylko nieliczne samorządy z okolicy do niej dołączyły, należy ten pomysł dwa razy przemyśleć.

Obecnie w Jelczu-Laskowicach działa lokalna karta seniora. Jest szansa, że niebawem zostanie rozszerzona na cały powiat

Niewiele wskazuje na to, by radni mieli na dołączenie do programu ogólnopolskiego naciskać. Tadeusz Babski, który od kilku lat jest najmocniej zaangażowany w tę sprawę, pytał Koprowskiego, kiedy Rada Miejska mogłaby podjąć uchwałę o stworzeniu karty, która będzie działać we wszystkich gminach powiatu oławskiego. Sekretarz odpowiadał, że jeśli wszystko pójdzie dobrze, to jeszcze w tym roku.

Michał Wolski prosił o wskazanie, czy jest szansa na zdobycie zniżek we Wrocławiu. Usłyszał jednak, że stolica Dolnego Śląska nie należy do programu ogólnopolskiego, więc będzie to trudne. Był kiedyś pomysł stworzenia jednej karty dla całej aglomeracji, ale dziś już nikt o tym nie mówi...

(KT)

W J-L obowiązuje jelczańsko-laskowicka karta seniora. W 2018 roku Rada Miejska wprowadziła program „Jelcz-Laskowice przyjazny seniorom". Mogą w nim uczestniczyć mieszkańcy miasta i gminy Jelcz-Laskowice, którzy ukończyli 60. rok życia. Mają oni prawo do zniżek w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury, Centrum Sportu i Rekreacji, Pływalni Miejskiej i Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej. Ponadto mogą skorzystać ze zniżek zaoferowanych przez kolejnych partnerów programu - firm i organizacji. Podstawą do korzystania z ulg jest karta, wydawana na wniosek przez Urząd Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach. Formularz jest do pobrania stronie jelcz-laskowice.pl lub do odbioru w UMiG. Po wypełnieniu należy go złożyć (lub przesłać pocztą) w Urzędzie Miasta i Gminy. Karta będzie do odebrania w urzędzie, w pokoju nr 18. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 71-381-71-18 lub w pokoju nr 18 na pierwszym piętrze UMiG

Lista partnerów:

1. Miejsko-Gminne Centrum Kultury - maksymalnie do 30% zniżki na wydarzenia kulturalne.
2. Centrum Sportu i Rekreacji - maksymalnie do 30% zniżki na wydarzenia sportowe i kulturalne.
3. Pływalnia Miejska - 30% zniżki na bilet wejściowy na basen, 30% na naukę pływania, 30% na Aqua Areobik.
4. Przychodnia Rejonowo-Specjalistyczna - 10% zniżki na odpłatne badania z fizjoterapii i 10% na konsultacje lekarskie.
5. Kinder Plac Karolina Baran, ul. Bożka 11, Jelcz-Laskowice - 20% rabatu za wejście dziecka.
6. Chata Rybaka Bistro, ul. Oławska 206A, Jelcz-Laskowice - 10% rabatu na wszystkie posiłki wykluczając napoje.
7. Import-Eksport Zakłady Optyczne, ul. Bożka 11, Jelcz-Laskowice - 15% zniżki na okulary korekcyjne, bezpłatne badanie wzroku pod kątem doboru okularów.
8. Oławskie Centrum Zdrowia i Urody AGA-MED z prowadzonymi przez nie placówkami.
9. Sklep Zielarsko-Medyczny, ul. Oławska 23J, Jelcz-Laskowice - 5% rabatu na zakup towarów z wyłączeniem towarów refundowanych przez NFZ z dofinansowaniem.
10. Centrum Fizjoterapii, ul. Oławska 23J, Jelcz-Laskowice - 3% rabatu na zabiegi fizjoterapii, masaże i rehabilitację.
11. Sklep Zielarsko-Medyczny, ul. Żeromskiego 2, Oława - 5% rabatu na zakup towarów z wyłączeniem towarów refundowanych przez NFZ z dofinansowaniem.
12. Sklep Zielarsko-Medyczny, Rynek 24, Oława - 5% rabatu na zakup towarów z wyłączeniem towarów refundowanych przez NFZ z dofinansowaniem.
13. Sklep Medyczny, ul. Baczyńskiego 1 (szpital powiatowy), Oława - 5% rabatu na zakup towarów z wyłączeniem towarów refundowanych przez NFZ z dofinansowaniem.
14. Centrum Medyczne AGA-MED, ul. Żeromskiego 3D, Oława - 3% rabatu na zabiegi fizjoterapii, masaże i rehabilitację.
15. Salon fryzjerski „U Ani", Anna Piwkowska ul. Bożka 34A, Jelcz-Laskowice - 20% zniżki na wszystkie usługi fryzjerskie.

Dzięki nim Ela pomaga nawet po śmierci

OŁAWA

Inicjatywa

11 października odbędzie się Memoriał Eli Wojdyły. W tym roku organizatorzy szykują „Bieg dla chorych na raka" oraz „Piknik charytatywny"

Event przygotowują motocykliści, Heroiczna Ekipa Lokalnej Pomocy, Urząd Miejski oraz Stowarzyszenie Ludzi Aktywnych „Biegnij Oławo". W trakcie memoriału będą zbierane pieniądze dla Renaty Dziurki i Ewy Leszczyńskiej, które walczą z nowotworami.

W planach są biegi na dystansach 1, 5 oraz 10 kilometrów (zapisy przez stronę www.zmierzymyczas.pl), a także piknik, pełen atrakcji, z loterią fantową i pysznymi smakołykami.

- Nie ukrywamy, że ze względu na trudny dla wszystkich czas, memoriał jest przygotowywany w trochę innej atmosferze - mówią wolontariusze „HELP". - Jednakże dokładamy wszelkich starań, żeby był to niezapomniany dzień. Pamiętajcie, że loteria charytatywna jest organizowana po to, by uzbierać środki finansowe na leczenie Ewy Leszczyńskiej i Renaty Dziurki. Nasi przyjaciele o złotych sercach z Banku Spółdzielczego przekazali wspaniałe nagrody rzeczowe, które wylosujemy dla was ze wszystkich sprzedanych losów.

- Zapraszamy serdecznie! - dodaje Mariusz Jarosławski z „Biegnij Oławo". - Pomaganie jest łatwe. Wystarczy przyjść! Można zjeść pyszną zupę z dyni, przebiec kilka kilometrów albo po prostu wrzucić kilka złotych do puszki.

KAMIL TYSA

W poprzednim numerze omyłkowo wskazałem, że zapisy na bieg kończą się 28 września. Za pomyłkę przepraszam.

eprasa.pl 37de3913d4

TPR (FB)

ŚCIEŻKA historyczna

RATOWICE

- Zakończyliśmy właśnie najtrudniejszy etap projektowy ścieżki historycznej - pisze Beata Jagielska na profilu FB Towarzystwa Przyjaciół Ratowic. - Dzięki zaangażowaniu wielu osób - sołtysa, członków Rady Sołeckiej, członków Towarzystwa Przyjaciół Ratowic jeszcze w tym roku w ciekawych historycznie miejscach wsi staną tablice, które przybliżą nam historie, które udało się zachować - te sprzed stu lat i te trochę późniejsze. Tablice przypomną ludzi, którzy tu pracowali i budowali nasz dzisiejszy obraz wsi. Upamiętnimy więźniów niemieckiego obozu w Rattwitz, wspomnimy największego jak do tej pory Ratowiczanina jakim był Baltazar Działas, poznamy historie budowy kościoła, młyna, stoczni, szkoły. Środki na pięć tablic Towarzystwo Przyjaciół Ratowic pozyskało z dotacji Urzędu Marszałkowskiego w ramach konkursu na „Przedsięwzięcia promujące idee odnowy wsi dolnośląskiej". Kolejne pięć zostanie sfinansowane z funduszu sołeckiego na 2020 rok, a pozostałe koszty wzięło na siebie nasze stowarzyszenie.

(CK)

Jak EKONOMISTKA z Oławy została pisarką?

GAĆ

Spotkanie

To i wiele innych pytań można będzie zadać Alicji Sinickiej - autorce serii książek „Oczy Wilka". Ale to akcja tomów „Stażystki" i „Obserwatorki" dzieje się w Oławie. Spotkanie odbędzie się 9 października w świetlicy w Gaci

Organizatorem jest Gminna Biblioteka Publiczna, która od dłuższego czasu stara się zachęcać do czytania książek i przybliżać mieszkańcom literaturę poprzez organizację spotkań z pisarzami. Kolejnym jest właśnie Alicja Sinicka, pisarka związana z Oławą, która ma na koncie już siedem powieści.

- Alicja Sinicka łączy formę thrillera psychologicznego z romansem, tworzy literaturę obyczajową z wątkiem sensacyjnym, a jej bohaterowie są bardzo wyraźnie zarysowani - mówi dyrektor biblioteki gminnej Małgorzata Teuchmann, zapraszając na spotkanie z autorką. - Twórczością literacką zajmuje się od 2015 roku. Debiutowała powieścią „Oczy Wilka", która została ciepło przyjęta przez czytelników i stała się początkiem bestsellerowej serii. Sukces literacki i komercyjny odniosła także jej książka „Stażystka", będąca zapowiedzią cyklu powieściowego, którego akcja osadzona jest w Oławie.

Autorka urodziła się 1987 roku w Strzelinie. Jest absolwentką LO im. Jana III Sobieskiego w Oławie. Ukończyła stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, a także zarządzanie i inżynierię produkcji na Politechnice Wrocławskiej. Wykształcenie ekonomistki wykorzystywała przez osiem lat, pracując w jednej z amerykańskich korporacji jako analityk finansowy. Prywatnie jest żoną i matką. Od dzieciństwa interesowała się kinem i literaturą. W wolnym czasie najchętniej czyta książek psychologiczne i biega. Co jeszcze lubi, dlaczego zaczęła pisać, co ją inspiruje i co planuje oraz jakie losy czekają bohaterów kolejnego cyklu, który zapoczątkowała „Stażystka"? By się o tym przekonać - najlepiej spotkać się z pisarką osobiście.

(WK)

Zamiast POGOTOWIA miejsce dla chorych na koronawirusa

(WK)

Oławska podstacja pogotowia zmienia miejsce. Teraz siedzibę będzie mieć u strażaków przy ulicy Kutrowskiego

OŁAWA

Ważna zmiana!

Szpital rozwiązał umowę najmu pomieszczeń dla pogotowia ratunkowego we Wrocławiu. Ratowników przeniesiono w inne miejsce, a to przy oławskim SOR będzie przygotowane dla pacjentów z podejrzeniem COVID-19

- Dzisiaj wszystko zostało sfinalizowane - mówił 30 września podczas sesji Rady Powiatu wicestarosta Witold Niemirowski. - Konieczność przeniesienia pogotowia wynika z decyzji wojewody.

Pomieszczenia, do tej pory zajmowane przez ratowników, nadają się, aby stworzyć tam minioddział. To ponad 58 metrów kwadratowych. Jest tam węzeł sanitarny oraz pomieszczenia oddzielone od reszty szpitala. - Przed wypowiedzeniem umowy pogotowiu szpital poprosił o opinię członków zarządu powiatu w Oławie i zarząd postanowił poprzeć tę sprawę - wyjaśnił Niemirowski. - Pomieszczenia po pogotowiu muszą być jak jak najszybciej przygotowane i w ciągu dwóch, trzech tygodni trzeba zrobić tam miniodział. Będzie tam 5 łóżek, tak jak wymaga wojewoda.

A co z pogotowiem? Będzie przeniesione do strażnicy Powiatowej Straży Pożarnej w Oławie. W budynku na górze są dwa służbowe mieszkanka, które przekazano już pogotowiu we Wrocławiu. Ratownicy będą tam mieć siedzibę przez pewien czas. - Docelowo chcemy, aby pogotowie było przy szpitalu w budynku obok prosektorium, tam są wolne pomieszczenia, ale trzeba najpierw je wyremontować i tam pogotowie będzie miało oławską siedzibę.

(AH)

ODESZLI

OŁAWA

✝ 25 IX	- Michał Raczkowski	- ur. 1933
✝ 26 IX	- Apolonia Dunajewska	- ur. 1926
✝ 26 IX	- Bogdan Różycki	- ur. 1961
✝ 27 IX	- Jan Biały	- ur. 1968
✝ 27 IX	- Władysław Urbańczyk	- ur. 1932
✝ 28 IX	- Heronim Michałowski	- ur. 1947
✝ 29 IX	- Jadwiga Wójtowicz	- ur. 1944
✝ 29 IX	- Stefan Gontarz	- ur. 1930
✝ 29 IX	- Krystyna Trzebuniak	- ur. 1948
✝ 30 IX	- Zygmunt Sirecki	- ur. 1951
✝ 30 IX	- Urszula Janus	- ur. 1952
✝ 30 IX	- Eufrazyna Głowacka	- ur. 1943
✝ 1 X	- Zofia Łabinowicz	- ur. 1938
✝ 1 X	- Henryk Wójcicki	- ur. 1934
✝ 1 X	- Wacław Malicki	- ur. 1940

JELCZ-LASKOWICE

✝ 30 IX	- Janina Kazimiera Górska	- ur. 1942
✝ 4 X	- Henryka Janda	- ur. 1926
✝ 5 X	- Irena Janina Leheńka	- ur. 1924

Koledze Andrzejowi Sireckiemu oraz Bliskim
najszczersze wyrazy współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci

Taty

składają Zarząd oraz pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Odra" w Oławie.

Pani Grażynie Mazurek oraz Bliskim
najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd i Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Odra" w Oławie.

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Tel. 71 318 29 08
CAŁODOBOWO
Jelcz-Laskowice
ul. Witosa 43
Kompleksowa organizacja pogrzebów
www.zaklad-pogrzebowy.com.pl
REKLAMA

eprasa.pl 37de3913d4

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

ELF-y na dolnośląskich torach. Koleje Dolnośląskie kupują nowe pociągi od bydgoskiej PESY.

Koleje Dolnośląskie i PESA Bydgoszcz podpisały umowę na dostawę pięciu nowych 5-członowych EZT. Tak zwane ELFy 2 pojawią się na dolnośląskich torach za dwa lata. Wartość kontraktu to 145 milionów złotych. To kolejne działania samorządu województwa, który jest właścicielem przewoźnika, zmierzające do eliminacji wykluczenia transportowego Dolnoślązaków

Zakup nowych pociągów to kolejny krok na drodze do zwiększenia dostępu do nowoczesnego i ekologicznego transportu publicznego

Zakup nowych pociągów to, obok systematycznego przejmowania linii kolejowych przez dolnośląski samorząd, kolejny krok na drodze do zwiększenia dostępu do nowoczesnego i ekologicznego transportu publicznego. Jak podkreślają samorządowcy eliminacja wykluczenia transportowego to strategiczne zadanie, które postawiły przed sobą władze Dolnego Śląska. Sukcesywnie więc realizują plan odtworzenia dawnej siatki funkcjonalnych linii kolejowych poprzez przejmowanie i remontowanie zamkniętych szlaków, a także dalszy rozwój Kolei Dolnośląskich.

- *Mocno stawiamy na kolej, bo to transport szybki, bezpieczny, ale również ekologiczny. Stopniowe przejmowanie tras kolejowych i zakup nowych pociągów to ważne elementy naszej strategii rozwoju kolejowego transportu pasażerskiego. Chcemy zapewnić do niego dostęp wszędzie tam, gdzie to jest możliwe i temu będą służyć nowe pociągi naszego przewoźnika* - mówi **Cezary Przybylski, Marszałek Województw Dolnośląskiego**. - *Bez efektywnego transportu nie ma mowy o dynamicznym rozwoju regionu, dlatego traktujemy nasze działania jako inwestycję w przyszłość. Zapewniam, że zarówno w procesie przejmowania i uruchamiania linii kolejowych, jak i dalszych zakupów taboru, nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa* - deklaruje Marszałek.

Wartość zamówionych w PESA Bydgoszcz pociągów to 145 milionów złotych. Przewoźnik sfinansuje je częściowo wkładem własnym, pozyskanym z kredytu inwestycyjnego, a część środkami unijnymi w ramach umowy z Centrum Unijnych Projektów Transportowych.

- *Zakup pięciu Elfów 2 finalizuje pierwszy etap projektu POIiŚ „Aglomeracyjna Kolej Dolnośląska - zakup taboru kolejowego do obsługi ruchu pasażerskiego we Wrocławskim Obszarze Funkcjonalnym". Skuteczne realizowanie projektów unijnych zależy od spełnienia najważniejszych warunków: zabezpieczenia środków własnych i sprawnej realizacji harmonogramów* - komentuje **wicemarszałek Marcin Krzyżanowski**. -*Wiedząc, jak istotne z punktu widzenia naszej strategii transportowej jest kupno nowego taboru, poczyniliśmy kroki, które zagwarantowały realizację tego projektu, zostaliśmy gwarantem kredytu inwestycyjnego, jaki Koleje Dolnośląskie otrzymały na zakup pociągów i stale monitorowaliśmy harmonogram projektu, który ani przez moment nie był zagrożony* - kończy.

Nowe pojazdy pojawią się na dolnośląskich torach za 22 miesiące, na trasach Wrocławskiego Obszaru Funkcjonalnego: Oleśnica - Wrocław Główny - Siechnice - Jelcz-Laskowice oraz Wrocław Główny - Wrocław Wojnów - Jelcz-Laskowice.

- *Nowe pociągi pozwolą na rozwój kolei aglomeracyjnej Wrocławia. To projekt ważny z wielu względów - uwolni miasto od korków, pozwoli na dalszy jego rozwój, a przede wszystkim wpisze się w naszą strategię walki z wykluczeniem komunikacyjnym na Dolnym Śląsku* - wyjaśnia **Tymoteusz Myrda, Członek Zarządu Województwa**.

Zadowolenia z podpisania umowy na nowe pociągi nie kryje również Zarząd Kolei Dolnośląskich.

- *Cieszymy się, że do parku Kolei Dolnośląskich trafią kolejne nowoczesne pociągi. PESA i jej produkty ma swoje miejsce w krótkiej historii spółki i jestem przekonany, że Elf 2 zapisze w niej kolejny, znakomity rozdział.* - mówi **Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich**. - *Jako przewoźnik regionalny traktujemy każdy swój ruch inwestycyjny jako inwestycję na rzecz województwa i jego mieszkańców* - zapewnia Stawikowski.

Spółka przygotowuje już plany operacyjne obsługi linii przejmowanych przez samorząd, szuka również źródeł finansowania na 20 kolejnych Elfów 2.

- *Koleje Dolnośląskie to jeden z symboli sukcesu przewozów regionalnych w Polsce. Jesteśmy dumni z tego, że Pesa, dzięki dostarczanym pojazdom, może być częścią tego sukcesu. Elfy2, które dostarczymy KD, to nowoczesne, dobrze zaprojektowane pojazdy, które będą wyprodukowane w oparciu o nasze najlepsze doświadczenia i innowacyjne rozwiązania. Jestem przekonany, że pasażerowie, jak i obsługa pociągów, będą z nich zadowoleni* - podsumowuje **Krzysztof Zdziarski, Prezes Zarządu Pesa Bydgoszcz SA.**

(SZ)

eprasa.pl 37de3913d4

75 LAT W POLSKIEJ OŁAWIE

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Pamięć i szacunek

Rada Miejska postanowiła upamiętnić wybitnego koszykarza, nieżyjącego już oławianina Adama Wójcika i w maju z inicjatywy grupy radnych, jednogłośnie podjęła uchwałę o nazwaniu skweru jego imieniem. Mogłoby się wydawać, że w ciszy i zadumie, czasem z chwilą wzruszenia, będą postępowały prace nad realizacją uchwały, a sprawa upamiętnienia świetnego sportowca spowoduje zgodne działania. Szczytne idee powinny łączyć, a nie dzielić. Szkoda, że tak się nie stało...

Obawiam się, że w ferworze prowadzenia gierek i przepychanek umknie cel zgodnie przyjętej uchwały, a mieszkańcy zostaną narażeni na, co najmniej, zdumienie. Nie zakłamujmy więc rzeczywistości, skupmy się na działaniach i faktach oraz podsumujmy co zostało już zrobione:

* Po podjęciu uchwały przystąpiłem do pracy nad koncepcją zagospodarowania skweru, wokół zwyczajowo nazywanego „mózgu naczelnika", którego jednym z elementów będzie mural. W założeniach skwer ma stanowić miejsce odpoczynku z elementami urządzeń zabawowych nawiązujących do koszykówki. Najlepszy projekt zagospodarowania skweru im. Adama Wójcika zostanie wyłoniony spośród prac nadesłanych przez studentów Akademii Sztuk Pięknych.

* Gdy byłem po rozmowach i wstępnych ustaleniach z konserwatorem zabytków, radny Albert Zieliński poinformował o swoim pomyśle (i komitetu, którego nazwy i składu wtedy nie przedstawił) jedynie na mural, w innym miejscu niż przewidują nasze wstępne ustalenia. Moim zdaniem obydwie koncepcje mogą być realizowane .

* Domyślam się, że tytuł artykułu w poprzedniej Gazecie Powiatowej to miał być cytat radnego, ale w treści artykułu takiej wypowiedzi nie ma. Autorka zadała mi mailowo jedno pytanie, sugerujące, że odmówię współpracy z komitetem. Szkoda, że nie chciała poznać szczegółów, wszak czytelnikom należy się rzetelna informacja. Z szacunku dla mieszkańców Oławy nie będę odnosił się więcej do sprawy. Pozostawię to fachowcom, a czytelnikom ocenę moich działań.

TOMASZ FRISCHMANN
BURMISTRZ OŁAWY

RAZEM DLA PRZEMUSIA
Festyn charytatywny
10 PAŹDZIERNIKA GODZ. 12:00
RYNEK

III MEMORIAŁ ELŻBIETY WOJDYŁY
11 PAŹDZIERNIKA GODZ. 9:00
PARK MIEJSKI PRZY STAWACH

eprasa.pl 37de3913d4

Agnieszka Herba

W lipcu i sierpniu w oławskim parku przy PKP bez problemu można było spotkać szczurzą rodzinkę. Po sygnałach od zaniepokojonych mieszkańców miasto zaczęło ograniczać populację gryzoni

Agnieszka Herba

Mieszkaniec uważa, że staw jest zanieczyszczany, a woda bardzo brudna, miasto się z nim nie zgadza i twierdzi, że trafia tu tylko woda deszczowa, a o ściekach nie ma mowy

OŁAWA

Wracamy do tematu

Dwa głosy o szczurach i stawie

Kilka tygodni temu pisaliśmy, że w parku przy PKP szczurów jest coraz więcej, a rodzice boją się o bawiące się na pobliskim placu zabaw dzieci. Miasto zareagowało i rozpoczęło deratyzację. Odezwał się też mieszkaniec, który twierdzi, że do stawu spływają ścieki i stąd coraz więcej gryzoni. - Nie ma mowy o ściekach - ripostuje Andrzej Mikoda, zastępca burmistrza

Temat szczurów był gorący. Szczególnie widać to w internecie, gdzie poglądy wymieniali obrońcy gryzoni i ci, którzy twierdzili, że to zagrożenie dla spacerujących po parku. Wyszedł z tego jeden wspólny wniosek, że gdyby nie mieszkańcy, niepotrzebnie dokarmiający kaczki i rzucający wokół stawu resztki jedzenia, gryzoni by nie było. Marek Drabiński zwrócił uwagę na jeszcze jeden problem. - Stan jakości wody w dużym stawie jest moim zdaniem bardzo zły - mówi. - Przyczyną tego jest ciągły spływ przy większych opadach wód z jezdni przy ul. 1 Maja i Spacerowej bezpośrednio do stawu. To efekt nieudolnie przeprowadzonych inwestycji przez starostwo i oławski UM. Pierwsza to remont ulicy Spacerowej przeprowadzony kilka lat temu, gdzie wykonano tylko jedną małą kratkę kanalizacji burzowej w tym miejscu. Drugi to niedawna inwestycja UM w postaci wykonania odpływu wód opadowych z jezdni ulicy Spacerowej bezpośrednio do stawu! Dodatkową ciekawostką jest fakt, że ten odpływ został wykonany niezgodnie z projektem, bowiem na tym dostępnym na stronie UM tego nie ma! W efekcie całe zanieczyszczenia z jezdni wlewają się co jakiś czas do stawu, później do rzeki Oławy, z której Wrocław czerpie wodę do picia. Burmistrz, pytany o to na sesji przez radnego Pawłowicza, stwierdził wzruszając ramionami, że tak zawsze było... Myślę, że to jakość wody przyczynia się do idealnego wręcz środowiska dla życia tych gryzoni. Szczury żyją w kanałach, a ta woda jest taka właśnie jak w kanałach. Zatrważające jest to, że jeszcze niedawno UM organizował przejażdżki rowerami wodnymi po tej sadzawce, która nie była czyszczona ponad 25 lat. Ktoś powie, że przecież żyją tam ryby. Owszem, i to duże. W Odrze w latach 70. i 80. też żyły, tylko zjedzenie ich groziło ostrym zatruciem. W połączeniu z wrzucanymi do stawu tonami resztek jedzenia to sprawia, że mamy to, co mamy. Miasto powinno natychmiast zabronić dokarmiania ptactwa (to dodatkowo nieświadome znęcanie się nad tymi zwierzętami). Powinno się też dla bezpieczeństwa mieszkańców zakazać połowu ryb w stawie.

Na zarzuty Marka Drabińskiego odpowiedział Andrzej Mikoda, który słusznie zauważył, że mieszkaniec wprowadza w błąd, pisząc, że staw nie był czyszczony od 25 lat. Kompleksowe czyszczenie zrobiono bowiem pod koniec 2009 roku, wtedy odłowiono ryby, odpompowano wodę, i usunięto zanieczyszczony muł. Jeżeli chodzi o wędkowanie w tym miejscu, też sprawa jest jasna, bo miasto zezwala jedynie na zawody wędkarskie, na co dzień jest zakaz połowu.

A co z zarzutami o nadmierne zanieczyszczanie stawu? - Wody opadowe mają swój naturalny obieg - trafiają bezpośrednio do gruntu bądź też poprzez system, na który składają się m.in. zbiorniki retencyjne, rowy oraz rury kanalizacji deszczowej, odprowadzane są do naturalnych cieków wodnych - rzek - odpowiada Mikoda. - Obecnie mówi się coraz więcej o małej retencji - deszczówka zbierana jest w jednym miejscu, a stamtąd małymi rurami jest stopniowo odprowadzana do rzeki. Miasto Oława już ją z powodzeniem stosuje. Przykładem jest nowo wybudowana kanalizacja deszczowa z Nowego Otoku, której podstawowym elementem jest ogromny, otwarty rów retencyjny, mający za zadanie magazynowanie deszczówki. Taką rolę pełni także staw w parku. Deszczówka z parku, a przy nawalnych deszczach również z ul. Spacerowej i 1 Maja, zawsze spływała do stawu. Trafia do niego tylko i wyłącznie woda deszczowa, w żadnym wypadku nie można mówić o ściekach czy innych zanieczyszczeniach! Niedawny remont drogi w parku tego nie zmienił.

Zastępca burmistrza dodaje, że staw w parku miejskim jest naturalnym zbiornikiem retencyjnym, do którego odprowadzany jest nadmiar wody. W przypadku suszy, gdy brakuje wód opadowych, oraz gdy spada poziom wód gruntowych staw - poprzez zainstalowany system pomp - zasilany jest wodą z rzeki Oławy. - Wszystko po to, aby chronić żyjącą w nim faunę, której przy zbyt małej ilości wody groziłaby zagłada - mówi Mikoda. - W środowisku parkowym żyją myszy, krety i nornice, ale także szczury. Szczur wędrowny zakłada swoje siedliska w pobliżu cieków wodnych. Występująca fauna i flora świadczą o naturalnej jakości wody w stawie. Ingerencja człowieka w naturalne środowisko powoduje zaburzenia w ekosystemie, wskutek czego może nastąpić niekontrolowany wzrost populacji jednego z gatunków. Kiedyś borykaliśmy się z nadmierną obecnością szczurów w pobliżu siedlisk ludzkich, bowiem łatwy dostęp do pokarmu sprzyjał ich rozmnażaniu. Systemowa deratyzacja, którą od kilku lat prowadzimy w mieście, w znacznym stopniu ograniczyła ten problem. Problem wzrostu ilości szczurów w oławskim parku pojawił się niedawno. Miasto nie lekceważy tego tematu. W trosce o zdrowie oraz zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców podjęliśmy działania zmierzające do ograniczenia populacji gryzonia w tym rejonie, w szczególności w obrębie terenów rekreacyjnych, w tym placu zabaw.

(AH)

KURSY
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piece i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne
OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99
REKLAMA

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850
PRODUCENT
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!
REKLAMA

NOWO OTWARTA
LAKIERNIA PROSZKOWA
Oferujemy usługę profesjonalnego malowania proszkowego elementów stalowych, ocynkowanych oraz aluminiowych.
POSIADAMY NAJWIĘKSZĄ KABINĘ W OKOLICY
Kontakt - 501 169 184
REKLAMA

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ
RATY
PARAPETY * ROLETY
W standardzie:
- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatrzaskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki
SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA
Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107
REKLAMA

eprasa.pl 37de3913d4

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Postawić tamę nienawiści

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na spotkanie podsumowujące projekt „Jestem przeciw!", połączone z koncertem finałowym „Stop hejt", które odbędzie się 23 października br. o godz. 16:00 w sali kameralnej Centrum Kultury. Wstęp bezpłatny

„Jestem przeciw!" jest zwycięską inicjatywą w programie Bardzo Młoda Kultura Dolny Śląsk 2019-2021, która uwrażliwia na zjawisko hejtu w internecie. Projekt uzyskał dofinansowanie z Narodowego Centrum Kultury.

Działania realizowane są we współpracy między Publiczną Szkołą Podstawową nr 2 a MGCK. Ideą „Jestem przeciw!" jest przeciwdziałanie hejtowi w internecie i w życiu realnym, poprzez uświadamianie, jak groźne może to być zjawisko. Projekt rozpoczął się od forum poświęconego mowie nienawiści. Dyskutowano o cyberprzemocy, obrazie sprawcy hejtu i ofiary, omówiono sposoby radzenia sobie z trudnymi sytuacjami.

Na warsztatach projektowania graficznego młodzież poznała reguły tworzenia plakatu. Rozstrzygnięto konkurs na najlepszy motyw graficzny, którego efekty wkrótce będą widoczne na billboardach miejskich. Warsztaty muzyczne pt. „Odbębnij się" polegały na nauce gry na bębnach. Dzięki uprzednio wypracowanym tekstom stworzono „Protest song". Na warsztatach filmowych młodzież nakręci teledysk, a uczestnicy przejdą przez cały proces produkcji filmowej.

(MAN)

Klasyka teatru w Jelczu-Laskowicach

24 października br., o godz. 19:00, Miejsko-Gminne Centrum Kultury będzie gościć Teatr im. Stefana Żeromskiego z Kielc, ze spektaklem pt. „Wiśniowy sad" w reżyserii Krzysztofa Rekowskiego. Bilety w cenie 20 zł dostępne są na stronie http://mgck-jl.pl/bilety/ oraz w biurze MGCK. Po spektaklu odbędzie się spotkanie z publicznością, które przybliży tematykę „Wiśniowego sadu".

(MAN)

Zapisz dziecko na warsztaty

Uwaga, rodzice! Są jeszcze wolne miejsca na warsztaty plastyczne dla dzieci z Ewą Maszczyk.

Prace plastyczne, kreatywne i manualne zabawy wpływają pozytywnie na rozwój dziecka. Są wspaniałą okazją do rozwijania wyobraźni i rozładowania emocji. Zajęcia odbywają się w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w czwartek:

I grupa godz. 14:00 - 16:00
II grupa godz. 16:15 - 17:15

Koszt: 60 zł /miesiąc. Zapisy na www.mgck-jl.pl lub w biurze MGCK czynnym od poniedziałku do piątku w godz. 09:00-19:00

(MAN)

Odbiór odpadów wielkogabarytowych

Burmistrz Jelcza-Laskowic informuje, że odbiór odpadów wielkogabarytowych tj. zużytych mebli wszelkiego rodzaju, dywanów, materaców, rowerów, wózków dziecięcych, drzwi, odbędzie się w mieście i gminie Jelcz-Laskowice w następujących terminach:

- 14.10.2020 r., godz. 7:00, przed domami: **Kopalina, Dębina, Nowy Dwór**
- 15.10.2020 r., godz. 7:00, przed domami: **Dziuplina, Grędzina, Brzezinki, Mościsko**
- 16.10.2020 r., godz. 7:00, przed domami: **Wójcice, Biskupice, Celina**
- 19.10.2020 r., godz. 7:00, przed domami: **Minkowice, Miłocice, Miłocice Małe**
- 20.10.2020 r., godz. 7:00, przed domami: **Piekary, Chwałowice**
- 21.10.2020r. godz.7:00, przed domami: **Miłoszyce**
- 22.10.2020 r. godz. 7:00, przed domami: **Osiedle Laskowice, Osiedle Domków Jednorodzinnych**
- 23.10.2020 r. godz. 7:00, przed domami: **Osiedle Europejskie, Hanna, Osiedle Jelcz, Łęg**

Prosimy nie wystawiać zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz zużytych opon. Zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego odbędzie się w dniach 08-13.10.2020 r. Zużyte opony należy dostarczyć we własnym zakresie do PSZOK, przy ul. Techników 6 w Jelczu-Laskowicach.

(UMIG)

OGŁOSZENIE O NABORZE

Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice poszukuje pracownika na stanowisko ds. leśnictwa i utrzymania zieleni w wymiarze 0,6 etatu na umowę o pracę na zastępstwo (przewidywany czas trwania zastępstwa 12 miesięcy)

1. Nazwa i adres jednostki:
Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice

2. Określenie stanowiska pracy:
stanowisko ds. leśnictwa i utrzymania zieleni

3. Wymagania niezbędne:
- obywatelstwo polskie,
- wykształcenie wyższe w zakresie odpowiednim do stanowiska;
- pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych;
- brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- nieposzlakowana opinia.

4. Wymagania dodatkowe:
- znajomość przepisów prawnych z zakresu ochrony środowiska i ochrony przyrody, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o pracownikach samorządowych;
- komunikatywność;
- umiejętność sprawnej organizacji pracy;
- samodzielność;
- prawo jazdy kat. „B".

5. Zadania do wykonania na stanowisku:
- rozpatrywanie wniosków o wydanie zezwolenia na wycięcie drzew i krzewów oraz przygotowywanie decyzji w tych sprawach;
- rozpatrywanie zgłoszeń na wycinkę drzew i krzewów;
- sporządzanie wniosków w sprawie wycinki drzew na działkach gminnych.

6. Informacja o warunkach pracy na stanowisku:
- warunki pracy typowe dla stanowiska pracownik administracyjno-biurowy, zgodne z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 grudnia 1998 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe.

7. Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych
- poniżej 6%.

8. Wymagane dokumenty:
- życiorys i list motywacyjny;
- kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, doświadczenie zawodowe i posiadane kwalifikacje;
- oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych;
- oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub karno-skarbowe;
- pisemne oświadczenie o zgodzie na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby związane

9. Informacje o przetwarzaniu danych osobowych:

Informujemy, że administratorem danych osobowych osób składających oferty jest Gmina Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice. Wyznaczono inspektora ochrony danych osobowych, kontakt: e-mail iod@jelcz-laskowice.pl, tel. 71 381 71 49. Dane osobowe osób składających oferty będą przetwarzane w celu realizacji procedury naboru na stanowisko ds. leśnictwa i utrzymania zieleni. Podstawą przetwarzania danych osobowych dotyczących kandydatów jest art. 22^1 § 1 i § 4 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t. j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1320), art. 6 i art. 13 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1282) w związku z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Dane osobowe wykraczające poza zakres określony w ww. przepisach przetwarzane będą na podstawie zgody zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a RODO. Dane osobowe nie będą przekazywane innym podmiotom. Dane kandydatów nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

Kandydat ma prawo: cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, żądania od Administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania danych w zakresie dopuszczonym przepisami prawa. Kandydat ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Podanie danych osobowych przez kandydata przystępującego do naboru jest dobrowolne. Bez podania wymaganych danych osobowych udział kandydata w naborze nie będzie możliwy. Dane osobowe kandydatów nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu. Złożone dokumenty można odebrać w terminie 1 miesiąca po ogłoszeniu wyników naboru. Po upływie tego terminu nieodebrane dokumenty zostaną odesłane na podany adres zamieszkania.

10. Termin i miejsce składania dokumentów:

Oferty z dopiskiem „Oferta pracy" i określeniem stanowiska należy składać w terminie do **16.10.2020 r.** (za datę złożenia uznaje się datę wpływu do Urzędu) na adres:

Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. W. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice, pokój nr 20

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC
BOGDAN SZCZĘŚNIAK

eprasa.pl 37de3913d4

OŁAWA
Edukacja

Śniadanie z maseczką w tle

- Pierwszy raz w historii „śniadania pierwszoklasistów" w oławskim Liceum Ogólnokształcącym mamy dwóch zwycięzców - mówiła dyrektor Małgorzata Peremicka. Ex aequo wygrały klasy I D i I E

Uczniowie jak co roku zmagali się w kilku konkurencjach, był quiz o szkole, konkurs znajomości piosenek, prezentacja klasy (niestety, tym razem tylko na ekranie), nie zabrakło też konkurencji sportowych, np. slalomu z piłką. Mimo maseczek i innych utrudnień związanych z zachowaniem bezpieczeństwa sanitarnego, uczniowie bawili się dobrze i od tej pory mogą się czuć pełnoprawnymi uczestnikami życia szkolnego LO nr 1 im. Jana III Sobieskiego w Oławie.

- Ta szkoła to był wasz dobry wybór - podsumował starosta oławski Zdzisław Brezdeń, życząc uczestnikom śniadania dobrego roku szkolnego.

(CK)

W tym roku tylko część konkurencji rozegrano w szkolnej auli

Reprezentacje zwycięskich klas z dyrekcją szkoły i przedstawicielami starostwa

Jest dokładna data otwarcia Lidla!

Kamil Tysa
Otwarcie zaplanowano na 29 października

JELCZ-LASKOWICE
Nowy market

- Tydzień temu pisaliśmy, że sklep zostanie otwarty na przełomie października i listopada. Znamy dokładną datę

Otwarcie odbędzie się 29 października. W Lidlu zatrudnionych zostanie 20 osób, a powierzchnia sali sprzedaży wyniesie ponad 1130 mkw. Zmotoryzowani klienci będą mogli skorzystać z ponad 90 miejsc parkingowych.

(KT)

Jelcz-Laskowice, ul. Żwirki 3
tel. 71 301 41 29
KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie
kasastefczyka.pl 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

Przykład reprezentatywny z dnia 10.04.2020 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 7%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 7,23%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 23,95 zł oraz ostatnia, 48. rata: 23,87 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1149,52 zł, w tym odsetki: 149,52 zł.
Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Konto oznacza rachunek płatniczy. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.
Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego: Bogdan Jeziorski, umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredycie konsumenckim oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów.

REKLAMA

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3 zmianowym
- Zdolności manualne, umiejętność pracy w zespole

Co możemy Ci zaoferować?

- Umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjne stawki godzinowe oparte na kompetencjach
- Grupowe ubezpieczenie na życie dla Ciebie i Twojej Rodziny
- Świadczenia wakacyjne i świąteczne
- Darmowy basen
- Dofinansowanie do posiłków w kantynie i dojazdów do pracy
- Program rekomendacji pracowniczych – 1500zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie wybranych benefitów

Szczegółowych informacji udzielimy podczas rozmowy kwalifikacyjnej.

Autoliv

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:
rekrutacja.olawa@autoliv.com lub rekrutacja.jelcz@autoliv.com

REKLAMA

eprasa.pl 37de3913d4

GODZIKOWICE

Fabryki elektrolitu

Czujemy SATYSFAKCJĘ, choć wiemy, że to nie koniec

Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach, podjętą przez pełniącego obowiązki wójta gminy Oława Henryka Kuriatę. Jeśli inwestor wciąż będzie chciał budować, całą procedurę musi przejść raz jeszcze. Z Edytą Kubik i Bogdanem Łysowskim z komitetu, który od dawna próbuje zablokować inwestycję - rozmawia Kamil Tysa

Kamil Tysa

Bogdan Łysowski i Edyta Kubik o powstrzymanie budowy fabryk elektrolitu walczą od dawna

- Mogą państwo dziś ogłosić zwycięstwo?

- To jest jak wygrana bitwa na wojnie, bo dopóki wójt w którymś momencie nie wyda negatywnej decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych lub też po odwołaniach sprawy nie zamknie definitywnie sąd, to nie będziemy mogli spać spokojnie. Pamiętajmy, że każda decyzja środowiskowa jest przynależna działce. Gdyby inwestor sprzedał teren z pełnoprawną decyzją środowiskową, to każdy mógłby rozpocząć tam produkcję o wysokim ryzyku. Uchylenie Samorządowego Kolegium Odwoławczego to z pewnością sukces, ale na pewno nie ostateczne zwycięstwo. Traktujemy to jak kolejny etap. Światło w tunelu jaśniej do nas zaświeciło. I nie jest to światło nadjeżdżającego pociągu!

- Co tak naprawdę powiedziało Samorządowe Kolegium Odwoławcze?

- Całe postępowanie administracyjne zostaje przesunięte na sam początek drogi. Decyzje administracyjne, które zostały w tzw. międzyczasie wydane, są już nieważne. Nieważne są uzgodnienia Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Sanepidu czy Wód Polskich. Musi być stworzony nowy raport oddziaływania na środowisko, czyli ten dokument, do którego od samego początku mieliśmy uwagi, podważaliśmy jego jakość, krytykowaliśmy, a pełniący obowiązki wójta na jego podstawie wydał pozytywną decyzję środowiskową. Oczywiście nie jesteśmy specjalistami z zakresu ochrony środowiska ani prawa, ale biorąc pod uwagę wszystkie rzeczy, wytknięte przez SKO, możemy powiedzieć, że prawdopodobnie nie ma możliwości stworzenia takiego dokumentu, który pozwoliłby dopuścić do budowy tych fabryk.

- Co w dokumencie SKO zwraca państwa szczególną uwagę?

- Jest on tak obszerny, że ciężko wskazać jakieś trzy albo cztery kluczowe punkty, które zaważyły o uchyleniu decyzji pełniącego obowiązki wójta. Wydaje się, że to po prostu połączenie całego mnóstwa czynników, które sprawiły, że SKO nie mogło postąpić inaczej. Analizując ten dokument, możemy powiedzieć, że 99,9% rzeczy, o których mówiliśmy od dawna, zostało przez SKO potwierdzonych. Wielokrotnie podkreślaliśmy, że jest to zakład o wysokim ryzyku wystąpienia awarii przemysłowej, czyli najwyższa półka zagrożenia - i dokładnie na to samo zwraca uwagę SKO. Stworzono raport oddziaływania na środowisko zakładu dużego ryzyka, który tak naprawdę spełnia wymogi raportu budowy osiedla mieszkaniowego. Jest to nowa produkcja, więc pewne rzeczy można było przyjaźnie naciągać w stronę inwestora, natomiast cały proces nie może być „sztuką dla sztuki". Całe postępowanie powinno być przeprowadzone gruntownie, wójt powinien przy udziale społeczeństwa przeanalizować wszystko od początku do końca i dopiero wtedy podjąć decyzję. Warto przypomnieć, że nasz komitet „Stop budowie zakładów elektrolitu w Godzikowicach" złożył wniosek do Rady Gminy Oława o podjęcie uchwały intencyjnej w celu powołania niezależnych ekspertów. RG nie podjęła takiej uchwały, więc nigdy do tego nie doszło. Mieliśmy jedynie do czynienia ze spektaklem w Ośrodku Kultury, w którym naszym zdaniem uczestniczyli lobbyści, a nie niezależni eksperci. Wójt ten raport oddziaływania na środowisko potraktował jak wyrocznię. Od początku mówiliśmy, że nawet jeśli są pozytywne opinie RDOŚ, Wód Polskich i Sanepidu, to one nie związują rąk wójta. Henryk Kuriata miał prawo odmówić wydania decyzji środowiskowej. Wygląda na to, że jedyną opinią prawdziwie ekspercką i niezależną była opinia hydrogeologiczna, stworzona przez Wydział Nauk Geologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego na zlecenie Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji we Wrocławiu, natomiast wójt zarzucał jej nieprawdziwość, w związku z tym, że nie była odręcznie podpisana przez autorów. Gdyby była dobra wola, to zwróciłby się o uzupełnienie braków.

- Dobrej woli nie było?

- Wójt obiecywał, że przed wydaniem decyzji spotka się z mieszkańcami, ale to nigdy nie nastąpiło. Rozumiemy, że wszystkich zaskoczyła pandemia, ale można było przecież zorganizować wideokonferencję. Społeczeństwo zasłużyło na to, by wiedzieć, co się wydarzy.

- Długo walczyliście o tę chwilę jako komitet, ale tak naprawdę dopiero wejście do zarządu Fundacji Pro Pomoc pani Edyty Kubik pozwoliło zostać formalnie stroną w tym sporze.

- Nie możemy zapomnieć, że stroną była też Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, której ogromnie dziękujemy za współpracę. Pracownia jeszcze w sierpniu zeszłego roku złożyła wniosek, by być stroną w postępowaniach dotyczących obu firm. Jako komitet wnioskowaliśmy o uznanie nas za stronę, ale wszystkie wnioski były konsekwentnie oddalane, więc szukaliśmy sposobu, który umożliwi nam późniejszą ewentualną walkę w sądzie. Zależało nam na tym, by ktoś z członków komitetu mógł wejść do zarządu fundacji ekologicznej i w ten sposób trzymać rękę na pulsie.

- Od dłuższego czasu temat elektrolitów zdominowały rozmowy na temat firmy GTHR, która otrzymała pozytywną decyzję środowiskową. Ale jest jeszcze Capchem, który formalnie nie zrezygnował z inwestycji w gminie Oława.

- Dokładnie, firmy nadal są dwie. Dla Capchemu w naszym urzędzie nie wydano jeszcze żadnej decyzji. 28 września na wielu chińskich stronach pojawiła się informacja o tym, że w Śremie została kupiona ziemia oraz hale produkcyjne z budynkami biurowymi. I tam 21 sierpnia została wydana decyzja środowiskowa dla Capchemu. Poszło bardzo szybko, ponieważ burmistrz Śremu całkowicie odstąpił od oceny oddziaływania na środowisko. Prawdopodobnie nikt tego nie zaskarżył, co oznaczałoby, że decyzja jest prawomocna.

- To miałoby oznaczać, że Capchem rezygnuje z gminy Oława?

- Inwestor wnioskując w Śremie o decyzję, musiał złożyć kartę informacyjną przedsięwzięcia. Dzięki temu wiemy, że jest to inwestycja bliźniacza do tej, którą planowano w Godzikowicach, a może nawet dokładnie ta, która miała powstać na naszym terenie. Być może za jakiś czas usłyszymy, że Capchem z gminy Oława definitywnie wyjechał, ale nie mamy oczywiście co do tego pewności, więc trzymamy rękę na pulsie.

- Wróćmy do GHTR. Myślą państwo, że cała procedura rozpocznie się na nowo czy inwestor odpuści?

- Wójt i inwestor mogą teraz zaskarżyć decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego, ale tak naprawdę pałeczka leży teraz po stronie inwestora. Jeżeli firma GTHR będzie na tyle zdeterminowana, że zleci wykonanie kolejnego raportu oddziaływania na środowisko, to my go również zweryfikujemy i wtedy się będziemy wypowiadać, co dalej.

- A co państwo zrobiliby teraz na miejscu wójta?

- Jeśli ma już komplet dokumentów dotyczących firmy Capchem, to powinien jak najszybciej wydać negatywną decyzję środowiskową. Tamten raport nie odbiega jakością od raportu przedłożonego przez GTHR. Gdyby pełniący obowiązki wójta tak postąpił, mielibyśmy załatwioną sprawę jednej firmy.

- A jeśli chodzi o GTHR i decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego, wójt ma jeszcze jakieś pole manewru oprócz ewentualnego odwołania do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego?

- Wydaje nam się, że teraz najwięcej zależy od samego inwestora. Jeśli będzie chciał stworzyć nowy raport oddziaływania na środowisko, wójt będzie musiał przeprowadzić postępowanie, ale na końcu będzie mógł wydać decyzję negatywną, blokując w ten sposób inwestycję. GTHR może też po prostu zrezygnować i liczymy na to, że tak się stanie. To byłoby najlepsze rozwiązanie, które pozwoliłoby inwestorowi wyjść z tego wszystkiego z twarzą. Do tej pory każda ze stron liczyła na tak zwane zmęczenie materiału. Chińskie firmy miały nadzieję, że zmęczą nas, my liczyliśmy na to, że zmęczymy ich. Dziś raczej nikt nie ma wątpliwości, że nie odpuścimy. Czas leci, fabryki, które mają w naszej części Europy produkować elektrolit, muszą powstać, więc kolejny rok, a może lata walki z pewnością nie są producentom na rękę.

- Długo traktowano państwa jak pieniaczy, którzy kompletnie nie wiedzą, o czym mówią. Dziś jest satysfakcja?

- Pamiętamy, jak byliśmy nazywani ulicznymi ekspertami! Mówiąc poważnie, nigdy nie czuliśmy się tymi ekspertami i wciąż się nie czujemy, ale wszystkie tematy, które podnosiliśmy, zawsze weryfikowaliśmy w wielu miarodajnych źródłach. Nie wypowiedzieliśmy słowa, które nie byłoby podparte dokumentami. Temat był dla nas nowy, robiliśmy, co mogliśmy, by poznać go jak najlepiej. Nazywano nas krzykaczami, ale tak naprawdę nikt nie patrzył na to, że walczymy o swój dom, o przyszłość naszych dzieci, wnuków, o to, w jakich warunkach będą żyć. Że przy okazji to zadziałało dobrze dla całego regionu, to super. Udało się zrobić kawał dobrej społecznej roboty, więc tak - dziś, widząc decyzję SKO, czujemy satysfakcję. Sami nie dalibyśmy jednak rady, więc chcemy podziękować mieszkańcom za nieustanne wsparcie oraz profesorowi Andrzejowi Drabińskiemu, który wiele razy bardzo nam pomógł, dając swoje merytoryczne, profesorskie wsparcie. Możemy też podkreślić, że jako komitet nie ustaniemy w walce, oraz zapewnić, że Fundacja Propomoc, jest przygotowana, by sprawa znalazła swój finał w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu.

Przedstawiciele firmy GTHR zapowiedzieli, że odniosą się do decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego po zapoznaniu się z jej uzasadnieniem. Pełniący obowiązki wójta gminy Oławy Henryk Kuriata nie odbierał od nas telefonu. Jeśli ostatecznie zgodzi się odnieść do sprawy, jego wypowiedź opublikujemy w kolejnym wydaniu „Gazety Powiatowej".

eprasa.pl 37de3913d4

To oni wysprzątali teren ruin zamku!

Z uśmiechem, w ważnym celu

JELCZ-LASKOWICE
Inicjatywa

Chcą WSKRZESIĆ HISTORIĘ zamku.

Zaczęli od porządków

Lokalna Grupa Zwiadowców Historii wspierana przez harcerzy i mieszkańców postanowiła oczyścić ruiny i okolice zamku nad Odrą, nazywanego też zamkiem na wyspie. Gmina również ma pewne plany

Pomagali nie tylko dorośli, także dzieci

Chodzi o ruiny XIV-wiecznego zamku w urokliwym i pół dzikim starorzeczu Odry w Jelczu-Laskowicach.

Był to gród drewniano-ziemny na wyspie oblanej wodami Odry. Prawdopodobnie stanowił element systemu obronnego Wrocławia. Pierwsze wzmianki na temat grodu kamienno-ceglanego pochodzą z 1268 roku, kiedy odwiedził go książę Włodzisław, regent księcia Henryka IV Prawego. Od początku XIV wieku zamek nieustannie zmieniał właścicieli, aż do 15 maja 1508 roku, kiedy to przeszedł w ręce bogatej wrocławskiej rodziny kupieckiej Konrada Sauermanna. Przez wieki był wielokrotnie niszczony, zwłaszcza w okresie wojny trzydziestoletniej. Odbudowany na przełomie XVII i XVIII wieku pełnił funkcje rezydencji. Po uregulowaniu koryta Odry, w 1785 roku, stracił na swoim znaczeniu. Pełnił wiele funkcji: sądu, gorzelni, a do końca XIX wieku browaru. Z początkiem XX wieku popadł w kompletną ruinę. Z biegiem lat stawał się miejscem coraz bardziej zapomnianym, odwiedzanym w zasadzie jedynie przez lokalnych miłośników historii, a także fanów spożywania wysokoprocentowych trunków w ładnych okolicznościach przyrody.

Przypomnieć o zapomnianym

Lokalna Grupa Zwiadowców Historii od wielu miesięcy stara się przypominać o najcenniejszych skarbach gminy Jelcz-Laskowice. Chce jednak nie tylko o nich mówić, ale także dawać im nowe życie. Takie są też plany dotyczące zamku.

- Archeolodzy badający teren wyspy w 1979 roku proponowali zagospodarowanie i udostępnienie ruiny jako obiektu rekreacji niedzielnej, docelowego punktu rowerowych wycieczek krajoznawczych, stacji rybaków czy harcówki - mówił we wrześniu Piotr Kutela. - Zastrzegli jednak, aby w trakcie takich prac w miarę możliwości nie niszczyć i nie zmieniać nic z tego, co jeszcze się zachowało. Na pewno się ze mną zgodzicie, że w tym celu należałoby oczyścić ruiny i okolice z zarastającej roślinności, aby nie zasłaniała reliktów piastowskiego zamku. Wytyczyć ścieżki, postawić tablicę informacyjną. Dobrym pomysłem byłoby też przerzucenie mostu w tym samym miejscu, w którym stał kiedyś, co widać na starych mapach. W latach 90. przy niskim stanie wody można było zobaczyć wystające kołki po mostku. Jeśli chodzi o teren dziedzińca, należałoby odsłonić go do samego bruku, budynki odgruzować, obsiać trawą, mury oświetlić. Można by było je troszkę nadbudować do wysokości 1 metra, aby były widocznie zarysowane. Natomiast precyzyjnie wykonana rekonstrukcja wschodniego pomieszczenia oraz sklepienia trzynastowiecznego domu nie przyniosłaby szkody wartości historycznej obiektu. Podobnie odtworzenie sklepień i okien piwnicy zachodniej, dokąd wchodziłoby się od strony zachowanych pomieszczeń, nie powinno sprawiać większych trudności. Minęło 41 lat od badań archeologicznych. Warto byłoby się zastanowić nad realizacją takiego zamierzenia i wykorzystaniem miejsca położonego w uroczym miejscu nad Odrą i interesującego pod względem historycznym, tym bardziej że niewiele miejscowości może poszczycić się posiadaniem ruin potężnego i znaczącego w przeszłości średniowiecznego zamku piastowskiego.

Choć plany Kuteli wybiegają w dalszą przyszłość, od czegoś trzeba było zacząć. Dlatego 3 października zebrała się grupa „zwiadowców", wspierana przez mieszkańców i 137. Środowiskową Drużynę Harcerską „Makalu". Celem spotkania było posprzątanie ruin i terenu wokół.

- Chcemy tu trochę ogarnąć - mówił założyciel Lokalnej Grupy Zwiadowców Historii. - Wspaniale byłoby w przyszłości zagospodarować to miejsce, by stało się przystępne dla mieszkańców. Zamek został już nieco zapomniany. Wiele osób, które wprowadzają się do Jelcza-Laskowic, nawet nie wie o jego istnieniu. A to naprawdę był jeden z największych takich obiektów w okolicy! Zależy nam na tym, by wskrzesić tę historię, by wyspa po latach odżyła. Wspiera nas Urząd Miasta i Gminy, dzięki sekretarzowi Dariuszowi Koprowskiemu udało nam się uzyskać zgodę Nadleśnictwa Oława, do którego należy ten teren. Możemy też wycinać samosiejki, dzięki czemu zrobi się bardziej przejrzyście. Z pewnością chcielibyśmy też nawiązać współpracę z konserwatorem zabytków, który mógłby nam doradzić, jak wykorzystać to miejsce.

Ekipa porządkowa spędziła na wyspie cztery godziny. Już teraz „zwiadowcy" zapowiadają, że wrócą tam jeszcze nie raz. Mówią o tabliczce informacyjnej, którą chcieliby postawić, a także wiacie z ławkami, na których można by usiąść kończąc wycieczkę do historycznych ruin. Spotkania w tym miejscu mają stać się cykliczne, a ich charakter nie będzie się ograniczał do porządkowania terenu. Zwiadowcy chcą zapraszać historyków, którzy będą w stanie przybliżać dzieje zamku mieszkańcom.

- W imieniu całej naszej grupy chcielibyśmy podziękować wszystkim, którzy znaleźli czas i pomogli nam w uporządkowaniu tego pięknego, tajemniczego miejsca - mówi Kutela. - Podziękowania należą się też burmistrzowi Jelcza-Laskowic i sekretarzowi Dariuszowi Koprowskiemu, którzy poparli naszą inicjatywę. Wierzę, że połączymy siły i razem zrobimy coś więcej. Słowa wdzięczności kieruję też w stronę Szymona Żaka z Nadleśnictwa Oława, który wydał zgodę na wejście na teren wyspy, ZGK J-L, który dał nam worki i odebrał śmieci, a także sołtysa Ratowic, który wypożyczył stoły i krzesła (po sprzątaniu zorganizowano ognisko - przyp. red.).

Gmina przejmie teren?

Oddolne działania „zwiadowców" zbiegły się z planami Urzędu Miasta i Gminy. Sekretarz Dariusz Koprowski z radnym Jackiem Mikołajczykiem od dłuższego czasu chodzili wokół tej sprawy. Żeby jednak móc zrobić tam cokolwiek, należałoby przejąć teren od Nadleśnictwa. A tego nie da się załatwić tak szybko. Najpierw trzeba bowiem wystosować pismo do Lasów Państwowych, a dopiero potem Nadleśnictwo Oława może wydać pozytywną lub negatywną rekomendację. Dodatkowo należy pamiętać, że jest to obszar chroniony „Natura 2000", co często ogranicza, a już na pewno opóźnia pole manewru. Plany jednak są powoli wdrażane w życie, a już niebawem mają zapaść decyzje dotyczące przejęcia terenu przez gminę Jelcz-Laskowice.

- Odgruzujemy piwnicę i zabezpieczymy ją tak, jak Bractwo Kurkowe zrobiło to na strzelnicy przy ul. Turniejowej - mówi sekretarz Koprowski. - Bractwo jest także zaangażowane w ten projekt. To dla nas ważne, bo mają już pewne doświadczenie. Jeśli chodzi o mury, to chcemy, by były one tak zwaną trwałą ruiną, co oznacza, że nie będziemy tego odbudowywać, ale zabezpieczymy je przed dalszą dewastacją. Wszystko miałoby być podświetlone i widoczne z daleka, a do zamku prowadziłaby ścieżka przyrodniczo-edukacyjno-historyczna. Był też taki plan, by zrobić mostek łukowy, ale to bardzo droga sprawa i ciężko o środki zewnętrzne. Niemniej jednak odpowiednio oznaczona ścieżka, ciągnąca się zygzakami między szuwarami, z pewnością jest w naszym zasięgu. Cieszymy się też, że Lokalna Grupa Zwiadowców Historii zaangażowała się w ten temat. Z pewnością będziemy współpracować, by jak najlepiej zagospodarować to miejsce. Na to zadanie szukamy również środków zewnętrznych. Liczymy, że w przyszłej perpektywie finansowej takie pomysłyb będą mogły być współfinansowane przez UE lub ministerstwo.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 37de3913d4

JELCZ-LASKOWICE
Ciekawostka

Dlaczego filmowcy wybrali J-L?

W poprzednim wydaniu publikowaliśmy zdjęcia z planu niemieckiego filmu „Biały dom nad Renem". Dziś nieco więcej o samej produkcji

Sceny w Jelczu-Laskowicach kręcono nad Odrą oraz przy Urzędzie Miasta i Gminy. Dlaczego akurat tam zjawili się filmowcy? Na to pytanie stara się odpowiedzieć Michał Korynek, który odpowiadał za organizację planu: - W Polsce zdjęcia organizowane są przez firmę Arbor Films z Krakowa. Reżyserem filmu jest Thorsten M. Schmidt, a odpowiedzialny za zdjęcia jest Felix Cramer. Nie pierwszy raz zagraniczni filmowcy odwiedzają Dolny Śląsk w poszukiwaniu odpowiednich lokacji do swoich historii. Często poszukiwane są historyczne lokacje, które niemożliwe są do znalezienia w innych krajach. W Jelczu-Laskowicach znaleźliśmy świetne plenery, które odtworzą Ren z początku XX wieku oraz fasadę hotelu rodziny Dreesen, który co prawda wciąż istnieje, ale został przebudowany. W związku z uruchomieniem przez Polski Instytut Sztuki Filmowej systemu zachęt, które ułatwiają zagranicznym producentom realizację zdjęć w Polsce, coraz chętniej producenci poszukują możliwości lokalizacji swoich produkcji w Polsce, co pozytywnie wpływa nie tylko na rodzimą branżę filmową, ale na biznes w ogóle. Pojawienie się ekipy filmowej to konkretne ilości wykupionych usług i towarów, jak choćby noclegów, wyżywienia, paliwa, etc. Bardzo długo poszukiwaliśmy odpowiedniego brzegu rzeki oraz fasady budynku, który przypominałby oryginalny hotel. Po kilkumiesięcznym przeczesywaniu Dolnego Śląska trafiliśmy do Jelcza-Laskowic, gdzie ostatecznie twórcy zdecydowali się zrealizować zdjęcia. Dzięki przychylności lokalnych władz i mieszkańców udało się przeprowadzić skomplikowane dni zdjęciowe bez większych problemów. Dziękujemy za ciepłe przyjęci!

(KT)

O czym będzie „Biały dom nad Renem"?

W dwóch epizodach „Białego domu nad Renem" śledzimy walkę o przetrwanie hotelu - toczoną przez młodego syna menedżera hotelu Emila Drees i jego rodzinę - między końcem pierwszej wojny światowej a początkiem drugiej. Doświadczenia pierwszej wojny światowej głęboko wstrząsnęły Emilem, który rozpoczyna długo trwającą waśń z ojcem o przyszłość Hotelu Dreesen: nowa epoka i nowy początek, czy starzy wrogowie i zemsta? Konflikt dzieli nie tylko znamienitych gości, lecz także kraj, a nawet rodzinę. Gdy Adolf Hitler ogłasza, że ten hotel, mimo żydowskich przodków Dreesenów, należy do jego ulubionych miejsc w Niemieckiej Rzeszy, konflikt eskaluje do takiego stopnia, że Emil musi podjąć decyzję, która tak czy inaczej będzie kosztowała życie bliskich mu osób

Piotr Kunela

Taki domek na potrzeby filmu postawiono nad Odrą

Mieszkańcy powtarzają raz jeszcze: - Bloku w tym miejscu nie chcemy!

JELCZ-LASKOWICE
Planowana inwestycja

To sprawa, która wraca. Chodzi o budowę budynku wielorodzinnego przy ul. Drzewieckiego. Powstała kolejna petycja, mieszkanka Jelcza-Laskowic zbiera podpisy

Kamil Tysa

Inwestycję wstrzymuje niepodjęta decyzja wojewody, a kolejni mieszkańcy wyrażają swój sprzeciw

Ostatni raz o planach budowy bloku przy ul. Drzewieckiego pisaliśmy na początku sierpnia w artykule „Tutaj bloku miało nie być. Ale raczej będzie". Temat został podniesiony po raz kolejny, gdy Agnieszka z Jelcza-Laskowic napisała w mediach społecznościowych: - Drodzy mieszkańcy! Większość z was kojarzy ten malusi skwerek pełen pięknych zdrowych wierzb, które rosną tam od lat, sprawiając, że to miejsce jest wyjątkowe i niepowtarzalne nigdzie indziej na naszym terenie. Niestety, niedługo tych 8 pięknych wierzb pójdzie pod piłę, a teren zamieni się w plac budowy, jeśli my mieszkańcy całej gminy nie zmobilizujemy się przynajmniej na tyle, by podpisać społeczny sprzeciw wobec takich dewastacji przyrody! Mieszkańcy terenu przy wierzbach napisali już raz jedną skargę rok temu. Niestety, właściciel znalazł obejście i próbuje tym razem za plecami społeczności zrównać teren z ziemią! Ktokolwiek wie, do kogo przynależy ta działka, proszę o informację z imienia i nazwiska tej osoby, nie może bezkarnie łamać prawa i poprzez zapewne pieniądze rozstrzygać o czymś, na co nie zgadza się społeczeństwo! Wierzę, że większość mieszkańców jest za tym, aby skwer wierzbowy został nienaruszony. Zatem proszę, jeśli ktoś niebawem będzie zbierał podpisy w ramach sprzeciwu tej wycinki, po prostu podpiszcie, przyczynicie się w ten sposób do tego, o co walczą mieszkańcy tego osiedla, o utrzymanie tego miejsca w takim samym stanie, w jakim je znamy.

Właścicielem terenu jest Spółdzielnia Mieszkaniowa, która planuje wybudować przy ul. Drzewieckiego dom wielorodzinny. Pod postem pojawiło się wiele komentarzy, także od osób, które od dawna angażowały się w powstrzymanie budowy bloku w tym miejscu. Autorka założyła więc internetową petycję i prosi o podpisy.

- Petycja dotyczy terenu zielonego oraz rosnącego drzewostanu wierzb przy ul. Drzewieckiego, które prawdopodobnie na skutek przymierzającej się tam budowli możemy stracić nieodwracalnie - czytamy w treści. - Działalność SM, a raczej bezkarność w działaniu dyrektora pana Jerzego Worwy, jest niedopuszczalnym i jawnym łamaniem wszelkich praw. Nie możemy się na to zgodzić, zbyt wiele nieprawidłowości zawdzięcza się tej osobie i nie możemy dopuścić do kolejnego przestępstwa łamania jawnie praw w naszej gminie. To od liczby naszych podpisów będzie zależał finał sprawy, im większe poparcie znajdziemy wśród was/nas mieszkańców, tym trudniej będzie nasz głos uciszyć! Pamiętajmy, że w grupie siła, Nasza społeczność ma szanse na osiągniecie celu, jeśli tylko się zjednoczymy i oddamy swój głos w tej sprawie.

*

Tym, którzy nie znają tego tematu, postaramy się go usystematyzować. Już w 2015 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa chciała postawić nowy budynek mieszkalny przy ul. Drzewieckiego, w okolicy Publicznego Przedszkola nr 2 (wcześniej Niepublicznego Przedszkola „Entliczek"). Mieszkańcy założyli komitet protestacyjny i zapowiedzieli, że zrobią wszystko, by do inwestycji nie doszło. W pewnym sensie im się udało, ponieważ po wielu protestach i ostatecznie rozmowach burmistrza z prezesem spółdzielni zdecydowano o zamianie gruntów, co miało doprowadzić do tego, że nowy blok powstanie przy ul. Oławskiej (teren przy Drzewieckiego wciąż pozostał w rękach SM, ale zamieniono inne grunty tak, by SM mogła budować przy ul. Oławskiej).

Potrzeby mieszkaniowe się nie zmniejszyły, a plany odroczono tylko na kilka lat. Wróciły na początku 2020, co znów zaniepokoiło ludzi. Najpierw interweniowali jako rada rodziców pobliskiego przedszkola, a potem w ich imieniu działała Dorota Tarka. Kolejne odwołania doprowadziły do tego, że dziś sprawę rozpatruje Dolnośląski Urząd Wojewódzki. I tak naprawdę tylko to wstrzymuje jeszcze rozpoczęcie budowy. Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Jerzy Worwa przekonywał w sierpniu na naszych łamach, że inwestycja jest ważna i potrzebna: - Jaki protest? Przecież tak naprawdę protestuje jedna pani, która w ogóle nie mieszka przy Drzewieckiego. Napisała odwołanie do wojewody i dlatego wciąż nie rozpoczęliśmy budowy. (...) To właśnie mieszkańcy punktowców na tym osiedlu apelowali o zagospodarowanie tego terenu i wybudowanie nowego bloku. Dziś mamy sytuację, w której ludzie traktują trawnik jak parking, a od rana do nocy siedzą tam różni panowie i piją sobie piwko. Inwestycja będzie więc korzystna nie tylko z perspektywy nowych mieszkań, ale także dla zagospodarowania tego terenu. (...) Zawsze można mówić, że będą dwa trawniki, czy kilka drzew mniej. Teren będzie przyzwoicie zagospodarowany, a jeśli wytniemy drzewa, to wykonamy odpowiednią ilość zasadzeń. Ja nie mówię sąsiadowi, ile ma mieć drzew na swojej działce. Czekamy z nadzieją, że wojewoda potwierdzi zdanie starostwa, że odwołanie było niesłuszne i ruszamy z budową.

Jesteś mieszkańcem Jelcza-Laskowic i nie chcesz budowy bloku przy ul. Drzewieckiego? Możesz podpisać petycję na stronie petycjeonline.com - apelują organizatorzy akcji - po wejściu na stronę, w prawym górnym rogu należy wpisać tytuł protestu „Sprzeciw mieszkańców na zabudowę terenu zielonego przy ul. Stefana Drzewieckiego w Jelczu-Laskowicach".

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 37de3913d4

GMINA DOMANIÓW

Wójt na sesji uderza w Starostwo Powiatowe

Wójt: - STAROSTWO POWIATOWE to twór, który nie ma racji bytu

Skandalem nazywa wójt efekty współpracy ze starostwem powiatowym, a tragiczny stan dróg oraz obiektów będących w zarządzie powiatu i znajdujących się na terenie gminy Domaniów to jego zdaniem... wynik nieudolności. - Po co komu gospodarz, który nie potrafi zadbać o swoje mienie? - pyta

Tak wyglądają budynek i chodnik w Wierzbnie będące pod zarządem Starostwa Powiatowego w Oławie

Chodnik po drugiej stronie drogi powiatowej w Wierzbnie jest mniej zarośnięty, bo mieszkańcy go sprzątają, ale tak jak i ten po drugiej stronie drogi dawno stracił datę ważności

Gmina Domaniów zamierza wybudować chodnik wzdłuż drogi powiatowej przechodzącej przez Wierzbno. Na sesji Rady Gminy Domaniów, 2 października, radni jednogłośnie podjęli uchwałę w tej sprawie. Zadanie ma być podzielone na etapy. W pierwszej kolejności gmina chce wyremontować chodnik od posesji numeru 42 do numeru 70.

Wzdłuż drogi po obu jej stronach na odcinku miejscowości istnieje chodnik, ale jest już bardzo stary, zniszczony, krzywy, a przez to niebezpieczny - tłumaczy wójt Wojciech Głogulski. By to zmienić, odpowiadając na liczne prośby mieszkańców samorząd zdecydował, że wybuduje nowy we własnym zakresie. Uchwała podjęta przez Radę Gminy jest jednak tylko zielonym światłem dla wójta. Upoważnia go do „zawarcia z Zarządem Powiatu Oławskiego porozumienia regulującego szczegółowy zakres współpracy i rozliczenia finansowego w związku z realizacją zadania".

Głogulski tłumaczy, że już kilka razy dyskutował ze starostą o potrzebie budowy i remontów chodników wzdłuż dróg powiatowych, ale to nic nie dało, więc uznał, że gmina musi zrobić to we własnym zakresie, choć wójt nie ukrywa, że współpraca z powiatem jest bardzo trudna.

„Przykro patrzeć, gdy ktoś jest nieudolny i nie potrafi zarządzać"

Temat oraz kwestię stanu obiektów zarządzanych przez powiat, a znajdujących się na terenie gminy Domaniów, wójt poruszył też na październikowej sesji RG. Mówił, że bardzo często spotyka się z zarzutem mieszkańców o złym stanie dróg na terenie gminy.

- Mieszkańcy mają prawo mieć do mnie jako do wójta o to pretensje - mówił na sesji. - Chciałbym jednak zauważyć, że przeważająca część dróg będących pod zarządem gminy jest wyremontowana. Co roku coś robimy w tym temacie i według mnie jest dobrze. Większość ulic w naszej gminie należy jednak do Starostwa Powiatowego w Oławie i - powiem to publicznie - patrząc na te drogi, chodniki i na obiekty będące pod zarządem Starostwa, a znajdujące się na terenie naszej gminy, to jestem przeciwnikiem funkcjonowania powiatu. Jest to twór, który nie ma racji bytu. Od dawna staramy się o przejęcie budynków w Wierzbnie, Goszczynie, czy Domaniowie, które niszczeją pod zarządem powiatu, ale starostwo nie reaguje na nasze wnioski. Jak to zrozumieć? Przykro patrzeć, jak mienie wspólne się wali, bo ktoś jest nieudolny i nie potrafi zarządzać. Chyba nie tędy droga? Skoro te budynki niszczeją, a my chcemy je przejąć, to dlaczego nam się na to nie pozwala?

Wójt twierdzi, że w sprawie zagospodarowania budynków w Wierzbnie czy Goszczynie rozmawiał wstępnie z prezesem TBS, który uznał, że można by tam zrobić mieszkania. Problemem jest jednak to, że budynki należą do starostwa, a nie do gminy. - Po co komu gospodarz, który nie potrafi zadbać o swoje mienie, a dodatkowo nawet nie chce przekazać go gminie, która chce to przejąć i spożytkować? - pytał retorycznie wójt. - Od 2014 roku zabiegamy o przejęcie budynku po dawnym komisariacie policji w Domaniowie i do dzisiaj nie możemy tego zrobić. Na temat przejęcia budynku w Wierzbnie przeprowadziliśmy kilkanaście rozmów. Odpowiedzi nie ma, czas mija, a budynek stoi w środku miejscowości z pozabijanymi oknami, zarośnięty chwastami i jeszcze trochę, a się zawali.

Mówiąc z rozgoryczeniem o braku współpracy z powiatem wójt zwrócił też uwagę na fakt, że Urząd Gminy w Domaniowie jest zdecydowanie mniej rozbudowany niż Starostwo Powiatowe. - W naszym przypadku to urzędnicy, wójt i radni, w starostwie oprócz tego jest jeszcze zarząd, ale to my musimy wysłuchiwać od mieszkańców skarg na temat dróg powiatowych, a od starosty słyszymy, że trzeba czekać sto lat. Może niech ktoś poczeka sto lat na swoją pensję? Startowaliśmy na swoje funkcje po to, by mieszkańcom żyło się lepiej i bezpieczniej. Jako gmina robimy wiele i na miarę naszych możliwości. Zdaję sobie sprawę z tego, że to nie wszystko, czego oczekują od nas mieszkańcy, ale się staramy i uważam, że jest nieźle. A władze powiatu?

Po co nam powiat

Wójt nie ukrywał też rozgoryczenia ze sposobu podejścia starostwa powiatowego do planów wspólnych inwestycji. Skandalem nazwał to, że gmina przekazała powiatowi uzgodnioną kwotę pieniędzy na projekt drogi w Piskorzówku, co dawało nadzieje na szybki remont, a powiat, chociaż w tym roku miał gotowy projekt, nawet nie złożył wniosku o dofinansowanie remontu tej drogi. - Skandalem jest to, że my wykładamy pieniądze na dokumentację projektową, dodatkowo deklarujemy, że jeżeli będzie taka potrzeba, to przekażemy nawet milion złotych na remont tej drogi, bo wiemy, jak bardzo jest potrzebny. Tymczasem powiat składa trzy wnioski o dofinansowanie w ramach funduszu dróg samorządowych, i ani jedenego na drogi w gminie Domaniów. Po co więc przekazujemy pieniądze powiatowi? Może powiat stać na takie marnotrawstwo i szastanie pieniędzmi, my za te pieniądze mogliśmy wyremontować jakąś gminną drogę. Czy takie podejście do tematu to nie skandal?

Wójt przypomniał, że gdy remontowano drogę z Lizawic do granicy powiatu, gdzie jedynie kawałeczek przechodzi przez gminę Domaniów, i chociaż nie jest to dla gminy strategiczny odcinek, przekazała pieniądze, bo powiat prosił o dofinansowanie. Chcieli na remont chodnika w Piskorzowie? Gmina też ich wsparła finansowo. Gdy pojawił się temat dokumentacji, też nie dyskutowano, a teraz coś takiego. - Czy to oznacza, że są gorsze i lepsze gminy? - pytał retorycznie wójt. - Czy po uważaniu starosta decyduje, jaki wniosek składają, a jaki nie? To może pan starosta z zarządem ruszy się z urzędu i sobie zobaczy, jaka jest u nas sytuacja? Może zarząd, radni i starosta będą mieli na tyle cywilnej uwagi, by stanąć przed mieszkańcami gminy Domaniów i posłuchać, co oni mają do powiedzenia na temat dróg powiatowych? A jeżeli nie, to po co nam powiat, skoro my jako gmina lepiej sobie radzimy. Dzisiaj podjęliśmy uchwałę o potrzebie remontu chodnika w Wierzbnie, ale to musi pójść do zarządu powiatu uzyskać zgodę itd. Proszę zobaczyć, ile jest biurokracji, chociaż chcemy dać pieniądze na zadanie, które nie należy do nas.

Wydział komunikacji w Domaniowie?

Wójt poruszył na sesji jeszcze jeden drażliwy temat - kolejek w wydziale komunikacji.

Powiedział, że od miesięcy napływają do gminy żale mieszkańców na temat tego, jak są traktowani i przez co trzeba przejść, by zostać obsłużonym w wydziale komunikacji. Zapewnia, że chciał i nadal chcę, pomóc w rozwiązaniu tego problemu, ale i w tym przypadku starosta pozostaje głuchy na współpracę. Wójt twierdzi, że w lipcu, podczas spotkania z samorządowców powiatu oławskiego, w którym brał udział starosta oławski, a także wojewoda, zaproponował, że jeżeli starostwo nie potrafi sobie poradzić z problemem, to gmina Domaniów przygotowuje punkt zamiejscowy wydziału komunikacji w swoim urzędzie. Udostępni pomieszczenie, a jeżeli trzeba, zakupi też komputer z oprogramowaniem, a nawet wydeleguje pracownika, który będzie wykonywał stosowną pracę. - Zależało mi, by nasi mieszkańcy nie musieli czekać tygodniami na termin i godzinami stać pod drzwiami na przyjęcie - mówi. - Jestem tylko wiejskim wójtem i może nie znam tych wszystkich niuansów, przepisów, ale nie wyważam otwartych drzwi. Wydział komunikacji Starostwa Powiatowego we Wrocławiu robi mobilne punkty w poszczególnych gminach. Skoro wrocławski wydział potrafi zorganizować coś takiego, to jaki jest problem, by nasza gmina miała stacjonarny punkt zamiejscowy wydziału komunikacji? Jesteśmy w stanie ponieść koszty i nie wycofuję się z tej propozycji. Do dzisiaj jednak nie uzyskałem odpowiedzi starosty w tej sprawie. Tymczasem prawda jest taka, że w dobie pandemii koronawirusa ktoś inny powinien wychodzić z taką inicjatywą w stosunku do mnie. Nie ja. Skoro jednak nie, to jeszcze raz ponawiam propozycję. Może za sprawa mediów i przekazu internetowego z sesji dotrze to do starosty.

TEKST I FOT. WIOLETTA KAMIŃSKA

- Po co komu gospodarz, który nie potrafi zadbać o swoje mienie? - pyta wójt Wojciech Głogulski. A na myśli ma starostwo i starostę

eprasa.pl 37de3913d4

Test na raka - to MOŻE uratować życie

GMINA OŁAWA

Profilaktyka

100 mieszkańców gminy Oława może skorzystać z bezpłatnych testów wykrywania raka jelita grubego. Chętni mogą się zgłaszać do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej

5 października przed budynkiem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Oławie pełniący obowiązki wójta gminy Oława Henryk Kuriata i wicemarszałek Marcin Krzyżanowski podpisali deklarację o współpracy w ramach programu badań przesiewowych raka jelita grubego. Przedstawicielom samorządów towarzyszył Ireneusz Pawlak, dyrektor medyczny Dolnośląskiego Centrum Onkologicznego we Wrocławiu, które jest koordynatorem projektu. Realizować go będzie na terenie naszej gminy Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Oławie. W ramach współpracy COW już przekazało ośrodkowi 100 testów na krew utajoną w kale, które - jak mówi Pawlak - mogą uratować życie. - Rak jelita grubego jest bowiem jednym z trzech najczęstszych nowotworów, które robią Dolnoślązakom krzywdę, obok jest jeszcze rak płuc, piersi i narządów rodnych u kobiet oraz prostaty u mężczyzn.

Test jest bardzo przyjazny w użyciu i prosty do wykonania w domu. Każdy zawiera instrukcje, co należy zrobić krok po kroku, by go wykonać. Następnie trzeba go przynieść do GOPS przy ul. Rocha w Oławie. Dalej testy są wysyłane do centrum onkologicznego. Na wynik badania trzeba poczekać około 10 dni. Jeżeli jest dodatni, czyli w pobranej próbce kału wykryto krew, badany otrzymuje informację na telefon i automatycznie uruchamiana jest dalsza diagnostyka. Pacjent otrzymuje informacje, gdzie się zgłosić na dalsze badanie.

- Gdy okaże się, że w jelicie dzieje się coś niedobrego, pacjent jest objęty skoordynowaną opieką i prowadzony za rękę do wyleczenia, czego wszystkim życzę - dodaje Ireneusz Pawlak.

Program jest pilotażowy i jeżeli będzie zainteresowanie, będzie realizowany w latach kolejnych. W tym roku gmina Oława otrzymała 100 bezpłatnych testów dla osób w wieku od 50 do 65 lat. Mogą z nich skorzystać także mieszkańcy gminy od 40 roku wzwyż, jeżeli w rodzinie były przypadki raka jelita grubego, albo od 20 roku życia, jeżeli mają predyspozycje genetyczne.

Na fot od lewej: Henryk Kuriata, Marcin Krzyżanowski i Ireneusz Pawlak zadeklarowali współprace w ramach Programu Badań Przesiewowych raka jelita grubego

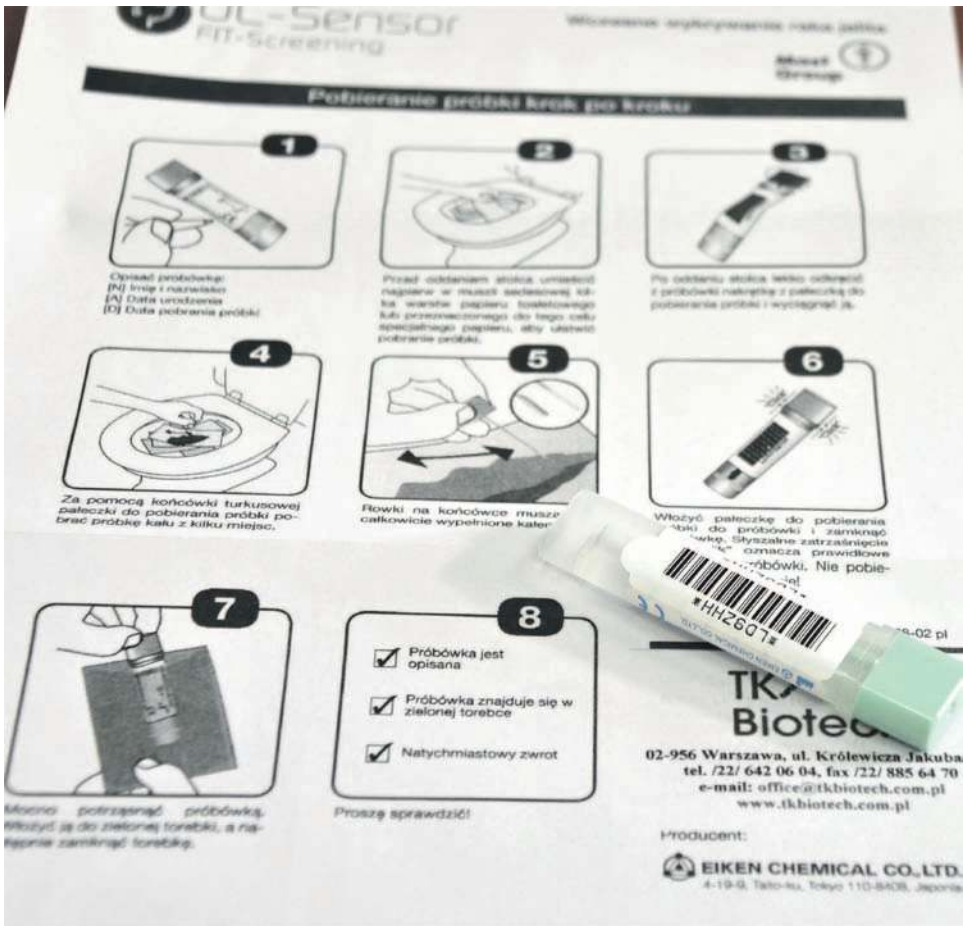

Mieszkańcy gminy Oława spełniający wymogi programu mogą już zgłaszać się po testy do GOPS przy ul Rocha. Każdy test ma dokładną instrukcje obsługi

Chętni już mogą się zgłaszać po testy do GOPS przy ul. Rocha w Oławie. Przed ich pobraniem każdy będzie musiał wypełnić imienną ankietę.

Podpisując porozumienie o współpracy z gminą wicemarszałek Krzyżanowski apelował, by nie bać się wizyt u lekarzy i udziału w badaniach profilaktycznych. - Wiemy, że covid-19 i skupia na sobie wiele uwagi, ale nie możemy zapominać o innych chorobach, zwłaszcza nowotworowych, które są śmiertelne, zwłaszcza w późniejszej fazie. Dlatego tak ważna jest profilaktyka. Apelujemy więc, by nie bać się chodzić do lekarza i wykonywać badania profilaktyczne, które pomagają w wykryciu choroby we wczesnej, zwykle bezobjawowej fazie rozwoju. Systematyczne badanie może radykalnie zmniejszyć ryzyko. W przypadku wielu nowotworów szansa na wyleczenie znacznie wzrasta, jeśli choroba zostanie rozpoznana we wczesnym stadium. Niestety, w większości przypadków pierwsze objawy nowotworów złośliwych pojawiają się dopiero wówczas, gdy choroba jest już zaawansowana.

(WK)

OŁAWA

Edukacja

Bezpieczny przedszkolak na drodze

Zajęcia pod takim hasłem zorganizowało dla swoich przedszkolaków Miejskie Przedszkole nr 3 „Bajka"

- Nadrzędnym celem prowadzonej akcji we wszystkich grupach wiekowych było uświadomienie dzieciom konieczności przestrzegania podstawowych zasad bezpieczeństwa w drodze do przedszkola - mówią opiekunowie placówki.

W ciągu kilku dni młodsze przedszkolaki zapoznały się z zasadami bezpiecznego poruszania się po chodniku, bezpiecznego przejścia przez jezdnię po pasach oraz zasad działania sygnalizacji świetlnej i znaczenia poszczególnych kolorów świateł.

Starsze przedszkolaki utrwaliły tę wiedzę oraz znajomość niektórych znaków drogowych znajdujących się w pobliżu przedszkola, a także numerów alarmowych. Nabytą wiedzą będą mogły wykazać się podczas rozmów, zabaw i przy odgrywaniu scenek edukacyjnych.

(WK)

Znajomość sygnalizacji świetlnej był elementem zajęć

Bezpieczne przejście po pasach to nie lada wyzwanie i wymaga treningu

arch. Przedszkole Nr.3

Echa naszych publikacji

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGLĄDAMI REDAKCJI

Kto komu co sugeruje?

W nawiązaniu do mojego tekstu z poprzedniej gazety pt. „Zieliński: - Burmistrz kradnie nam pomysł", na stronie 10 tego wydania burmistrz Oławy Tomasz Frischmann napisał:

- Domyślam się, że tytuł artykułu w poprzedniej „Gazecie Powiatowej" nr 40 to miał być cytat radnego, ale w treści artykułu takiej wypowiedzi nie ma. Autorka zadała mi mailowo jedno pytanie, sugerujące, że odmówię współpracy z komitetem. Szkoda, że nie chciała poznać szczegółów, wszak czytelnikom należy się rzetelna informacja. Z szacunku dla mieszkańców Oławy nie będę odnosił się więcej do sprawy. Pozostawię to fachowcom, a czytelnikom ocenę moich działań.

*

OD AUTORKI:

Panie Burmistrzu, z tego samego szacunku dla mieszkańców Oławy informuję, że tytuł mojego artykułu BYŁ cytatem z wypowiedzi radnego Alberta Zielińskiego. To, że po raz drugi akurat tego zdania nie ma w tekście, nie znaczy, że radny tak nie mówił. Bo mówił. Ponieważ zgadzam się z burmistrzem, że Czytelnikom należy się rzetelna informacja, zacytuję moje pytanie, które - zdaniem burmistrza Frischmanna - sugerowało, że odmówi współpracy z komitetem.

Oto moje pytanie:

Czy przy tworzeniu muralu burmistrz będzie współpracował z radnym Zielińskim i osobami tworzącymi „komitet upamiętniający Adama Wójcika"? Czy spotka się z nimi, by wspólnie omówić temat?

I tyle. Nie bardzo wiem, gdzie tu jakakolwiek sugestia, co oczywiście pozostawiam do oceny czytelnikom.

WIOLETTA KAMIŃSKA

eprasa.pl 37de3913d4

Z kroniki rodziny Pantke

Wysiedleni z Osieka (5)

Mogliśmy się cieszyć, że ojciec mieszka w domu Schubertów. W poprzednim miejscu panowały straszne warunki - obrzydliwe jedzenie, szczury i zimno. Był zakaz opuszczania budynku. Bardzo się o niego martwiliśmy. Mama poszła do dowódcy, żeby uprosić zwolnienie albo przeniesienie, ale nic nie dało się załatwić. Kiedy nazajutrz przed południem zbliżaliśmy się do gospodarstwa Schubertów, rzucił nam się w oczy brak strażnika przed drzwiami. Dom sprawiał wrażenie opuszczonego. Od jakiegoś Rosjanina dowiedzieliśmy się, że ojciec został wysłany do Oławy z bardzo ważnym zadaniem, które do jutra powinien załatwić.

Kilka dni później rozmawialiśmy ze znajomą mieszkanką Osieka. Dowiedzieliśmy się od niej, że tata pracuje w jaczkowickim młynie. Ma bardzo dużo pracy, gdyż napływa teraz wiele zamówień na mąkę. Zatrudnieni są tam wykwalifikowani pracownicy i ludzie całkiem postronni, tacy jak mój ojciec. Dał się on poznać jako fachowiec od różnych urządzeń i nowoczesnych maszyn. Rosjanie wysoko go cenili, gdyż był w stanie naprawić wszystko.

Na wyposażeniu Armii Czerwonej znajdowały się wysokiej mocy silniki, bez prądu elektrycznego już nic nie istniało. Technika poszła do przodu, ale trzeba było także od czasu do czasu coś naprawić. Ojciec zaprzyjaźnił się tam z niejakim Lamsche. Pracę zaczęli razem. Wkrótce Lamsche zameldował, że jest chory i położył się do łóżka. Od tego czasu wszystko spadło na głowę ojca. Początkowo traktowano go jak sabotażystę albo niemieckiego szpiega i straszono rozstrzelaniem. Przenosili go z miejsca na miejsce, dopóki pewnego dnia nie naprawił rosyjskiego samochodu. Nie było akurat mechanika, a wóz musiał być natychmiast użyty. Bardzo się ucieszono i w nagrodę pozwolono ojcu odwiedzić Osiek. Ogromnie się zdziwiliśmy, kiedy zjawił się obładowany workami z mąką i cukrem.

Nazajutrz o świcie towarzyszyłem mu w drodze powrotnej do Jaczkowic. Miał pozwolenie na wzięcie dowolnej ilości mąki i cukru. Uśmiechnięty żołnierz napełnił mi worki i plecak, które zabrałem do Osieka. Tata prosił mnie, żebym odwiedzał go co drugi dzień, dzięki temu czuł się bardziej związany z rodziną. Pewnego marcowego poranka szliśmy razem z Osieka do Jaczkowic. Aby szybciej dotrzeć na miejsce, nie udaliśmy się w stronę głównej drogi, lecz skręciliśmy w kierunku mleczarni Brogta. Mroźne powietrze smagało nasze rozgrzane twarze. Już w pobliżu młyna usłyszeliśmy głośny huk. „Miejmy nadzieję, że nie wysadzili mostu na Oławie, już nigdy nie mógłbym zdążyć na czas do pracy" - przestraszył się ojciec. Kiedy stanęliśmy nad brzegiem, widać było jedynie spienione bałwany. Krzyknąłem: „Dobry Boże, jak teraz zdołamy przejść?!".

Tata musiał być w młynie punktualnie. Nie namyślając się długo, wziął mnie na plecy i powoli, krok po kroku wszedł do lodowatej wody. Na szczęście nie było głęboko i wkrótce stanęliśmy na drugim brzegu, zziębnięci, ale weseli. Najpierw należałoby wysuszyć ubranie, ale nie mieliśmy czasu na rozpalenie ogniska. Resztę drogi biegliśmy. Prawie nie czuliśmy zimna, chociaż wiał mroźny wiatr. W końcu dotarliśmy do celu. Mężczyźni pracujący z tatą, około 20 osób, przywitali nas radosnym okrzykiem i zabrali się do suszenia naszych przemoczonych spodni. Ogrzaliśmy się przy małym piecyku, na którym gotowała się woda na herbatę. Mną zaopiekował się pewien pastor z Wrocławia. Później dowiedziałem się, że zmarł wkrótce po naszym spotkaniu.

Jerzy Kamiński

Na wiejskim cmentarzu do dziś przetrwał grób księdza Erzprsta Josefa Rinkego - jak napisali mu niemieccy mieszkańcy - „Dobroczyńcy wsi"

Do domu wróciłem przez Chwalibożyce. Chociaż opowiadałem mamie, jak tatę dobrze traktują w Jaczkowicach i jakie panują warunki w młynie, bardzo się o niego bała. Prosiła, żebym go odwiedził już następnego dnia. Nie chciałem iść sam, a mój brat Paul był za mały. Poprosiłem 15-letniego Herberta Schmidta, by mi towarzyszył. Jego rodzina zamieszkała tymczasowo w gospodarstwie Pankalla. Pomimo wysokiego poziomu wody na rzece, wybraliśmy tę sama drogę. Marcowe słońce wyglądało od czasu do czasu spoza chmur. Niedaleko Chwalibożyc zauważyliśmy dwa srebrne punkciki, wyraźnie lśniące w słońcu. W miarę przybliżania się do nich, widzieliśmy je coraz wyraźniej. Były to części rozbitego samolotu. Musiał spaść niedawno, bo jeszcze dymił. Herbert zawołał podniecony - „Rany! Cały kanister!". Wzięliśmy go sobie. W tym momencie coś wybuchło, a my znaleźliśmy się na ziemi. Na kilka chwil nas zamroczyło. Do tej pory nie wiem, co to było.

W pobliżu fruwało jeszcze kilka części. Żeby nie ryzykować, postanowiliśmy podczołgać się do lasu oddalonego o około 500 m. Za nami znów było słychać huk. Ojciec i jego współtowarzysze byli wstrząśnięci, kiedy usłyszeli o naszej przygodzie. „Przecież odłamki mogły was zabić! Jak mogliście być tak nieostrożni! Dzięki Bogu, że nic wam się nie stało!". Później mężczyźni opowiadali zabawne historyjki i anegdoty. Wspominali dobre czasy przed wojną, wspominali swoich bliskich, pokazywali fotografie i pisali listy. Zapanowała rodzinna atmosfera. Wszyscy byli dla siebie mili i serdeczni. Nie chciałem w takiej chwili opuszczać taty. Czułem, że odgrywam w jego życiu bardzo ważną rolę. Byłem pośrednikiem między nim a jego żoną i resztą dzieci. Kiedy siedziałem na jego kolanach, Herbert, do tej pory siedzący w kącie, nie mogąc powstrzymać łez napływających do oczu, wybuchnął płaczem. Wszyscy popatrzyli na niego ze współczuciem. Wyjaśniłem cicho, że kilka tygodni temu na froncie zginął jego ojciec, a pani Schmidt do tej pory nie może się otrząsnąć. Herberta i jego młodszą siostrę praktycznie wychowuje babcia.

Wyszliśmy już grubo po zmierzchu. Kilka razy oglądałem się za siebie widząc światło w oknie i poruszające się postacie. Jak to dobrze mieć tatę...

*

Rosjanie w końcu opuścili nasz dom, a my zamiast się cieszyć, czuliśmy się jakoś niewyraźnie. To nie był już ten sam piękny dom, który zawsze stwarzał mi poczucie bezpieczeństwa i z którym wiązało się tyle pięknych wspomnień. Łzy napływały do oczu, kiedy patrzyłem na spaloną szafę czy wybite okno. Teraz byliśmy zmuszeni oglądać to wszystko. Nie mieliśmy już jedzenia. Ziemniaki i inne warzywa zabrali ze sobą żołnierze, a mąka i cukier, które przyniosłem z jaczkowickiego młyna, też się skończyły.

Najpierw weszliśmy do przybudówki, w której stał duży piec chlebowy. Na podłodze leżało mnóstwo popiołu. Mama w jednej chwili pobiegła w stronę pieca, a potem rzuciła się na kolana i rękami rozgarniała popiół. Popatrzyliśmy na nią, nie rozumiejąc o co chodzi. Ona płacząc powiedziała, że w tym piecu ukryła biżuterię. Były to cenne pamiątki rodzinne, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Pamiętam złoty medalion z niebieskim kamieniem i portrecikiem prababci w środku. Na odwrocie była wygrawerowana data 1851 r. i napis - „Mojej ukochanej Agnes". Zawsze leżał w malutkim pudełeczku z laki. Przypominam sobie także pierścionek zaręczynowy prababki taty, chyba z rubinem.

W małej kuchni Rosjanie trzymali chleb żołnierski. Zostało nawet kilka bochenków. Mama bardzo się ucieszyła z dodatkowej porcji jedzenia. Zajrzeliśmy także do pokoju mojej siostry Angeli, służącego jako magazyn. Dookoła leżały resztki jedzenia, między którymi biegały tłuste myszy. W pokoju gościnnym oraz sypialni szafy i szuflady były pootwierane, a ich zawartość znajdowała się na podłodze. Następne pomieszczenie nic wyglądało najgorzej. Podobno mieszkał w nim jakiś wysoki rangą oficer. W bawialni walały się wszędzie butelki i opakowania po lekarstwach, lignina, bandaże, zakrwawione opatrunki i zdjęte gipsy. Wyglądało to obrzydliwie.

W trzech dalszych pokojach musieli być zakwaterowani szeregowcy - pocięte materace, wybite okna i poodrywane drzwiczki od szafek. Ubrania, słoma i butelki pomieszane były z niedopałkami papierosów.

Wybiegliśmy na podwórze, przez pusty chlew i kurnik weszliśmy do obory. Zdziwiliśmy się, że nasze dwie krowy nie chciały jeść, kiedy nałożyłem im siana do koryta. Prawdopodobnie żołnierze nakarmili je i mieli zabrać ze sobą. Na szczęście nie zauważyli zakopanej w rogu obory skrzyni z zastawą. W kurniku, gdzie schowaliśmy białe wino, była dziura głęboka na ok. 70 cm i szeroka na metr. Po winie nie było śladu. Niedaleko bramy wejściowej znaleźliśmy kawałek błękitnej porcelany w srebrne listki z naszego najlepszego serwisu. Dzięki Bogu, sztućce i zabytkowy zegar pozostały w ukryciu. Szkoda tylko, że te najbardziej wartościowe i będące w posiadaniu naszej rodziny od wielu lat przedmioty utraciliśmy na zawsze. W stodole, z lewej strony klepiska znaleźliśmy mnóstwo mięsa, zwłaszcza serca, wątroby, żołądki i języki zwierząt. Wszystko było zamarznięte i wyglądało na całkiem świeże. Przyszłość nie jawiła się już nam tak czarno.

Z Paulem przynieśliśmy kamienne garnki, szufle i wiadra, żeby mieć do czegoś pozbierać to wszystko. Mama cudem znalazła trochę saletry do peklowania mięsa. Później oddzielaliśmy mięso od kości, dzieliliśmy na mniejsze części i myliśmy w czystej wodzie. Wkrótce zapełniliśmy nim trzy wielkie garnki.

Późnym wieczorem zaczęliśmy przygotowywać posłania. Mimo zmęczenia praca szła szybko i sprawnie. Każdy uśmiechał się w duchu na samą myśl o osobnym łóżku i poduszce pod głową. Zapadliśmy w głęboki sen, nie zważając na natrętne wszy, które pozostawiono nam w spadku.

Śnił mi się ojciec. Długo nie mogłem go odwiedzić, gdyż strażnik pilnujący domu zabronił nam wychodzić. Bardzo się o niego martwiłem. O świcie zbudziły mnie czyjeś rozmowy. Usłyszałem krzyki: „Przyszedł gospodarz! Pan Paul jest znów z nami!". Jeszcze te słowa nie zdążyły do mnie dotrzeć, a już tata stał w drzwiach sypialni. Ja i Paul uwiesiliśmy się mu na szyi i całowaliśmy na zmianę. Mama płakała ze szczęścia, bo widziała go po raz pierwszy od czasu, gdy przyszli po niego żołnierze. Podczas, gdy Marthel Haschke i Marthe Kahlert przygotowywały śniadanie, my opowiadaliśmy tacie wszystko szczegółowo, przekrzykując jeden drugiego. Przy śniadaniu tata z kolei zaczął opowiadać swoją historię.

Z domu Sióstr Elżbietanek on i osiecki nauczyciel Wick zostali przeniesieni do Jaczkowic, gdzie ich rozdzielono. Po krótkim czasie przyjechał tam samochód ciężarowy z niemieckimi jeńcami. 1,5 km od Jaczkowic urządzono prymitywny obóz, w którym mieszkało 150 osób. Wszystkie zapewnienia Rosjan, że cywile z Osieka będą lepiej traktowani niż jeńcy wojenni, poddały w wątpliwość surowa dyscyplina i niekończące się przesłuchania. Ojcu zarzucano szpiegostwo. Nosił, tak jak pozostali, obozowy uniform. Był nieustannie pilnowany. W budynku brakowało wszystkiego - jedzenia, materaców, koców, szyb w oknach, które chroniłyby przed przeraźliwym zimnem. Więźniowie mieli do dyspozycji gołe prycze. Ukojenie przynosił jedynie sen. Noce spędzali na podłodze, ściśnięci jak śledzie, grzejąc się nawzajem. Pewnego dnia o świcie kazano im formować kolumnę i iść w kierunku Jaczkowic. Jeńcy mieli na sobie jedynie obozowe ubrania i schodzone buty. Nie mieli się czym osłonić przed mroźnym wiatrem. Niejeden zanosił się gruźliczym kaszlem. Nie wszyscy przeżyli ten marsz.

Cdn.

TŁUMACZENIE I OPRACOWANIE: ANNA BORKOWSKA-SZWARC

eprasa.pl 37de3913d4

Tomasz Pawlicki

Deszcz nie pomagał, ale zawodnicy się nie poddawali

Tomasz Pawlicki

Najlepsi!

Srebro dla naszych

BIEGI I ROWER

Coś nowego!

4 października nad stawem w Jelczu- Laskowicach zorganizowano I Duathlon Crossowy oraz biegi przełajowe dla dzieci

5 kilometrów biegu, 25 kilometrów jazdy na rowerze i znów bieg, tym razem na dystansie 2,5 km. Trasę rowerową wyznaczono wzdłuż „ścieżki Toyoty". Zawodnicy musieli pokonać dwie pętle po 12,5 km. Biegali wokół pierwszego stawu, najpierw cztery pętle, a potem jeszcze dwie.

Chęć udziału w duathlonie wyraziło 160 osób, a ukończyło 130. Warunki były trudne, padał deszcz. Wśród mężczyzn w kategorii open zwyciężył Daniel Jakimiuk ze Szklarskiej Poręby, który osiągnął czas 1:14:31. Tuż za nim uplasował się Konrad Tomasiak z Jelcza-Laskowic z czasem 1:14:54 3. Trzecie miejsce zajął Piotr Szczęśniak ze Strzelina, którego wynik to 1:20:14.

Rywalizowały też panie i tu najlepsza była Magdalena Biskupska-Borczyk z Wrocławia (czas 1:39:29) Na podium stanęły też Ewa Zendwalewicz z Miłoszyc (1:40:33) oraz Kinga Handzlik z Oleśnicy (1:40:46).

Stowarzyszenie Jelcz Triathlon Project w przyszłym roku planuje zorganizować I Triathlon w Jelczu-Laskowicach. Zawody miały odbyć się już w tym roku, ale pandemia pokrzyżowała plany. Ma to być impreza o zasięgu ogólnokrajowym.

(KT)

Tomasz Pawlicki

I po wszystkim

POWIAT

W lasach i nad wodą

Żeby było bezpieczniej

Tradycyjna akcja oławskiej policji oraz straży miejskiej, gminnej, leśnej i rybackiej - jest prowadzona od czternastu lat

Odprawa uczestników akcji w Komendzie Powiatowej Policji w Oławie

Po odprawie, którą otworzył 3 października o godzinie 14.00 komendant powiatowy policji w Oławie nadkomisarz Artur Dobrowolski, z oławskiej KPP wyruszyło w teren siedem zmotoryzowanych patroli - trzy- i czteroosobowych. Ujawniały przestępstwa i wykroczenia, związane z nieprzestrzeganiem ustaw o rybactwie śródlądowym i o lasach państwowych, oraz prawa wodnego i przepisów o ochronie środowiska. Zwracano też uwagę na dzikie kąpieliska. Patrolowano w powiecie drogi lokalne i polne oraz sprawdzano akweny. Skontrolowano stopnie wodne - na Odrze w Lipkach, Oławie i Ratowicach - kanały w Oławie, zbiorniki „Łacha Jelecka", „Pod dębami", „Łąki", „Matunin", „Stary Górnik", „Żółta Woda" i „Leśna Woda", oraz rzeki Oławę i Smortawę, a także starorzecze Odry koło Siedlec. Zlustrowano lasy podległe leśnictwom: Oława, Oleśnica Mała, Bystrzyca, Janików, Jelcz, Łaziszki, Chrząstawa i Miłoszyce. Niestety, ze względu na to, że poziom Odry od dnia poprzedniego podniósł się znacznie, a rzeka wystąpiła z koryta, nad wodą przebywało znacznie mniej osób niż zazwyczaj.W trakcie czterogodzinnych działań kontrolnych, zakończonych o godz. 18.30, stwierdzono 13 wykroczeń, nałożono 5 mandatów karnych, To były kary za połów na stopniu wodnym, za brak dokumentów, uprawniających do połowu, także za łowienie na trzy wędki, oraz za zaśmiecanie terenów wodnych i leśnych. Udzielono też 8 pouczeń i wylegitymowano 74 osoby.

W tegorocznej wakacyjnej akcji wzięło udział 22 funkcjonariuszy: 6 policjantów z KPP w Oławie oraz z komisariatu w Jelczu-Laskowicach, 9 strażników Straży Rybackiej Powiatu Oławskiego, po dwóch strażników Straży Gminnej, Leśnej i oławskiej Straży Miejskiej oraz jeden z Państwowej Straży Rybackiej we Wrocławiu. Wykorzystano do tych działań siedem pojazdów, w tym 2 radiowozy policyjne oraz po jednym ze Straży Miejskiej, Straży Gminnej, PSR i SSR, które przejechały łącznie blisko 600 km.

W jednym z patroli był komendant Straży Leśnej Marek Kubik, który tak ocenił i skomentował tę akcję: - *Te kolejne działania kontrolne, przeprowadzone w powiecie oławskim na tak dużą skalę, okazują się bardzo potrzebne. Chcemy doprowadzić do sytuacji, w której wędkarz czy osoba korzystająca z odpoczynku nad wodą lub w lesie, będą się czuli bezpiecznie. W tych patrolach nie chodzi tylko o to, aby karać jak najwięcej osób, lecz o to, aby potencjalny sprawca wykroczenia mocno się zastanowił, zanim ponownie podejmie ryzyko łamania prawa...*

*

Zarząd Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie zaprasza swoich członków na zawody feederowe, które organizowane są 11 października. Zbiórka i zapisy do godziny 7.00 na górnym kanale Odry, naprzeciw elewatorów.

*

Zarząd Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie zaprasza swoich członków na zawody spławikowe, które organizowane są 18 października. Zbiórka i zapisy do godziny 7,00, na górnym kanale Odry, naprzeciw elewatorów.

*

Zarząd Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik" w Oławie zaprasza w niedzielę 18 października na zawody spławikowe „Zakończenie Sezonu". Zbiórka i zapisy w dniu zawodów, nad dolnym kanałem żeglownym w Oławie, koło śluzy - do godziny 7.00.

***

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240.

TEKST I FOT.: (GRARO)

Kontrola wypoczywających i wędkujących nad wodą...

DYŻURY SKŁADKOWE W OŁAWSKICH KOŁACH PZW

* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki i czwartki, od godz. 16.00 do 18.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.
* Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik" zaprasza codziennie w godzinach od 8.00 do 16.00, do zakładu elektromechanicznego przy ul. Kutrowskiego 15 w Oławie.

eprasa.pl 37de3913d4

BARAN

(21.03-20.04)

Przestań ingerować w sprawy twojego przyjaciela, nawet jeśli jego wybory i decyzje wydają ci się nieodpowiedzialne. Nie można pomóc komuś, kto tego nie chce. Zajmij się raczej swoimi sprawami zawodowymi. Będziesz mieć teraz wiele obowiązków i mało czasu, żeby je wszystkie wypełnić. Zwróć również uwagę na swoje zdrowie. Skonsultuj z lekarzem objawy, które od dawna cię niepokoją.

BYK

(21.04-21.05)

W twoim związku burze będą przeplatać się z okresami szczęścia i spokoju. Ta huśtawka w pewnym momencie zacznie cię męczyć. Porozmawiaj z partnerem i wyjaśnijcie problemy, które powracają najczęściej. Twoja rodzina zacznie powoli rozwiązywać swoje kłopoty, więc możesz skupić się na sobie. Poświęć chwilę na spotkanie z przyjacielem i dobrą zabawę. Tobie też należy się chwila oddechu.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Twój nastrój ulegnie znacznemu pogorszeniu. Nie będziesz mieć ochoty na nic, a praca nie będzie ci dawać satysfakcji. Nie pogrążaj się w smutku, bo nic dobrego z tego nie wyniknie. Zrób coś co poprawi ci humor. W najbliższych dniach nie wdawaj się w spory, zwłaszcza jako mediator, twój zły nastrój mocno wpłynie na twoje postrzeganie rzeczywistości.

RAK

(22.06-22.07)

Przytłoczą cię obowiązki zawodowe. Znowu będziesz złorzeczyć i myśleć o zmianie pracy. Spróbuj ochłonąć i podejść do tego na zimno. Działanie pod wpływem emocji rzadko daje pozytywne efekty. W domu będzie się dobrze układać. Dostaniesz ogromne wsparcie od bliskich. Posłuchaj ich dobrych rad. Twój partner zaskoczy cię romantyczną niespodzianką, doceń ten gest, mimo że nie będziesz w nastroju.

LEW

(23.07-22.08)

Postaraj się znaleźć w sobie odrobinę wyrozumiałości dla wad ludzi, którzy cię otaczają. Trochę empatii sprawi, że będziesz się mniej irytować w błahych sytuacjach. W sprawach zawodowych osiągniesz sukces, jeśli nabierzesz pewności siebie. Uważaj na zdrowie, zbliża się sezon przeziębień, a twoja odporność nie jest najlepsza. Łykaj witaminy i zadbaj o kondycję fizyczną.

PANNA

(23.08-22.09)

Ktoś z bliskich zwierzy się ze swoich kłopotów i poprosi o dyskrecję. Dochowaj jej, mimo że będzie cię bardzo kusiło, aby wyjawić to komuś i zrzucić z siebie ten ciężar. Nadchodzi dobra passa w sprawach sercowych. Będziesz mieć ogromne powodzenie u płci przeciwnej, a kalendarz wypełniony randkami. Trochę cię to oszołomi, ale nie trać kontaktu z rzeczywistością.

Mocno naaaaciągane...

...czyli strona satyryczna, dla ludzi z poczuciem humoru, na której nie [illegible] prawdziwe!

Wybrał i opracował: Krzysztof A. Trybulski

Kamil Tysa

Nasi lokalni samorządowcy - pełniący obowiązki wójta gminy Oława Henryk Kuriata (na fot. z lewej) oraz burmistrz Oławy Tomasz Frischmann (na zdjęciu z prawej) nie mogą spać spokojnie, bo cały czas ktoś lub coś od nich chce bądź czymś albo kimś ich straszy. Oni jednak - jak widzimy i „słyszymy" na załączonym zdjęciu - mają „pancerną" skórę i szczurzą inteligencję, więc nic im nie jest straszne...

(KAT)

Tygodniowy remanent powiatowy

Mój ból drogowy...

... jest większy niż twój! - tak niemal dosłownie mówił, adresując te słowa do powiatowego starosty Zdzisława Brrrrezdenia, na niedawnej sesyji gminnej w Domaniowie, nasz ulubiony wójt Wojciech - jeszcze nie święty, chociaż już prawie. Zwłaszcza w osadach Gostkowice, Kuny i Teodorów oraz w przysiółku Kuny. Od początku kadencji wziął on bowiem w opiekę dotąd niedostrzegane i pokrzywdzone miejscowości, które jeszcze całkiem niedawno niektórzy poprzednicy na wójtowym fotelu chcieli zaorać i pszenicę oraz buraki cukrowe tam posiać, bo te akurat rośliny najlepiej i najszybciej w całej gminie Domaniów kiełkują, więc efekt płodorolnej zmiany byłby błyskawicznie widoczny, co zwłaszcza w czasie kampanii wyborczej mogło by mieć kolosalne znaczenie...

No więc wójt Wojtek Jeszcze nie Święty, o interesy małych i zaniedbanych drogowo oraz ogólnie remontowo małych miejscowości w swojej gminie się upominając, starostę jeszcze inaczej w czułe miejsce kopnął. Mianowicie podwyżkę jego pensji na 100 lat odłożyć zaproponował, bo tyle ma trwać szukanie środków w budżecie powiatu na zrujnowane domy i obiekty, w tym drogi należące do starostwa, a w gminie Domaniów się znajdujące lub przez tę gminę przebiegające.

- Pan starosta co rusz swoje pisowskie rączusie po nasze gminne pieniądze na niestrategiczne dla nas remonty jezdni wyciąga, a jak my chcemy od niego parę złotych na chodnik np. w Wierzbnie, to on nam figę pokazuje! - tak można by mniej więcej wójtowe grzmoty słowne strawestować i podsumować. Ale wójt Wojtek Jeszcze Nie Święty, na tym nie poprzestał i w konstytucyjny porządek uderzył, starostwo jako zbędny twór państwowy klasyfikując. No bo skoro pan starosta kasy nie chce dać, to wójt Wojtek postanowił za swoje ten wraży i krzywy wierzbniański chodnik wyremontować. Tymczasem w Powiatowym Zarządzie Drogowym usłyszał: - Hola, hola! Najpierw papierzyska trzeba zatwierdzić, a potem dopiero można remontować! No i w decyzji o remoncie 70 punktów do zrealizowania otrzymał, w tym obowiązkowe uzgodnienia z wszelkiej maści konserwatorskimi służbami wojewódzkimi, m.in. z tymi od przyrody, od zabytków i od archeologii...

No cóż, mieliśmy już ból cmentarno-smoleński Kaczyńskiego, teraz mamy ból drogowo-powiatowo-domaniowski Głogulskiego...

(PIEPRZ)

Miedziane usta prawdy

Wojtek przebił wszystkich

Sensacyjny przebieg miała wrześniowa sesja domaniowskiego samorządu. Wójt Głogulski niesztampowo zapowiedział zerwanie dotąd przyjaznych stosunków ze starostwem powiatowym

- Od 2014 roku zabiegamy o przejęcie budynku po dawnym komisariacie policji w Domaniowie i do dzisiaj nie możemy tego zrobić! - grzmiał szef gminy Domaniów. - Na temat przejęcia budynku w Wierzbnie przeprowadziliśmy kilkanaście rozmów. Odpowiedzi nie ma, czas mija, a budynek stoi w środku miejscowości z pozabijanymi oknami, zarośnięty chwastami i jeszcze trochę, a się zawali. Od starosty słyszymy, że trzeba czekać sto lat. Może niech ktoś poczeka sto lat na swoją pensję?

OPR.: (KAT)

Subiektywna kronika J-L

- Czy kradzież lub zabójstwo nazywacie grzechem, jeśli tak to dlaczego propagujecie tolerancję dla grzechu? - spytał czytelnik naszego portalu pod tekstem, w którym pisaliśmy o akcji „Jestem przeciw!" Jej inicjatorki promują równość, miłość, tolerancję i chcą walczyć z hejtem. Już kilka dni głowimy się jak ów autor komentarza połączył z tym kradzież i zabójstwo, ale już chyba wiemy! Nietolerancja, nienawiść i hejt mogą doprowadzić do śmierci. Dlatego tym bardziej chwalimy tych, którzy w tej akcji uczestniczą. Brawo!

(SÓL)

POWIATOWA INFO

POWIAT. ZAGROŻONA JEST BUDOWA STRATEGICZNEJ PRZEPRAWY MOSTOWEJ PRZEZ RZEKI OŁAWA I ODRA. WÓJT GMINY DOMANIÓW ODMÓWIŁ BOWIEM DOFINANSOWANIA TEJ INWESTYCJI I W EFEKCIE DO JEJ FINANSOWEGO SPIĘCIA MOŻE ZABRAKNĄĆ TYCH DOMANIOWSKICH 5000 ZŁOTYCH...

DA SIĘ UKRYĆ

WAGA

(23.09-23.10)

Na przekór wszystkiemu twoja pozycja zawodowa się umocni. Rozwiążesz wiele kryzysowych sytuacji, czym udowodnisz, że jesteś filarem swojej firmy. Gorzej powiedzie się w sprawach sercowych. Na miłość będziesz musiał jeszcze trochę poczekać. Wolny czas poświęć na rozwój osobisty. Skup się na swoich emocjach i równowadze psychicznej. Potrzebujesz tego od dawna.

SKORPION

(24.10-22.11)

Mogą się pojawić problemy rodzinne, będziecie musieli szczerze porozmawiać i znaleźć wspólnie rozwiązanie. Nie ustawaj w dążeniach do swoich celów. To, co dziś wydaje się mało osiągalne, jutro może być na wyciągnięcie ręki. Musisz tylko wyznaczyć sobie plan działania i realizować go małymi kroczkami. Wszystko jest możliwe, jeśli będziesz wystarczająco zdeterminowany.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Jesteś w dobrym momencie swojego życia. Spełniasz swoje marzenia i nic cię nie niepokoi. Ta dobra passa potrwa jeszcze długo. Jedyne pole na którym nie odniesiesz sukcesów to miłość. Randki i ciekawe znajomości będą cię omijać, dopóki nie zdecydujesz, że jesteś gotowy, aby komuś zaufać i nawiązać relację.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Popracuj trochę nad swoim związkiem. Ostatnimi czasy praca pochłaniała cię tak bardzo, że zapomniałeś o pielęgnowaniu uczuć. Zaniedbujesz również dalszą rodzinę. Musisz to zmienić, ponieważ na dłuższą metę takie zachowanie poważnie nadszarpnie twoje relacje z bliskimi. Zadbaj o odporność. Sezon grypowy coraz bliżej, a epidemia również nie odpuszcza.

WODNIK

(21.01-20.02)

Znajdź chwilę dla siebie, swoich spraw i pasji. Za bardzo poświęcasz się sprawom swojej drugiej połówki. Porzuciłeś swoje życie na rzecz upodobań, zwyczajów i przyjaciół partnera. Za jakiś czas odkryjesz że rezygnacja z siebie tylko unieszczęśliwia. Możesz mieć niewielkie problemy ze zdrowiem. Nie będzie to nic poważnego, ale unieruchomi cię na kilka dni.

RYBY

(21.02-20.03)

Czekają na ciebie nowe wyzwania zawodowe, być może nawet zmiana pracy. Nie obawiaj się, od dawna czekałeś na zmiany, teraz nareszcie masz szansę zacząć coś nowego. W sprawach sercowych możesz liczyć na stabilność. Wszystko będzie się dobrze układać, jednak nie czekają cię wielkie porywy uczuć. W sobotę uważaj na drodze.

eprasa.pl 37de3913d4

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Godzikowicach zatrudni pracownika na stanowisku

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Opis stanowiska:
1. Prowadzenie pełnej księgowości zgodnie z obowiązującymi przepisami
2. Rozliczenia PIT,CIT,VAT,ZUS
3. Obsługa Kadrowo-płacowa
4. Sporządzanie sprawozdań finansowych i deklaracji podatkowych

Wymagania:
1. Doświadczenie na podobnym stanowisku co najmniej 3 lata
2. Dobra znajomość przepisów ustawy o rachunkowości i przepisów podatkowych
3. Dobra znajomość obsługi komputera
4. Rzetelność, odpowiedzialność, terminowość, dyspozycyjność

Oferujemy:
Zatrudnienie w ramach umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy.

Oferty prosimy przesyłać na adres e-mail: **godzikowiceskr@onet.pl** z dopiskiem ***"praca"***

W ofercie prosimy o dopisanie następującej klauzuli:
"Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997r o ochronie danych osobowych (Dz.u. z 2002r nr 101 poz.926 ze zm.)"
Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami."

HUTA OŁAWA

Zatrudni na stanowisko:

PRACOWNIK DZIAŁU UTRZYMANIA RUCHU

Wymagania kwalifikacyjne:
- Wykształcenie min. zawodowe (mechanik, ślusarz, tokarz, spawacz)
- Min. 2 lata doświadczenia zawodowego na podobnym stanowisku,
- Praktyczna i teoretyczna wiedza z zakresu mechaniki, hydrauliki urządzeń produkcyjnych,
- Znajomość rysunku technicznego mile widziana,
- Umiejętność spawania,
- Elastyczność i chęć do podejmowania nowych wyzwań.

Zadania:
- Nadzorowanie pracy maszyn i urządzeń produkcyjnych,
- Usuwanie zgłoszonych usterek i awarii maszyn i urządzeń,
- Dbanie o należyty stan techniczny maszyn i urządzeń,
- Realizacja przeglądów okresowych,
- Montaż narzędzi,
- Przygotowywanie narzędzi do procesu produkcji,
- Współpraca z innymi działami w celu zachowania płynności produkcji

Oferujemy:
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Bezpośrednie zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy
- System premiowania powiązany z wydajnością i jakością pracy oraz wynikami firmy
- Możliwość skorzystania z wypoczynku w zakładowym ośrodku wypoczynkowym po preferencyjnych cenach

MIEJSCE PRACY: OŁAWA

CV proszę przesłać na adres e-mail:
sekretariatolawa@silesiasa.pl
lub dostarczyć osobiście na adres:
HUTA OŁAWA, ul. Sikorskiego 2, 55-200 Oława
Tel. Kontaktowy: **71 318-73-03**

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22.00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7**,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

HIPOL AUTO CZĘŚCI
(dawny SAPOL)
NOWY ADRES!
ul. ZIELNA 1D
t. 71 303 34 39

BURMISTRZ OŁAWY
ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze:

INFORMATYK

Termin składania ofert
do dnia 16 października 2020 r. do godz. 15.00
Informacje nt. naboru są dostępne na stronie: www.bip.um.olawa.pl w zakładce Urząd Miejski/ Praca i na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie.

Tomasz Frischmann - Burmistrz Oławy

WIERZBNO
SKŁAD OPAŁU
lewandowski
WĘGIEL
KOSTKA, ORZECH, EKOGROSZEK
luzem i workowany
Oferujemy **transport** i konkurencyjne ceny
71-313-12-79
501-34-28-18

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052

► Zatrudnię pracowników budowlanych Tel. 502 411 884

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

ODSTĄPIĘ LUB WYNAJMĘ DOBRZE PROSPERUJĄCE STUDIO FOTOGRAFICZNE. LOKALIZACJA W CENTRU OŁAWY, PEŁNE WYPOSAŻENIE. TEL. 512 272 357

► Opieka. Niemcy. Legalnie. Tel. 725 248 935

► Zatrudnię samodzielnych brukarzy i pomocników , na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884

CHROMAX
ZAKŁAD OBRÓBKI METALU
W JELCZU-LASKOWICACH
POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO:
- MAGAZYNIER-KIEROWCA
KAT. B, C
- PRACA OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU, JEDNA ZMIANA.
CV WRAZ Z LISTEM MOTYWACYJNYM PROSZĘ PRZESŁAĆ NA ADRES E-MAIL:
biuro@chromax.pl;
paulina.perzynska@chromax.pl
TEL. KONTAKTOWY – 71 318 86 40

► Zatrudnię brukarzy. Tel. 604 568 976

BUDMAX ZATRUDNI MURARZY DEKARZY I PRACOWNIKÓW DO OCIEPLEŃ
TEL. 57 043 36 10

► Szukam studentki do nauki języka angielskiego dla uczennicy I klasy liceum (zaawansowana) Tel. 607 340 406

► Praca dla dekarza 502895504

► Przyjmę osobę do pracy do sklepu w Marcinkowicach Tel. 664 948 095

► Firma Karaś zatrudni na produkcję pracowników z Ukrainy tel. 71-313-30-21 lub 509-828-672 do godz. 15

► Zatrudnię kierowcę C+E w transporcie krajowym i międzynarodowym, umowa o pracę, atrakcyjne wynagrodzenie, wolne weekendy, aktualne badania, św.kwalifikacji, doświadczenie min 3 lata. Tylko poważne oferty. Kontakt Tel. 502 397 625

► Dyrektor SP nr 2 w Oławie pilnie zatrudni nauczyciela chemii (10 godz.). Mile widziany również jest emeryt, który zechciałby nas wesprzeć. Kontakt: dyrektor-sp2olawa@wp.pl

► Zatrudnię dwie osoby do prac ogrodniczych w Oławie, ul. Zwierzyniec Duży. Szczegóły do ustalenia. Tel. 607 344 740

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

► Kupię szkło, poroże, porcelanę, zegarki i starocie 783-484-945

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► ziemniaki jadalne Anuszka po 70 gr, wineta - 60 gr, lord 50 gr 602 811 423

► Sprzedam kemping 502-627-675

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)
DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

PPHU M. SZCZEPAŃSKI Sp. J.
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892
WROCŁAW- ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04
SPRZEDAŻ PELLETU

► Sprzedam ziemniaki jadalne Jelly 1 zł/kg i paszowe Tel. 504 923 819

► Odstąpię „Pradaxa" 110 mg Tel. 790 673 896

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

► PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

► Ekspresowa naprawa protez zębowych Tel. 609 840 762

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8,
TEL. 601-990-187
POŚREDNICTWO W SPRZEDAŻY I KUPNIE MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK.
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Dom 85 mkw , bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

SPRZEDAM MIESZKANIE
3-POKOJOWE, OK 50 M KW.,
OŁAWA, CHROBREGO, I PIĘTRO,
270 TYS
TEL. 668-018-487, 795-436-696

► Mieszkanie 2-pokojowe 55 m kw + piwnica + pomieszczenie gospodarcze + garaż. W Oławie, I piętro, w odnowionej kamienicy 220 tys zł 605-607-230, 607-340-406

► Sprzedam mieszkanie 35 m kw., 2 pokojowe w Brzegu (blok III p., media miejskie, cena 150 tys zł) Tel. 500 308 751

eprasa.pl 37de3913d4

► Mieszkanie 2-pokojowe rozkładowe, słoneczne z balkonem, 45,3 m kw., po kapitalnym remoncie, umeblowane. Chrobrego, wieżowiec nad Odrą. cena 250 tys. zł. Tel. 504 631 149

Kupię

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię mieszkanie 1,2,3-pokojowe, gotówka Tel. 722-137-774

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

► Kupie mieszkanie 2-pokojowe Jelcz-Laskowice, Czernica, Kamieniec Wrocławski Tel. 603 364 107

► Zdecydowanie kupię działkę budowlaną uzbrojoną we wschodniej części Nowego Otoku. Tel. 722-137-774

► Kupię działkę lub rozpoczętą budowę w Gminie Czernica, Jelcz-Laskowice Tel. 603 364 107

► Kupię stodołę lub budynki gospodarcze w Gminie Czernica, Jelcz-Laskowice Tel. 603 364 107

Posiadam do wynajęcia

DO WYNAJĘCIA LOKALE O POW. 15,28 MKW, 23,50 MKW I 36,83 MKW W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Mieszkanie do wynajęcia po remoncie Oława 663-237-772

► Lokal w centrum Oławy 48 m kw 601-535-658, 782-191-019

► Wynajmę kawalerkę, 1 Maja Tel. 512 875 395

DO WYNAJĘCIA LOKAL USŁUGOWY NA PARTERZE (Z WITRYNA) W CENTRUM OŁAWY OBOK KINA ODRA (80 M KW. + ZAPLECZE). TEL. 512 272 357

► Wynajmę pokój jednoosobowy w centrum Oławy z dostępem do kuchni i łazienki oraz internetu. Tel. 784 679 344

► Do wynajęcia pokój, mieszkanie w Jelczu-Laskowicach. Tel. 601 703 513

► Do wynajęcia mieszkanie komfortowe 45 m kw., 2 pokoje, parking podziemny 46 m kw., taras, ul. Magazynowa Tel. 661 283 654

► Do wynajęcia lokal handlowo-usługowy, wolnostojący 52 m kw., ul. Chrobrego 33 a Tel. 788 017 441

► Wynajmę kawalerkę Tel. 503 912 412

► Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe w Jelczu-Laskowicach przy ul. Cegielskiego. Tel. 661 333 257

► Do wynajęcia 2 pokojowe mieszkanie (42m) ul 1-Maja. Tel. 722 065 545

► Hala 50 m kw. i mieszkanie 20 m kw., Tel. 603 319 242

► Mam do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe, 40m2, 2 piętro, umeblowane, wszystkie media, parking. Położone w Oławie obok TESCO. Cena 1300zł. plus media wg. liczników. Tel. 602 775 663

► Do wynajęcia dom w Jeszkowicach Gmina Czernice, 280 m.kw., 9 pokoi, 3 łazienki, duża kuchnia, 2 garaże. Działka 30 ar, teren ogrodzony, 2 bramy wjazdowe. Monitoring Tel. 603 364 107

Zamienię

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

Biuro Nieruchomości

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak - kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

INVEST - HAUS BIURO NIERUCHOMOŚCI JOLANTA ROMANKO SPRZEDAŻ - KUPNO - WYNAJEM - NAJEM NIERUCHOMOŚCI TEL. 507 190 976 www.invest-haus.pl

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Komenda Powiatowa Policji	997
Pogotowie Wod. - Kan.	994
Pogotowie Gazowe	992
Sanepid	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	71-301-13-11
Straż Miejska	71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	601-146-905
Straż Gminna	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	71-313-72-32
Ośrodek Kultury	71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	71-313-21-89
Dom Dziecka	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	71-313-25-70
Inf. LOT	801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	71-313-22-41
MB Różańcowej	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	71-313-90-33
Prokuratura	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	71-303-94-39
Informacja podatkowa	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	71-303-30-19
Sanepid	71-313-38-21
ZUS	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	71-318-81-62
Komisariat Policji	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	71-318-71-09
UP ul. Techników	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	
- Jelcz-Laskowice	71-318-22-89
- Oława	71-313-51-11

USŁUGI

Usługi różne

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń , pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA, PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ 605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I AGD - DOMOWYCH I SKLEPOWYCH - OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19, TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

SERWIS AGD TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73 , 502-868-817

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

Czyszczenie

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne. Montaż junkersów. Profesjonalne doradztwo i wycena. Tel. 514 539 321

Budowlane

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	71-301-13-13
zastępca dyrektora	71-301-13-14
sekretariat dyrektora	71-301-13-11
- fax:	71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	71-301-13-40
izba przyjęć	71-301-13-96
dyżurka lekarska	71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	71-301-13-37
gabinet zabiegowy	71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	71-301-13-22
sekretariat	71-301-13-54
izba przyjęć	71-301-13-35
dyżurka lekarska	71-301-13-34
USG:	71-301-13-84
EKG	71-301-13-85
sala "R"	71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	71-301-13-20
sekretariat	71-301-13-55
izba przyjęć:	71-301-13-47
dyżurka lekarska	71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	71-301-13-42 lub 43
sala "R"	71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	71-301-13-21
sekretariat	71-301-13-53
izba przyjęć	71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	71-301-13-23
dyżurka lekarska	71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	71-301-13-60
sala operacyjna	71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	71-301-13-64
blok operacyjny	71-301-13-24
POZ	71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	71-301-13-92
rehabilitacja	71-301-13-68
RTG - pracownia	71-301-13-87
ruch chorych	71-301-13-78
centrala	71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	
-	71-301-13-00
-	71-301-13-75
-	71-301-13-76

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl 37de3913d4

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (p.o. red. naczelnego), Jerzy Kamiński, Krzysztof Andrzej Trybulski, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew, Tel. 882-087-150

► Docieplenia, elewacje, usługi budowlane. Tel. 501 799 029

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką. Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji + mycie, dachów + mycie. Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ogrodzenia. Tel. 729 677 185

► Gładź malowanie natryskowe, wewnętrzne i elewacje. Tel. 57 222 95 45

► Kompleksowe wykończenia wnętrz, stany deweloperskie. Tel. 53 686 47 69

► Prace wykończeniowe mieszkań deweloperskich pod klucz Tel. 725 143 324

► Firma Construm oferuje usługi remontowo-budowlane, kompleksowe wykańczanie wnętrz, zabudowy poddaszy oraz ścianki, sufity z płyt GK. Gładzie metodą natryskową, malowanie tradycyjne lub maszynowo. Układanie płyek, łazienki kompleksowo. Współpracujemy z deweloperami Tel. 696 083 618

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weselne.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL.BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

SERWIS I NAPRAWA LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy **JWJ**
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

► Autolaweta 24 h – uslugi, Tel. 781 306 420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

► Pomoc Drogowa 24 h, dostawcze - osobowe, transport 574-530-220

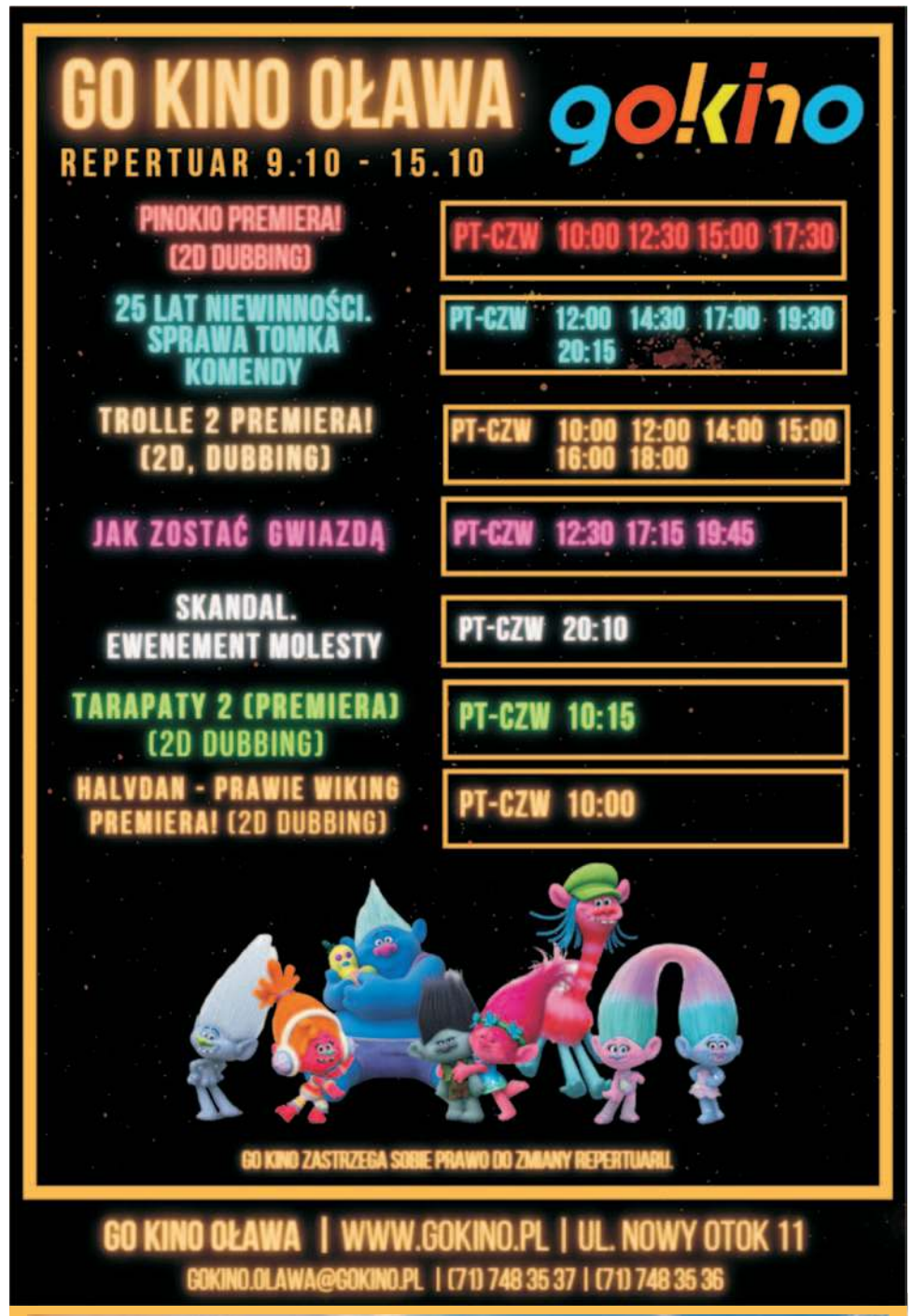

GU2 CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

KAMPER INTEGRA DO WYNAJĘCIA
4-osobowy
PEŁNE WYPOSAŻENIE

TEL. 501 063 734

Szukają domu

naati3@tlen.pl

Kilkuletni, średniej wielkości, bardzo grzeczny, posłuszny piesek czeka na adopcję, tel. 667-735-988

Mały, starszy piesek szuka nowego domu, tel. 667-735-988

Młoda suczka mieszaniec znaleziona w lesie w Janikowie gm. Oława, tel.667-735-988

Znaleziono średniego, kilkuletniego pieska na stacji paliw Lotos w Oleśnicy Małej. Piesek czeka na właściciela, tel.667-735-988

eprasa.pl 37de3913d4

Druga SZANSA na Depeche Mode

OŁAWA
Kultura

W związku z dużym zainteresowanie koncertem Gołębski&Maszyński&WEłyczko - 40 Lat Depeche Mode Centrum Sztuki po raz drugi zaprasza na koncert do Ośrodka Kultury przy ul. 11 Listopada 27 - 18 października o godz. 18.00

Depeche Mode to nie tylko jeden z najbardziej wpływowych, uwielbianych i najlepiej sprzedających się zespołów świata. Depeche Mode to też zjawisko kulturowe, które łączy pokolenia.W latach 80. i 90. świat opanowało „depeszowe" szaleństwo. Na ulicach miast pojawiali się charakterystycznie ostrzyżeni nastolatkowie, ubrani w skórzane kurtki, białe spodnie i buty z blaszkami. Utwory takie jak „People Are People", „Never Let Me Down Again", „Personal Jesus", „Enjoy the silence", „Policy of truth", „World in my eyes" stawały się się światowymi przebojami. Litery „DM" malowano na ścianach bloków i klatek schodowych również w Polsce...

W tym roku protoplaści muzyki alternatywnej obchodzą swoje czterdzieste urodziny! Z tej okazji trzech fanów Depeche Mode z Wrocławia i Oławy postanowiło przenieść siebie i nas w czasie, by odtworzyć atmosferę tamtych lat. Dziennikarz i konferansjer Paweł Gołębski, we współpracy z Waldemarem Maszyńskim, kompozytorem, producentem muzycznym i miłośnikiem instrumentów klawiszowych oraz gitarzystą Marcinem Wełyczko, postanowili zaśpiewać utwory zespołu i opowiedzieć historię jego powstania.

Bilety w cenie 20 zł do kupienia w kasie OWE „Odra" lub online na kultura.olawa.pl.

(KT)

„Szalone nożyczki" JEDNAK w 2021

OŁAWA
Kultura

Centrum Sztuki w Oławie informuje, że termin spektaklu „Szalone nożyczki" (planowanego na 28 listopada) ulega zmianie

Nowa data wydarzenia została wyznaczona na 11 kwietnia 2021 roku o godz. 16.00 i 19.00. Zakupione bilety zachowują swoją ważność, w przypadku chęci zwrotu należy się skontaktować z kasą OWE Odra telefonicznie, 71-735-15-70 lub mailowo: bilety@kultura.olawa.pl w godz. pn-pt 12.30 - 20.30, sob -niedz - 15.00-20.30.

- Za wszelkie utrudnienia przepraszamy i zapraszamy do zapoznania się z aktualną ofertą Centrum Sztuki w Oławie - mówią organizatorzy spektaklu.

(KT)

eprasa.pl 37de3913d4

sport

Szef działu: **Krzysztof A.Trybulski** kat@gazeta.olawa.pl

Nie zagrali przez covid s. 27

Derbowo, więc nerwowo... s. 29

MODELE SAMOCHODOWE

Finał MP

Medalowy koronawirusowy warkot modeli

Reprezentanci Klubu Modelarstwa Samochodowego „Jelcz-Mikrus" Jelcz-Laskowice po ostatnich z trzyrundowej serii zawodach mistrzostw Polski, w kategorii „on road", wywalczyli 6 medali - w tym jeden złoty, trzy srebrne i dwa brązowe...

Finałowa rywalizacja odbywała się 5 i 6 września w Rudzie Śląskiej, która była wówczas zakwalifikowana do tzw. „czerwonej strefy koronawirusowej". Mimo to przy spełnieniu wielu zaleceń i reżimów sanitarnych, udało się szczęśliwie dokończyć tegoroczne mistrzostwa Polski na otwartych torach.

Spośród jelczańskich zawodników, sterujących modelami z napędem elektrycznym i spalinowym, najlepiej spisał się w finałowej rozgrywce Krzysztof Ruman, który w Rudzie Śląskiej zwyciężył w klasie E-10 GT oraz w klasie E-8. W tej drugiej konkurencji, która dopiero od niedawna jest rozgrywana w zawodach rangi mistrzowskiej, jeszcze w tym roku nie rozdawano medali. Zawodnik KMS „Jelcz-Mikrus" musiał więc się zadowolić tylko jednym złotym krążkiem - za zwycięstwo w klasyfikacji generalnej w grupie E-10 GT.

Na najwyższym stopniu podium złoty medalista mistrzostw Polski w klasie ET-10 GT - Krzysztof Ruman, a z lewej - na drugim stopniu - jego dwukrotnie „srebrny" klubowy kolega z KMS „Mikrus-Jelcz" - Łukasz Oleńczak. Z prawej z brązowym krążkiem na piersi Tomasz Fryc z RC „Fever" Ruda Śląska

Ziemirowi Strzeleckiemu (na fot. z lewej) w zdobyciu złotego medalu w kategorii E-10 Kadet przeszkodziła... złamana noga. Przegrał więc rywalizację w finałowych zwodach z Przemkiem Lange z BKM „Silesia" Bytom (na fot. w środku), a utrzymał przewagę nad trzecim w klasyfikacji po dwóch rundach Brajanem Omelańczukiem z „RC-10 Team" Warszawa (na zdjęciu z prawej)

Na drugim stopniu podium w tej klasie stanął kolega klubowy jelczanina - Łukasz Oleńczak, który ponadto wywalczył także drugie miejsce w klasie I C-8.

Blisko złotego medalu był najmłodszy zawodnik „Mikrusa", startujący w klasie E-10 Kadet - Ziemir Strzelecki, który prowadził po dwóch rundach. Przed finałową rozgrywką złamał jednak nogę i do Rudy Śląskiej pojechał z założonym wciąż na nią gipsem, co jak mówi mentor jelczańskich modelarzy - Jerzy Oleńczak, znacznie utrudniało młodemu pasjonatowi sterowanie pojazdem. W efekcie Ziemir zajął w rudzkich zawodach drugie miejsce i na takiej samej pozycji uplasował się w klasyfikacji generalnej, zdobywając tym samym srebrny medal mistrzostw Polski.

Dominik Połaniec wywalczył w tegorocznych mistrzostwach Polski dwa brązowe medale. Widzimy go na fot. z prawej, podczas dekoracji najlepszych modelarzy w kategorii IC-8 40+. W środku mistrz Polski - Tomasz Szymański z KMS Wysoka, a z lewej - pierwszy wicemistrz kraju, Marek Lubański z „RC-10 Team" Warszawa

Dwa brązowe krążki wywalczył natomiast Dominik Połaniec, który po podsumowaniu trzech mistrzowskich rund, uplasował się na trzecich miejscach w klasach IC 8 oraz IC 8 +40. Połaniec był także trzeci w klasie E-8, ale jak wspominaliśmy, w tej kategorii w 2020 roku nie wyłaniano jeszcze medalistów krajowego czempionatu.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl
Fot.: archiwum KMS „Jelcz-Mikrus")

KOLARSTWO

Sukces jelczanina

Srebrny Maciej

Maciej Stelczyk z UKS „Moto" Jelcz-Laskowice wywalczył tytuł wicemistrza Polski juniorów w kryteriach ulicznych

Ze względu na obowiązujące od marca reżimy i obostrzenia, wynikające z pandemii koronawirusa, w 2020 roku rozegrano tylko dwie rundy krajowego czempionatu i to w krótkich odstępach czasowych. 13 września młodzi kolarze ścigali się po ulicach Wielunia, a tydzień później - 20 września - rywalizowali w Prudniku, w ramach rozgrywanego tam już po raz siódmy memoriału wybitnego polskiego kolarza Stanisława Szozdy.

Podopieczny Zygmunta Walczaka w Wieluniu zajął drugie miejsce, a w Prudniku po morderczej walce uplasował się na trzeciej pozycji. Po zsumowaniu punktów z obu wyścigów został sklasyfikowany w „generalce" na drugim miejscu, zdobywając tym samym srebrny medal i uzyskując tytuł wicemistrza Polski.

Maciek Stelczyk kontynuuje więc dobrą tradycję klubu UKS „Moto" Jelcz-Laskowice - w 2018 roku mistrzostwo Polski w kryteriach wywalczył Jakub Byczkowski, natomiast rok później Daniel Poniatowski zdobył złoty medal, a Kuba Byczkowski srebrny.

Warto jeszcze dodać, że w kategorii „Elita" wychowanek jelczańskiego klubu Bartosz Rudyk, reprezentujący obecnie zawodową grupę sportową „Wibatech" Wrocław, również wywalczył w tym roku złoty medal w kryteriach.

Od kilku dni Maciej Stelczyk z kolegami z kadry narodowej Polski startuje w kończących tegoroczny sezon międzynarodowy różnych wyścigach w Belgii, a w Polsce zobaczymy go w ostatnich w 2020 krajowych zawodach na szosie, które będą rozgrywane 11 października w Sobótce.

(KAT)

archiwum UKS „Moto" J-L

Maciej Stelczyk i jego klubowy szkoleniowiec Zygmunt Walczak na fiinszu trudnego pandemicznego sezonu mają powody do zadowolenia...

Dobre zakończenie wiosny jesienią

CIĘŻARY

Są medale!

Dopiero pod koniec wakacji i w ostatnich dniach września rozegrano dwa mistrzowskie turnieje, które powinny się odbyć wiosną tego roku

archiwum LKS „Polwica" Wierzbno

Natalia Pawlik na zawodach w Ciechanowie wywalczyła tytuł młodzieżowej wicemistrzyni Polski zrzeszenia LZS

Powodem były oczywiście pandemiczne ograniczenia. Jeszcze pod koniec wakacji udało się zorganizować w Ciechanowie Igrzyska LZS dla sztangistów i sztangistek do lat 20. Dwa medale wywalczyły na tych zawodach podopieczne trenera Adama Kraski z LKS „Polwica" Wierzbno - srebro zdobyła Natalia Pawlik, a brąz Weronika Olejnik.

Również w Ciechanowie rozegrano 29 września mistrzostwa Polski do lat 17, w których wzięły udział trzy sztangistki wierzbniańskiego klubu, z czego dwie zdobyły medale.

Srebrny krążek w wadze do 81 kg wywalczyła Zuzanna Protokowicz, z wynikiem 58 kg w rwaniu i 74 kg w podrzucie. Brązowy z kolei medal zawisnął na szyi Julii Pikulskiej, startującej w kategorii do 64 kg, w której zaliczyła 63 kg w rwaniu i 72 kg w podrzucie. Trzecia polwiczanka - Weronika Grzegorzewska - rywalizująca w wadze do 55 kg, uplasowała się na piątym miejscu. **(KAT)**

eprasa.pl 37de3913d4

SIATKÓWKA
II liga

KPS „Chełmiec" Wałbrzych - MKS „Olavia" Oława 3:0
„Libero VIP Gwarant" Aleksandrów Łódzki - MGLKS „Sobieski" Oława 3:0

Solidarne WYJAZDOWE i trzysetowe PORAŻKI na drugim froncie

Nie powiodło się oławskim zespołom w meczach rozgrywanych na obcych parkietach w sobotę 3 października. „Olavia" przegrała w Wałbrzychu dość gładko, po trzysetowej walce, a „Sobieski" uległ w Aleksandrowie Łódzkim miejscowemu „Gwarantowi", także 0:3

Sobotni rywal „Olavii" niemal corocznie przechodzi organizacyjną i kadrową rewolucję, która ma również swoje odbicie w zmianie nazwy. W poprzednim sezonie wałbrzyska drużyna występowała w II lidze pod szyldem komunalnej spółki „Aqua Zdrój", a w obecnym - po kolejnej metamorfozie - gra jako Klub Przyjaciół Siatkówki „Chełmiec" Wałbrzych. Podobnie jak w dwóch poprzednich sezonach, zespół stanowi klasyczną mieszkankę rutyny z młodością. Występują w nim m.in. 37-letni Maciej Leński (notabene wychowanek „Olavii") i jednocześnie 15-letni Bartłomiej Nackowski.

Dla gospodarzy pojedynek z „Olavią" był pierwszym w nowym popandemicznym sezonie, który w pewnym sensie wciąż trwa, bo właśnie koronawirus w głogowskiej drużynie był powodem odwołania w ubiegłym tygodniu meczu „Chełmca" z „Chrobrym".

Spotkanie z oławskim zespołem odbyło się już zgodnie z planem - w niedawno gruntownie zmodernizowanej „Hali Wałbrzyskich Mistrzów", pamiętającej największe sukcesy w sportach halowych grodu pod Chełmcem. Ponieważ patroni takiego obiektu zobowiązują, podopieczni duetu trenerskiego Fabian Kurzawiński - Janusz Ignaczak, od pierwszych piłek grali wyjątkowo „pazernie" i po kilku minutach inauguracyjnego seta prowadzili 8:0.

Bartek Nowak - walbrzych24.pl

W licznych pojedynkach przy siatce dwóch najbardziej doświadczonych zawodników w swoich zespołach - Sebastiana Zielińskiego z „Chełmca" (na fot. z lewej) i Macieja Kęsickiego z „Olavii" (na zdjęciu z prawej, na drugim planie) zdecydowanie częściej górą był reprezentant gospodarzy...

W kolejnej fazie pierwszej partii nieco obudzili się oławianie, ale do końca jej trwania uciułali zaledwie 13 „oczek".

W drugiej odsłonie zespół z Oławy, dowodzony przez swojego kapitana Dawida Migdalskiego, od początku prezentował się dużo lepiej i nie tylko dotrzymywał kroku rywalom, ale nawet kilkakrotnie wychodził na prowadzenie. Przy stanie 14:13 dla „Olavii" dwa razy ataków nie skończył Piotr Hernik i oławianie stracili dwa „oczka" z rzędu - po kontrach. Następnie Maciej Kęsicki dwukrotnie nie odebrał z pozoru łatwych zagrywek jednego z bardziej doświadczonych wałbrzyskich siatkarzy - Sebastiana Zielińskiego. W rezultacie gospodarze zdobyli serią cztery „oczka" i wyszli na prowadzenie 17:14. Tej w szybkim tempie wypracowanej trzypunktowej przewagi nie oddali już do końca drugiego seta, który ostatecznie wygrali 25:22.

W trzeciej niemal wszystko wychodziło gospodarzom, a prawie nic gościom. Roszady na parkiecie w zespole „Olavii" tylko na krótko poprawiały sytuację - ogólnie dobre zmiany dali nowi zawodnicy w oławskim zespole - pochodzący z Ukrainy Oleh Chekan oraz pozyskany latem z trzecioligowego MKSR Pyskowice Jarosław Madzia. Było to już jednak przy pięciopunktowej przewadze rywala, którą teraz przy grze „oczko za oczko", trudno było zniwelować. Mocną zagrywkę próbowali stosować bracia Jakub i Maksymilian Zwiechowie, ale po ich bombach piłka - owszem - lądowała po stronie rywali, ale najczęściej poza linią 9 metra. Tak więc nie grający jakiejś oszałamiającej siatkówki wałbrzyszanie spokojnie wygrali trzeci set 25:18 i cały mecz 3:0.

KPS „Chełmiec": Dereń, Leński, Szczygielski, Śnieżek, Wojtas, Zieliński i Stawiany (libero). Na zmiany wchodzili: Baran, Laskowski i Sypko.

MKS Olavia: Fijak, Hernik, Kęsicki, Sachnik, J.Zwiech i M.Zwiech oraz Grzelak (libero). Na zmiany wchodzili: Chekan, Madzia, Migdalski i Myszka.

***

Nie powiodło się także siatkarkom „Sobieskiego" Oława, które 3 października rywalizowały w Aleksandrowie Łódzkim z drugoligowym beniaminkiem „Libero VIP Gwarantem". Klub ten dopiero rok temu zgłosił po raz pierwszy do rozgrywek trzecioligowych swój seniorski zespół i od razu w cuglach wygrał regionalną rywalizację, awansując z powodu pandemii bez baraży do II ligi. Wszystko wskazuje na to, że „Libero VIP Gwarant", prowadzony przez trenera Macieja Tetiańca i wspomagającą go 64-krotną byłą reprezentantkę Polski Izabelę Kowalińską, nie zamierza na dłużej zatrzymywać się na drugim froncie i będzie parł do I ligi. - Po tym, co zobaczyłem w sobotę w Aleksandrowie Łódzkim - uważam, że to jest drużyna już teraz w pełni gotowa na grę w wyższej klasie rozgrywkowej - mówi trener „Sobieskiego" Jarosław Gębarzewski. Jego podopieczne, mimo ambitnej postawy, tylko w pierwszym secie dotrzymywały kroku silnym rywalkom, ale ostatecznie przegrały tę partię do 21.

W kolejnych dwóch od początku do końca dominowały gospodynie, w szeregach których gra kilka bardzo doświadczonych zawodniczek, mających za sobą występy w I lidze, a nawet w ekstraklasowej Polskiej Lidze Kobiet, jak np. Magdalena Woźniczka, Izabela Wasiak czy Klaudia Gajewska. Nie dziwi więc, że „Sobieski" relatywnie łatwo przegrał drugi set 17:25 oraz trzeci 14:25, a całe spotkanie 0:3.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Mecze z udziałem kibiców, ale...

W najbliższą sobotę 10 października obie oławskie drużyny zobaczymy w hali OCKF przy ulicy Sportowej. MKS „Olavia" o godzinie 13.00 rozpocznie tam rywalizację z zespołem MUKS „Ziemia Milicka" Milcz, który w swoim pierwszym meczu tegorocznego sezonu uległ na wyjeździe „Bielawiance" Bielawa 1:3, a w drugim pokonał u siebie KU AZS Zielona Góra 3:0. Natomiast siatkarki „Sobieskiego" zagrają od godziny 18.00 z „Łaskovią" Łask, która dotąd rozegrała tylko jedno spotkanie, ulegając w swojej hali ekipie z Wałbrzycha 1:3.
Organizatorzy obu sobotnich pojedynków w hali OCKF apelują do kibiców o zachowanie obowiązujących reżimów sanitarnych, a więc o zasłanianiu ust i nosa, o dezynfekowanie rąk przy wejściu do obiektu sportowego i utrzymywanie odpowiedniego dystansu (1,5 m) od obcych osób na trybunie..

SIATKÓWKA
Problemy

Nie zagrali przez covid

Nie odbył się dwa mecze zespołów IM „Faurecia-Volley" Jelcz-Laskowice - seniorów z WKS „Sobieskim-Arena" Żagań i juniorów młodszych z MKS „Olavia" Oława. Wszystko przez to, że u jednego z zawodników „Volleya" stwierdzono zakażenie koronawirusem

- Niestety na pierwszy mecz domowy „Volleya" w rozgrywkach II ligi siatkówki mężczyzn przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać - przeczytaliśmy w komunikacie klubu, opublikowanym w miniony piątek i sygnowanym przez prezesa Piotra Piechotę. - Przyczyną jest obecność koronawirusa u jednego z zawodników naszego zespołu. Drużyna wraz z trenerem decyzją Sanepidu co najmniej do wtorku przebywać będzie na kwarantannie...

archiwum „Volleya" J-L

Jędrzej Jasnos z drużyną juniorów „Volleya", która w drugim swoim meczu tegorocznego sezonu uległa rywalom 0:3

Prezes poinformował jednocześnie, że zaplanowane na sobotę 3 października i na niedzielę 4 października mecze zespołów juniorów młodszych (dawniej kadetów) oraz juniorów „Volleya" - odpowiednio z „Olavią" Oława i ze „Spartakusem" Jawor, powinny się odbyć zgodnie z harmonogramem rozgrywek. - Jako organizator tych wydarzeń zarząd klubu podjął decyzję o rozegraniu tych spotkań bez udziału publiczności, co pozwoli zminimalizować prawdopodobieństwo transmisji wirusa. Mamy nadzieję na szybki powrót na siatkarskie parkiety - dodał na koniec prezes Piechota.

Wiemy już, że seniorzy „Volleya", chociaż będą już po kwarantanne, nie zagrają w sobotę 10 października w Bielawie z „Bielawianką". - Przysługuje nam regulaminowo okres 7 dni na przygotowanie się do ligowego meczu, a w tej sytuacji, po zdjęciu dopiero we wtorek 6 października nałożonej na nasz drugoligowy zespół kwarantanny, nie będzie ten wymóg spełniony, dlatego zawnioskowaliśmy o odroczenie również meczu z zespołem z Bielawy - wyjaśnia prezes Piechota.

*

Juniorzy IM „Faurecia-Volley" Jelcz-Laskowice w niedzielnym pojedynku ulegli zespołowi JKS „Spartakus" Jawor 0:3. Drużyna z J-L przystąpiła do tego spotkania osłabiona brakiem kapitana Mateusza Bielskiego i trenera Krzysztofa Pilawy. Zespół poprowadził Jędrzej Jasnos, a mecz - zgodnie z zapowiedzią prezesa klubu - odbył się w hali CSiR bez udziału publiczności.

Nie doszedł natomiast do skutku pojedynek juniorów młodszych „Volleya" z „Olavią". Drużyna z Oławy nie przyjechała do Jelcza-Laskowic, ponieważ jak się okazało, rodzice kilku chłopców nie wyrazili zgody na ich udział w sobotnim meczu - po tym, jak w piątek nagłośniono w mediach problem z koronawirusem w jelczańskim klubie. W efekcie na zbiórce przedmeczowej przy oławskim stadionie zameldowało się zaledwie 4 chłopców z czterenastoosobowej kadry, wyznaczonej do udziału w sobotnim pojedynku w Jelczu-Laskowicach.

Wydział Gier i Dyscypliny DZPS zweryfikował wynik nierozegranego spotkania jako walkower 3:0 dla „Volleya", chociaż oba kluby wyraziły wolę spotkania się w innym, dogodnym dla obu zespołów czasie. Działacze „Olavii" zaapelowali więc do DZPS o anulowanie walkowera i wyrażenie zgody na rozegranie meczu z „Volleyem" w innym terminie. Jak na razie nie ma w tej kwestii wiążącej decyzji wojewódzkich władz siatkarskich...

- Liczymy, że sytuacja epidemiologiczna nie przeszkodzi nam w rozegraniu kolejnych spotkań - mówi prezes „Volleya" Piotr Piechota. - Naszych juniorów młodszych czeka w sobotę wyjazd do Legnicy, natomiast juniorzy w niedzielę udadzą się do Bielawy. Trzymajcie kciuki!

Juniorzy młodsi „Olavii" zagrają natomiast w sobotę 10 października w hali OCKF z zespołem KGHM „Cuprum" Lubin. Początek tego meczu wyznaczono na godz. 9.30.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Współpraca: (KAT)

eprasa.pl 37de3913d4

PIŁKA NOŻNA
III liga

MKS „Miedź” II Legnica - LKS „Foto-Higiena Błyskawica” Gać 2:2

Podział punktów w Legnicy

Drużyna Grzegorza Dorobka po wyrównanym spotkaniu podzieliła się w Legnicy punktami z rezerwą pierwszoligowej „Miedzi”

1:0 - WIKTOR PLEŚNIEROWICZ (W 3 MIN.)
1:1 - MARCIN PRZYBYLSKI (72, Z KARNEGO)
1:2 - MARCIN PRZYBYLSKI (84, Z KARNEGO)
2:2 - SEBASTIAN TARANEK (86)

LEGNICA
3 PAŹDZIERNIKA 2020. BOISKO PRZY ULICY SPORTOWCÓW. WIDZÓW OK. 50.

SĘDZIOWALI
BARTŁOMIEJ SZCZECINA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - KRZYSZTOF BRZESKOT ORAZ PATRYK SZKUTA (KS LZPN ZIELONA GÓRA).

ŻÓŁTE KARTKI
ANDRZEJ KORYTEK (W 38 MIN.), KRZYSZTOF DANIELEWICZ (47), MACIEJ KOZIARA (49), EDGAR FERNANDEZ (61), HAMZA BAHAID (78), WIKTOR PLEŚNIEROWICZ (83), MICHAŁ HAWRYŁO (85), SEBASTIAN TARANEK (89), ADRIAN PETK (+90) - WSZYSCY ZA FAULE.

„MIEDŹ” II
SZPADERSKI - POJASEK, BARTCZAK, PLEŚNIEROWICZ, MACIEJEWSKI, HEREDIA (70 PETK), BAHAID, DANIELEWICZ, CARASTOIAN, KOZIARA, HERNANDEZ (60 NIEWIADOMSKI, 80 TARANEK).

LKS „FOTO-HIGIENA”
JAROSZEWSKI (4) - PIÓRECKI (4) (64 PIĄTEK - 2), KORYTEK (3) (46 HAWRYŁO - 3), WDOWIAK (4), KRZYMIŃSKI (4) - TYLKI (4) (47 NAHREBECKI), JARCZAK (4) (70 GAŁASZEWSKI - 1) - BUJAKIEWICZ (4), MATUSIK (4), ORZECHOWSKI (3) (46 ORZECHOWSKI - 2) - PRZYBYLSKI (5).

Gospodarze rozpoczęli mecz od mocnego uderzenia. Już w 3. minucie Carlos Heredia zacentrował z rzutu rożnego w pole karne „Foto-Higieny”, a Wiktor Pleśnierowicz strzałem z 4 metrów skierował piłkę do bramki gości. I co ciekawe, po tym bardzo szybko strzelonym golu, aż do końca pierwszej połowy oba zespoły nie stworzyły już żadnej groźnej akcji pod bramką rywala.

Prawdziwe emocje były więc dopiero po zmianie stron, a w dodatku tak naprawdę w końcowej fazie pojedynku. W 72. minucie szarżującego Macieja Matusika sfaulował w polu karnym obrońca „Miedzi”, więc sędzia wskazał na 11 metr, a rzut karny na bramkę zamienił Marcin Przybylski.

Dwanaście minut później to właśnie Przybylski został „wykoszony” w obrębie „szesnastki” przez defensora gospodarzy, a po chwili sam poszkodowany zdobył z rzutu karnego swoją drugą bramkę w tym meczu.

W 86. minucie gospodarze egzekwowali rzut wolny. Po dośrodkowaniu w pole karne gości, najprzytomniej zachował się Sebastian Taranek, który celnym strzałem z bliskiej odległości ustalił nie krzywdzący nikogo wynik tego wyrównanego spotkania.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Dominik Czerenda

Marcin Przybylski (na fot. przy piłce) dwukrotnie strzałami z rzutów karnych pokonywał bramkarza gospodarzy - Jana Szpaderskiego...

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań XI kolejki, rozgrywanej 3 października:

Miedź II - Foto-Higiena 2:2, Pniówek - Gwarek 2:3, Ruch - Polonia Nysa 4:0, Warta - Rekord 1:0, MKS Kluczbork - Lechia 1:2, Piast - Polonia Bytom 2:3, Ślęza - Zagłębie II 1:1.

Mecze Górnik II - Stal oraz Polonia/Stal Świdnica - ROW zostały przełożone.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. ŚLĘZA WROCŁAW	7	2	1	23	25:10
2. RUCH CHORZÓW	7	2	1	23	27:10
3. POLONIA BYTOM	6	3	0	21	21:10
4. MKS KLUCZBORK	5	2	4	17	21:18
5. LKS GOCZAŁKOWICE	5	1	4	16	19:16
6. GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	4	3	1	15	15:12
7. ZAGŁĘBIE II LUBIN	4	2	3	14	22:11
8. GÓRNIK II ZABRZE	4	1	4	13	19:15
9. STAL BRZEG	3	4	2	13	19:10
10. LECHIA ZIELONA GÓRA	4	1	4	13	15:19
11. PNIÓWEK PAWŁOWICE	3	3	3	12	16:16
12. WARTA GORZÓW WLKP	4	0	7	12	13:26
13. REKORD BIELSKO-BIAŁA	3	3	4	12	15:14
14. ROW 1964 RYBNIK	3	3	3	12	15:14
15. FOTO-HIGIENA GAĆ	**2**	**4**	**4**	**10**	**12:21**
16. MIEDŹ II LEGNICA	2	2	5	8	12:19
17. PIAST ŻMIGRÓD	1	4	6	7	16:27
18. POLONIA NYSA	2	1	6	7	12:28
19. POLONIA/STAL ŚWIDNICA	1	1	8	4	14:33

** W XII kolejce, w sobotę 10 października, Foto-Higiena” podejmie drugą drużynę rezerw lubińskiego „Zagłębia”. Początek meczu na stadionie w Gaci - o godzinie 15.00.*

(DCZ)

LEKKOATLETYKA
Czyni postępy

Pobiegł w finale mistrzostw Polski

Adam Miłosz - były podopieczny trenera Mateusza Markowskiego, uczestnik realizowanego w Oławie programu „Lekkoatletyka dla każdego”, wyławiającego młode talenty, udanie kontynuuje sportową karierę w klubie LZS „Kotwica” Brzeg

Młody oławianin, uczeń klasy ósmej Szkoły Podstawowej nr 3 w Oławie, specjalizuje się w biegach na długich dystansach. 16 września wziął udział w międzywojewódzkich mistrzostwach U-16, rozgrywanych w Częstochowie, na stadionie CKS „Budowlani”. Były to kwalifikacje do mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej. Startowało łącznie ponad 320 zawodników z 42 klubów, a wśród nich Adam Miłosz, który rywalizował z czternastoma biegaczami na dystansie 2000 m. 14-letni oławianin zajął w silnej konkurencji z czasem 6:29,75 szóste miejsce, przegrywając tylko z jednym rówieśnikiem - Jakubem Świerczyną z klubu MOSM Bytom. Czterej inni zawodnicy, którzy wyprzedzili Adama na mecie - Kamil Florek z „Chemika” Kędzierzyn-Koźle, Radosław Porada z CKS „Budowlani” Częstochowa, Dominik Wawrowski z „Olimpii” Zabrze i Jan Semper z „Płomienia” Sosnowiec - są od niego o rok starsi. Szóste miejsca zagwarantowało Adamowi awans do finału lekkoatletycznych mistrzostw Polski U-16, które rozgrywano 26 i 27 września na stadionie 650-lecia w Słupsku. Zawodnik „Kotwicy” Brzeg wystartował w drugiej grupie wieczornego biegu chłopców, na dystansie 2000 m, zamykającego sobotnią rywalizację i zajął w nim X miejsce, z czasem 6:30,20.

Jak nam powiedział dziadek młodego lekkoatlety z Oławy - Czesław Miłosz, wnuczek realizował w biegu taktykę przygotowaną przez trenera, która polegała na nieforsowaniu tempa i trzymaniu wszystkich sił na finisz. Pod koniec biegu rywale uzyskali jednak zbyt dużą przewagę i ambitnie finiszującemu oławianinowi nie udało się ich dogonić i tym samym poprawić swój czas.

Okazało się potem, że po podsumowaniu rezultatów zawodników występujących w obu grupach, Adam Miłosz został ostatecznie sklasyfikowany dopiero na 26. miejscu. Mistrzem Polski został natomiast Krzysztof Zieliński z LKS „Zorza Gdynia”, który biegnąc w pierwszym cyklu, uzyskał czas 5:51,18.

(KAT)

archiwum LZS „Kotwica” Brzeg

Oławianin Adam Miłosz ma za sobą pierwszy start w finale mistrzostw Polski - na razie nie całkiem udany, ale na usprawiedliwienie naszego młodego lekkoatlety trzeba dodać, że rywale w większości byli o rok lub nawet o dwa lata od niego starsi...

Klasa „A” seniorów

Wyniki VIII kolejki, z 3 i 4 października

Grupa III

Burza - Długołęka 2000 1:2 (bramkę dla „Burzy” zdobył Paweł Pióro), Czarni II - KS Brochów 2:2 (gole dla „Czarnych” strzelili Aleksandr Mulyk i Przemysław Krzesiński), Polonia Wrocław - Polonia Miłoszyce 2:2 (bramki dla „Polonii” uzyskali Maciej Żarski i Dawid Godlewski), Dąb - Pogoń 1:0, Widawa Kiełczów - Lotnik 1:5, Widawa Stradomia - Wratislavia 2:10, Czarni Chrząstawa - Piast 1:2, Widawa Bierutów - Sparta 2:1.

TABELA PO VII KOLEJCE:

1. WRATISLAVIA WROCŁAW	8	21	34:08
2. WIDAWA BIERUTÓW	8	21	24:06
3. DŁUGOŁĘKA 2000	8	17	22:17
4. POLONIA WROCŁAW	8	17	21:09
5. PIAST NADOLICE	8	17	20:09
6. LOTNIK TWARDOGÓRA	8	16	23:13
7. POLONIA MIŁOSZYCE	**8**	**15**	**22:15**
8. DĄB DOBROSZYCE	8	10	9:17
9. POGOŃ SYCÓW	8	10	17:13
10. CZARNI CHRZĄSTAWA	8	9	13:21
11. CZARNI II J-L	**8**	**6**	**12:19**
12. BURZA BYSTRZYCA	**8**	**6**	**9:16**
13. SPARTA WROCŁAW	8	5	14:26
14. KS BROCHÓW	8	4	13:25
15. WIDAWA KIEŁCZÓW	8	4	11:27
16. WIDAWA STRADOMIA	8	4	10:33

*

W IX kolejce, w sobotę 10 października, o godzinie 16.00 „Polonia” Miłoszyce podejmie „Burzę” Bystrzyca, a w niedzielę 11 października, o godzinie 11.00 „Pogoń” Syców zagra z „Czarnymi” II J-L.

Grupa IV

Rapid - Nefryt 2:0 (bramki dla „Rapidu” zdobyli Rafał Dziębowski i Paweł Zawiślak), Świteź - Czarni 1:1 (gola dla „Czarnych” strzelił Kamil Seniuk), Błękitni Siedlce - Korona Pęcz 1:2 (bramkę dla „Błękitnych” uzyskał Adrian Lyra), Ślęża - Sokół II 1:1 (dla „Sokoła” II trafił Łukasz Pańkowski), Esthetic - LKS Brożec 4:1, Błętkini Pustków Wilczkowski - Polonia Jaksonów 3:0, Wicher - Polonia Jaszowice 0:6, Lider - Strzelinianka II 5:1.

TABELA:

1. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	8	22	32:04
2. POLONIA JASZOWICE	8	20	42:09
3. LIDER BORÓW	8	19	27:14
4. RAPID DOMANIÓW	**8**	**16**	**14:10**
5. SOKÓŁ II M-CE	**7**	**13**	**17:16**
6. ŚWITEŹ WIĄZÓW	7	12	11:08
7. ŚLĘŻA SOBÓTKA	8	12	16:15
8. NEFRYT JORDANÓW ŚL.	8	12	12:18
9. POLONIA JAKSONÓW	8	10	20:21
10. KORONA PĘCZ	7	9	16:19
11. LSK BROŻEC	7	7	11:18
12. WICHER DOMASŁAW	8	7	13:24
13. CZARNI SOBOCISKO	**8**	**6**	**9:22**
14. BŁĘKITNI PUSTKÓW WILCZ.	8	5	19:32
15. STRZELINIANKA II	8	4	15:28
16. BŁĘKITNI SIEDLCE	**8**	**1**	**10:26**

*

W IX kolejce, w sobotę 10 października o godzinie 15.00 LKS Brożec zagra z „Rapidem” Domaniów, „Sokół” II Marcinkowice podejmie „Błękitnych” Siedlce, a w niedzielę 11 października, o godzinie 12.00 „Czarni” Sobocisko zagrają ze „Ślężą” Sobótka.

(DCZ)

eprasa.pl 37de3913d4

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Fotogaleria z meczu na: tuOlawa.pl

LKS „Sokół” Marcinkowice - MGKS „Moto-Jelcz” Oława 4:2

Derbowo, więc nerwowo...

Marcinkowicki „Sokół” znowu „fruwa” wyżej od „Moto-Jelcza”, ale już nie tak wysoko, jak jesienią 2019, kiedy to pokonał oławską drużynę, po kilku latach przerwy ponownie debiutującą w lidze regionalnej, aż 5:0. Tym razem futbolowe derby powiatu oławskiego przebiegały zupełnie inaczej. W pierwszej połowie wyraźnie lepsi byli goście i po bramkach braci Gancarczyków, zasłużenie prowadzili do przerwy 2:1. W drugiej części kluczowy dla losów meczu okazał się wyrównujący gol, zdobyty przez Tomasza Rudolfa. Towarzyszyły mu kontrowersyjne okoliczności, które wyzwoliły sporo złych emocji...

Tym precyzyjnym uderzeniem w długi róg bramki gospodarzy napastnik „Moto-Jelcza” Janusz Gancarczyk otworzył wynik derbowego pojedynku...

0:1 - JANUSZ GANCARCZYK (W 21 MIN.)
1:1 - PIOTR FICOŃ (28)
1:2 - KRZYSZTOF GANCARCZYK (37)
2:2 - TOMASZ RUDOLF (56)
3:2 - JACEK JASIŃSKI (65)
4:2 - KACPER ROKICKI (74)

MARCINKOWICE
3 PAŹDZIERNIKA 2020. STADION MCS. WIDZÓW OK. 250, W TYM OK. 30-OSOBOWA ZORGANIZOWANA GRUPA FANÓW Z OŁAWY.

SĘDZIOWALI
MACIEJ HABUDA Z WROCŁAWIA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ŁUKASZ ZEMBATY I MARCIN NICIŃSKI - ASYSTENCI LINIOWI (KS DOLZPN WE WROCŁAWIU).

ŻÓŁTE KARTKI
JAKUB KULCZYCKI (W 73 MIN.), TOMASZ RUDOLF (82) I BARTŁOMIEJ MUSIAŁ (90) - WSZYSCY ZA FAULE; ASYSTENT TRENERA ANDRZEJ GANCARCZYK (W 35 I 65 MIN.) - ZA KRYTYKĘ ORZECZEŃ ARBITRA.

CZERWONA KARTKA
ASYSTENT TRENERA ANDRZEJ GANCARCZYK (W 65 MIN.) - PO DRUGIEJ ŻÓŁTEJ.

LKS „SOKÓŁ” M-CE
JANICZAK (5) - LEOŃCZYK (4), FICOŃ (5), KULEJ (5), POLANOWSKI (6) - KOBYLNIK (5) (90 KOSIK - NIESKLASYFIKOWANY), GÓRAL (2) (46 JANIUK - 4) - WEJEROWSKI (5) (85 KOZACZEWSKI - NIESKLASYFIKOWANY), POŁOMKA (2) (46 RUDOLF - 4), JASIŃSKI (4) (75 ANTAS - 1) - ROKICKI (5) (83 SIEKANOWICZ - NIESKLASYFIKOWANY).

MGKS „MOTO-JELCZ”
FLORCZYK (4) - DOŁGAN (3), SKORUPA (3), WATRAL (3), PŁOMIŃSKI (4) (72 KULCZYCKI - 1) - SKORŁUTOWSKI (3), PRUSAK (3) (82 TELATYŃSKI - NIESKLASYFIKOWANY) - NIKODEM (2) (70 GELLES - 2), K.GANCARCZYK (5), MUSIAŁ (4) - J.GANCARCZYK (5).

Już pierwsza akcja gości mogła w 30 sekundzie meczu przynieść im powodzenie. Janusz Gancarczyk uciekł po skrzydle marcinkowickim obrońcom i z linii końcowej podał do nadbiegającego młodszego brata Krzysztofa, a ten rozpędzony huknął z linii pola karnego. Na szczęście dla miejscowych, piłka o centymetry minęła poprzeczkę ich bramki, strzeżonej przez Patryka Janiczaka.

W 6. minucie z kolei bliscy zdobycia gola byli gospodarze. Po przebiegnięciu kilkunastu metrów, Jacek Jasiński zagrał sprytnie w uliczkę do Kacpra Rokickiego, ale ten przy opanowywaniu piłki już w obrębie „szesnastki” starł się z Jakubem Skorłutowskim i przewrócił na murawę. Marcinkowiczanie domagali się rzutu karnego, ale sędzia nie dopatrzył się przewinienia defensywnego pomocnika przyjezdnych i nakazał grać dalej.

W 8. minucie ponownie groźną akcję „Sokoła” zainicjował Jasiński - przerzucił piłkę na prawe skrzydło do Mikołaja Połomki a ten odwzajemnił się popularnemu „Jasinie” precyzyjną wrzutką, lecz skrzydłowy „Sokoła” - uderzając z woleja - nie trafił z bliskiej odległości w oławską bramkę. Trzy minuty później Połomka sprytnie zagrał ponad linią obrony do Rokickiego, ale od napastnika „Sokoła” o ułamki sekund szybszy był golkiper „MJO” Radosław Florczyk, który wybił piłkę, ale wprost pod nogi Jakuba Polanowskiego. Ten bez namysłu uderzył z około 20 metrów, ale nie trafił w światło bramki, opuszczonej chwilowo przez golkipera rywali.

Te trzy z rzędu groźne sytuacje, stworzone przez podopiecznych trenera Marcina Krzykowskiego, w końcu pobudziły przyjezdnych do lepszej gry. Aktywnie i efektywnie na lewym skrzydle zaczął walczyć Bartłomiej Musiał, zastępujący na tej pozycji nieobecnego z powodu kontuzji Mateusza Dobkowskiego. Popularny „Kefir” kilka razy wywalczył piłkę przy bocznej linii, w starciach z Janem Leończykiem i Jarosławem Wejerowskim, ale brakowało mu precyzji przy podaniach do partnerów.

W 14. minucie dalekim wyrzutem z autu na pole karne „Sokoła” popisał się Bartłomiej Płomiński, a w zamieszaniu podbramkowym piłkę przejął Karol Nikodem i podał do Krzysztofa Gancarczyka. Ten zaś odegrał do nadbiegającego starszego brata, który uderzył z 10 metrów po ziemi, ale trochę za słabo i za mało precyzyjnie, dlatego Patryk Janiczak bez większego trudu obronił ten strzał.

Dwie minuty później Bartłomiej Płomiński sprytnie przerzucił stojącą piłkę ponad marcinkowickimi obrońcami do Mateusza Prusaka, ale popularny „Mały” w sytuacji sam na sam z Janiczakiem uderzył z ostrego kąta obok bramki. Podobnej sytuacji nie zmarnował natomiast Janusz Gancarczyk, któremu w 21. minucie dokładnie w uliczkę podał Krzysztof Gancarczyk.

Niespełna 7 minut później gospodarze po raz kolejny udowodnili, że stałe fragmenty gry, to ich silna broń w obecnym sezonie. Z rzutu rożnego dokładnie zacentrował Jakub Polanowski, a Piotr Ficoń równie precyzyjną główką wpakował futbolówkę do oławskiej bramki.

W 35. minucie po składnej akcji oławian strzelającego z 15 metrów Janusza Gancarczyka kopnął w nogę próbujący zablokować to uderzenie Jakub Kulej, ale arbiter - mimo protestów gości - nie zareagował. Dwie minuty później musiał już jednak wskazać na środek boiska, bo po składnej akcji braci Gancarczyków młodszy Krzysiek najpierw minął Kuleja, a następnie Janiczaka i wpakował piłkę z 5 metrów do pustaka.

W 43. minucie oławianie powinni prowadzić 3:1. Płomiński zagrał z linii końcowej do Nikodema, a ten huknął mocno z bliskiej odległości, lecz Janiczak instynktownie wybił piłkę. Pytanie tylko - czy z linii czy już spoza linii bramkowej? Sędzia asystent nie reagował, więc główny też uznał, że jednak futbolówka nie przekroczyła „taśmy” całym obwodem...

W przerwie meczu trener „Sokoła” Marcin Krzykowski zostawił w szatni dwóch młodych piłkarzy - Michała Górala i Mikołaja Połomkę. W ich miejsce desygnował do gry doświadczonych zawodników - Igora Juniuka i Tomasza Rudolfa. No i to była ta już przysłowiowa „dobra zmiana”, bowiem po akcji właśnie tych dwóch piłkarzy, chociaż w kontrowersyjnych okolicznościach, popularny „Keta” zdobył wyrównującą bramkę.

Po wrzutce Janiuka, główkował w polu karnym Rokicki i on na pewno nie był na spalonym, bo ruszył do dośrodkowania zza pleców Jakuba Skorupy. Problem był tylko w tym, czy nie spalił Tomasz Rudolf, który w chwili zagrania „Rokiego”, był wyraźnie przed Tomaszem Watralem. Pomeczowa wstępna analiza zapisu video nie dała jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, bo zarówno kamera klubowa, jak i nasz redakcyjny aparat, zarejestrowały przy tej akcji w akrobatycznej pozycji Jakuba Skorupę. Zdaniem sędziego liniowego Marcina Nicińskiego, właśnie wysunięta w stronę bramki noga Skorupy wytyczyła linię spalonego, dlatego nie sygnalizował głównemu nieprawidłowości przy wyrównującym golu. To, że sędzia miał jednak rację, potwierdziła analiza zapisu z kamery przemysłowej, ulokowanej na maszcie za oławską bramką. Tego jednak w trakcie meczu goście oczywiście nie widzieli, bo w IV lidze nie ma weryfikacji VAR i dlatego głośno i ostro protestowali...

...a w tej kontrowersyjnej sytuacji Tomasz Rudolf (na fot. pierwszy z lewej), strzelił wyrównującego gola, który okazał się przełomowy dla losów pojedynku dwóch czwartoligowych drużyn z powiatu oławskiego

Nerwowo było także po bramce na 3:2 dla „Sokoła”, bo znowu głównym bohaterem był tutaj Tomasz Rudolf, do którego wybijając piłkę z głębokiej defensywy, podał Jakub Polanowski. Przy tym zagraniu futbolówka na parę chwil zawisła w powietrzu i faktycznie mogło się wydawać, że przyjmujący ją już za obrońcami „Keta” spalił. Tu jednak zapis video rozwiewa wszelkie wątpliwości. W chwili podania - a to jest decydujące - Rudolf nie był na spalonym. Mógł więc zagrać w zgodzie z przepisami do Jarosława Wejerowskiego, a ten też regulaminowo zacentrować do Jacka Jasińskiego, który pięknym uderzeniem z powietrza dał „Sokołowi” prowadzenie.

Gości dobił równie efektownym strzałem z woleja Kacper Rokicki. Najpierw jednak - po centrze Polanowskiego z rogu - w poprzeczkę oławskiej bramki główkował Kulej, a do odbitej piłki doskoczył właśnie popularny „Roki” i fantastycznym uderzeniem z około 15 metrów przypieczętował trzecią z rzędu wygraną marcinkowickiego „Sokoła” w czwartoligowych pojedynkach z oławskim „Moto-Jelczem”.

TEKST I FOT.: KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

* Wyniki spotkań 10. kolejki, rozgrywanej 3 października 2020:

„Sokół” Marcinkowice - „Moto-Jelcz” 4:2, „Lechia” - „Piast” Żerniki 2:0, „Bielawianka” - „Orzeł” Lubawka 9:0, „Polonia” - „Mechanik” 5:3, „Piast” N.Ruda - „Unia” 2:2, LKS Bystrzyca Górna - „Orzeł” Prusice 9:1, „Orzeł” Ząbkowice Śl. - „Pogoń” 3:0, GKS Mirków-Długołęka - AKS Strzegom 1:2, „Sokół” Wlk. Lipa - „Nysa” 1:4.

W 11. kolejce pauzował MKP Wołów. Natomiast w zaległych meczach z 10. kolejki, rozegranych 30 września, „Mechanik” pokonał MKP Wołów 4:2, a „Piast” Żerniki wygrał z „Piastem” Nowa Ruda 5:0.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. LECHIA DZIERŻONIÓW	9	0	1	27	41:10
2. BIELAWIANKA BIELAWA	7	3	1	24	46:11
3. MOTO-JELCZ OŁAWA	7	2	1	23	25:11
4. POLONIA TRZEBNICA	7	2	2	23	20:07
5. AKS STRZEGOM	6	3	2	21	25:12
6. SOKÓŁ MARCINKOWICE	6	2	3	20	30:15
7. SOKÓŁ WIELKA LIPA	5	3	3	18	26:16
8. MKP WOŁÓW	5	2	3	17	28:19
9. PIAST ŻERNIKI WROCŁAW	4	5	2	17	17:08
10. MECHANIK BRZEZINA	5	1	4	16	25:23
11. PIAST NOWA RUDA	4	3	3	15	16:21
12. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	4	0	6	12	17:21
13. GKS MIRKÓW/DŁUGOŁĘKA	4	0	6	12	13:25
14. NYSA KŁODZKO	3	2	5	11	17:17
15. LKS BYSTRZYCA GÓRNA	1	4	5	7	14:22
16. UNIA BARDO	2	1	7	7	14:29
17. ORZEŁ LUBAWKA	1	2	7	5	9:40
18. ORZEŁ PRUSICE	1	1	9	4	14:57
19. POGOŃ PIESZYCE	0	0	11	0	3:36

** W 12. kolejce w sobotę 10 października „Moto-Jelcz” podejmować będzie o godz. 15.00 na stadionie OCKF w Oławie „Piasta” Nowa Ruda, natomiast „Sokół” Marcinkowice zagra w niedzielę 11 października o godz. 15.30 w Lubawce z „Orłem”.*

***Zestaw pozostałych par 12. kolejki**: „Unia” - „Lechia”, „Piast” Żerniki - GKS Mirków-Długołęka, „Nysa” - „Bielawianka”, MKP Wołów - „Polonia”, „Mechanik” - „Sokół” Wlk. Lipa, „Pogoń” - LKS Bystrzyca Górna, AKS Strzegom - „Orzeł” Ząbkowice Śl. Pauzuje „Orzeł” Prusice.*

(KAT)

eprasa.pl 37de3913d4

FUTSAL
Ekstraklasa

KS „Acana-Orzeł Futsal” J-L - ZKZ „Gatta -Active” Zduńska Wola 4:3, AZS Wilanów - KS „Acana-Orzeł Futsal” J-L 2:2

Zwycięstwo i remis „Orła”

W minionym tygodniu podopieczni Lopeza „Chusa” Garcii rozegrali dwa spotkania - pokonali w roli gospodarza drużynę ze Zduńskiej Woli i zremisowali na wyjeździe z warszawskimi akademikami

Spotkanie z zespołem z województwa łódzkiego rozegrano w środę 30 września, w hali jelczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji. Od początkowej syreny pojedynek był zacięty i emocjonujący. Rezultat spotkania otworzył w 5. minucie Jakub Kąkol. Później obie drużyny stworzyły kilka sytuacji strzeleckich, jednak bez efektu bramkowego. Przed końcem pierwszej połowy wyrównał Krzysztof Elsner.

Po zmianie stron było jeszcze ciekawiej. W 22. minucie na 2:1 dla gospodarzy podwyższył Mykoła Morozov, a dziesięć minut później kolejnego gola zdobył Arkadiusz Szypczyński.

Na tym jednak emocje się nie skończyły. W 35. minucie niefortunnie interweniował Łotysz Janis Pastars, kierując futsalówkę do własnej bramki, więc było tylko 3:2 dla miejscowych. W tej sytuacji szkoleniowiec „Gatty” zdecydował się na grę z „lotnym” bramkarzem. Wykorzystał to bramkarz i kapitan gospodarzy - Maciej Foltyn, który strzałem przez całe boisko zdobył czwartego gola dla swojej drużyny. W samej końcówce rezultat spotkania ustalił Norbert Dregier.

***

Natomiast w niedzielę 4 października jelczańska drużyna rozegrała wyjazdowe spotkanie z warszawskim AZS. Mecz odbył się w hali wilanowskiego „Centrum Sportu”.

Jarosław Frąckowiak

Zawodnik „Orła” J-L Łotysz Janis Pastars (na pierwszym planie, w czarnej koszulce) w meczu z „Gattą -Active” strzelił gola samobójczego, natomiast cztery dni później w pojedynku z AZS Warszawa zrehabilitował się, podwyższając na 2:1 dla swojej drużyny. Za nim z prawej pochodzący z Ukrainy Mykoła Morozov, który w pojedynku z zespołem ze Zduńskiej Woli zdobył drugiego gola dla jelczan...

- Po wysokim zwycięstwie 9:2 nad FC Toruń przed własną publicznością, beniaminek z Warszawy nabrał pewności siebie - mówił przed tym meczem Arkadiusz Szypczyński, zawodnik „Orła”. - *Z pewnością gospodarze będą grać agresywnie, wysokim pressingiem, więc musimy zachować pełną koncentrację przez całe 40 minut. Czujemy respekt przed rywalem i spodziewamy się meczu o dużej intensywności.*

Najlepszy strzelec jelczańskiego zespołu nie pomylił się. Podopieczni Macieja Karczyńskiego postawili przyjezdnym trudne warunki i walczyli z nimi jak równy z równym. Pierwszego gola zdobyli jednak goście. W 7. minucie pochodzący z Ukrainy Mikita Możejko „na raty” pokonał Kamila Wójcika. Niespełna 60 sekund później warszawianie wyrównali. Portugalczyk Duarte Araujo wykorzystał dośrodkowanie Michała Klausa i z bliska główkował do siatki.

W drugiej połowie również nie brakowało emocji. W 30. minucie Damian Makowski zaprzepaścił sytuację sam na sam z golkiperem gospodarzy. Skuteczniejszy był Pastars. „Złamał” akcję do środka i kąśliwym uderzeniem podwyższył na 2:1 dla przyjezdnych. Po dwóch minutach znów był remis. Klaus minął zwodem rywala i nie dał szans Foltynowi na skuteczną interwencję. Mimo dużych starań z obydwu stron, rezultat już się nie zmienił i to interesujące spotkanie zakończyło się sprawiedliwym podziałem punktów. meczach z „Gattą-Active” i AZS Warszawa w zespole KS „Acana Orzeł Futsal” J-L grali: Maciej Foltyn i Igor Macedoński - bramkarze oraz Janis Pastars, Szymon Cichy, Mykoła Morozow, Jakub Kąkol, Mikita Możeiko, Damian Makowski, Kacper Kędra, Filip Turkowyd, Kacper Sykulski, Kacper Opatowski, Maksym Pautiak i Arkadiusz Szypczyński.

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

„Statscore” ekstraklasa futsalu

Wyniki czwartej kolejki, rozgrywanej 30 września

KS „ACANA-ORZEŁ FUTSAL” J-L - „GATTA -ACTIVE” ZDUŃSKA WOLA	4:3
GSF GLIWICE - AZS UŚ KATOWICE	5:8
„CLEAREX” CHORZÓW - „PIAST-FUTSAL” GLIWICE	1:1
„RED DRAGONS” PNIEWY - GI „MALEPSZY FUTSAL” LESZNO	2:2
„REKORD” BIELSKO-BIAŁA - „FIT-MORNING GREDAR FUTSAL” BRZEG	6:3
LSSS „TEAM” LĘBORK - „RED DEVILS” CHOJNICE	5:4
MOKS „SŁONECZNY STOK” BIAŁYSTOK - „DREMAN” OPOLE-KOMPRACHCICE	3:3

Mecz FC Toruń - KS „ Constract” Lubawa został przełożony na 21 października.

Wyniki piątej kolejki, rozgrywanej 3 i 4 października

AZS UW WILANÓW - KS „ACANA-ORZEŁ FUTSAL” J-L	**2:2**
„RED DEVILS” CHOJNICE - MOKS „SŁONECZNY STOK” BIAŁYSTOK	2:2
GI „MALEPSZY FUTSAL” LESZNO - „REKORD” BIELSKO-BIAŁA	1:3
ZKS „GATTA-ACTIVE” ZDUŃSKA WOLA - „RED DRAGONS” PNIEWY	6:3
„PIAST-FUTSAL” GLIWICE - FC TORUŃ	6:1
„DREMAN” OPOLE-KOMPRACHCICE - GSF GLIWICE	5:2
„CLEAREX” CHORZÓW - AZS UŚ KATOWICE	3:3
„FIT-MORNING GREDAR FUTSAL” BRZEG - LSSS „TEAM” LĘBORK	2:4

TABELA PO V KOLEJCE

1. REKORD B-B	15	30:09
2. PIAST-FUTSAL GLIWICE	13	22:05
3. CLEAREX CHORZÓW	8	17:06
4. KS ACANA-ORZEŁ FUTSAL J-L	**8**	**15:13**
5. SŁONECZNY STOK BIAŁYSTOK	8	17:22
6. LSSS TEAM LĘBORK	7	17:21
7. KS CONSTRACT LUBAWA	6	11:01
8. FC TORUŃ	6	7:17
9. AZS UW WILANÓW	5	14:13
10. RED DRAGONS PNIEWY	5	10:10
11. AZS UŚ KATOWICE	4	15:15
12. RED DEVILS CHOJNICE	4	10:12
13. DREMAN OPOLE-KOMPRACHCICE	4	9:18
14. GATTA-ACTIVE ZDUŃSKA WOLA	3	9:13
15. GI MALEPSZY FUTSAL LESZNO	2	9:12
16. GSF GLIWICE	1	10:24
17. FIT-MORNING GREDAR FUTSAL BRZEG 0 5:16		

*

W następnej kolejce KS „Acana-Orzeł Futsal” J-L podejmie „Constract” Lubawa . Ten mecz odbędzie się w środę 7 października, w hali jelczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji. Początek o godzinie 19.00. Natomiast w sobotę 10 października, w ramach siódmej kolejki, jelczanie zmierzą się na wyjeździe z drużyną „Piast-Futsal” Gliwice. To spotkanie zostanie rozegrane w hali „Arena Gliwice”, przy ul. Akademickiej 50. Początek zaplanowano także na godzinę. 19.00. **(TN)**

Piłkarskie nadzieje

II liga okręgowa juniorów

„RAPID” DOMANIÓW - „BARYCZ” SUŁÓW 0:6
WKS „ŚLĄSK” W-W - „WIWA” GOSZCZ 11:0
„PLON” GĄDKOWICE - „ŚLĘŻA” SOBÓTKA 10:0
KS ŻÓRAWINA - GKS KOBIERZYCE 7:1
„LOTNIK” T. - „BŁĘKITNI” JERZMANOWO 4:4

TABELA PO V KOLEJCE

1. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	12	42:05
2. BARYCZ SUŁÓW	12	30:06
3. KS ŻÓRAWINA	12	20:09
4. BŁĘKITNI JERZMANOWO	10	20:08
5. WIWA GOSZCZ	9	18:20
6. GKS KOBIERZYCE	7	19:32
7. PLON GĄDKOWICE	3	17:21
8. ŚLĘŻA SOBÓTKA	3	7:37
9. LOTNIK TWARDOGÓRA	1	11:28
10. RAPID DOMANIÓW	**1**	**7:25**

III liga okręgowa juniorów młodszych

„MOTO-JELCZ” OŁAWA - „POGOŃ” OLEŚNICA 2:4
GOLE DLA OŁAWIAN: ŁUKASZ KAPUŚCIK I FILIP HOFMAN.
„ŚLĘZA” WROCŁAW - „PARASOL” WROCŁAW 5:1
„POLONIA” TRZEBNICA - „POLONIA” WROCŁAW 3:2
MECZ ZALEGŁY
„POLONIA” TRZEBNICA - UKS KIEŁCZÓW 3:0

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. POGOŃ OLEŚNICA	21	45:13
2. ŚLĘZA WROCŁAW	21	39:08
3. POLONIA TRZEBNICA	16	19:11
4. PARASOL WROCŁAW	10	11:15
5. UKS KIEŁCZÓW	8	25:21
6. FORZA WROCŁAW	8	9:08
7. MOTO-JELCZ OŁAWA	**0**	**3:24**
8. POLONIA WROCŁAW	0	4:55

V liga okręgowa juniorów młodszych

„CZARNI” KONDRATOWICE - „CZARNI” J-L 2:2
BRAMKI DLA „CZARNYCH”: PIOTR ROPUSZYŃSKI I KONRAD WITEK.
„FOTO-HIGIENA” - „UNIA” WROCŁAW 0:17
„ENERGETYK” S. - „BARYCZ” MILICZ 1:5
„OLYMPIC” II - „POLONIA” ŚRODA ŚL. 1:2
„FMS-FENIKS” - AP BRZEG DOLNY 1:4

TABELA PO VII KOLEJCE

1. AP BRZEG DOLNY	18	52:03
2. FMS-FENIKS STRZELIN	15	42:09
3. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	15	35:15
4. OLYMPIC II JUNIOR	10	28:18
5. CZARNI J-L	**7**	**26:25**
6. OLYMPIC III JUNIOR	7	9:16
7. ENERGETYK SIECHNICE	6	29:22
8. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**6**	**7:10**
9. BARYCZ MILICZ	6	14:36
10. CZARNI KONDRATOWICE	5	17:16
11. UNIA WROCŁAW	4	28:22
12. FOTO-HIGIENA GAĆ	**0**	**2:97**

III liga okręgowa trampkarzy

„MOTO-JELCZ” - „POGOŃ” OLEŚNICA 13:0
„OLYMPIC” II JUNIOR - AP OLEŚNICA 5:1

MECZE ZALEGŁE
AP OLEŚNICA - FC II W-W ACADEMY 6:2
„POGOŃ” OLEŚNICA - „OLYMPIC” II JUNIOR 0:4
„POGOŃ” OLEŚNICA - „POLONIA” TRZEBNICA 4:6

TABELA PO VII KOLEJCE

1. AP OLEŚNICA	18	50:08
2. OLYMPIC II JUNIOR	16	32:03
3. MOTO-JELCZ OŁAWA	**13**	**24:05**
4. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	6	15:26
5. POGOŃ OLEŚNICA	6	17:44
6. WKS ŚLĄSK II WR.	3	7:12
7. FC II W-W ACADEMY	3	11:29
8. POLONIA TRZEBNICA	3	10:39

V liga okręgowa trampkarzy

„MOTO-JELCZ” II - WKS ŚLĄSK III WR. 3:6
MECZ ZALEGŁY
UKS GM. MIĘKINIA - „BŁYSK” KUŹNICZYSKO 4:1

TABELA PO VI KOLEJCE

1. PARASOL II WROCŁAW	14	29:06
2. UKS GMINY MIĘKINIA	12	20:11
3. AP SYCÓW	9	30:09
4. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**7**	**29:20**
5. BŁYSK KUŹNICZYSKO	6	16:15
6. WKS ŚLĄSK III WR.	3	10:33
7. MOTO-JELCZ II OŁAWA	**1**	**5:45**

VII liga okręgowa trampkarzy

„STRZELINIANKA” - „FOTO-HIGIENA” GAĆ 20:0
„KOLEKTYW” R. - „FMS-FENIKS” STRZELIN 0:8
„MŁODZIK” PRZEWORNO - „ŚWITEŹ” WIĄZÓW 5:0

TABELA PO V KOLEJCE

1. FMS-FENIKS STRZELIN	15	44:01
2. MŁODZIK PRZEWORNO	12	25:17
3. RAPID DOMANIÓW	**9**	**48:03**
4. KOLEKTYW RADWANICE	7	22:14
5. STRZELINIANKA	4	27:14
6. LIDER BORÓW	3	14:14
7. MKS SIECHNICE	3	9:16
8. ŚWITEŹ WIĄZÓW	0	3:53
9. FOTO-HIGIENA GAĆ	**0**	**4:64**

III liga okręgowa młodzików

„MOTO-JELCZ” OŁAWA - „ŚLĘZA” WROCŁAW 2:4
DWA GOLE DLA OŁAWIAN STRZELIŁ MATEUSZ BĄKOWSKI.
„MOTO-JELCZ” II OŁAWA - „PIAST” ŻMIGRÓD 0:1
MECZE ZALEGŁE
„PIAST” ŻMIGRÓD - FC II W-W ACADEMY 1:0
„ŚLĘZA” WROCŁAW - „PARASOL” II WROCŁAW 2:4

TABELA PO VII KOLEJCE

1. PIAST ŻMIGRÓD	19	17:06
2. ŚLĘZA WROCŁAW	16	24:11
3. PARASOL II WROCŁAW	15	20:07
4. WKS ŚLĄSK II WR.	7	5:04
5. FC II W-W ACADEMY	7	8:13
6. MOTO-JELCZ II OŁAWA	**4**	**6:17**
7. OLYMPIC JUNIOR	1	6:15
8. MOTO-JELCZ OŁAWA	**0**	**7:20**

VI liga okręgowa młodzików

„MOTO-JELCZ” IV - PARASOL IV WR. 1:3
AP „JEDENASTKA” - „MOTO-JELCZ” III 13:0
„ŚLĘZA” IV WROCŁAW - „FMS-FENIKS” 4:3
„UNIA” II WROCŁAW - „POGOŃ” OLEŚNICA 1:10
MECZE ZALEGŁE
„SOKÓŁ” M. - „TALENT” TRZEBNICA 3:8
BRAMKI DLA „SOKOŁA”: KAROL TOPOREK - 2 I ADRIAN SŁOCKI.
„POGOŃ” OLEŚNICA - „MOTO-JELCZ” IV 3:0
MKP WOŁÓW - AP „JEDENASTKA” 2:8
„SPORTING” WROCŁAW - „ŚLĘZA” IV 3:7

TABELA PO VI KOLEJCE

1. AP JEDENASTKA KĄTY WR.	18	45:05
2. SPORTING WROCŁAW	15	63:12
3. TALENT TRZEBNICA	12	37:14
4. POGOŃ SYCÓW	12	24:14
5. MOTO-JELCZ III OŁ.	**12**	**22:20**
6. PARASOL IV WROCŁAW	9	19:07
7. ŚLĘZA IV WROCŁAW	9	19:20
8. AP FOOTBALL WROCŁAW	9	12:15
9. POGOŃ OLEŚNICA	6	19:24
10. MKP WOŁÓW	6	11:27
11. FMS-FENIKS STRZELIN	3	13:33
12. MOTO-JELCZ IV OŁ.	**3**	**8:37**
13. UNIA II WROCŁAW	3	5:44
14. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**0**	**7:32**

VII liga okręgowa młodzików

„ACANA-ORZEŁ” - „FMS-FENIKS” II 23:0
MKS SIECHNICE - „CZARNI” J-L 3:2
„KOLEKTYW” R. - „STRZELINIANKA” II 6:0
„MŁODZIK” P. - „ZACHÓD” SOBÓTKA 0:10
MECZE ZALEGŁE
„RAPID” DOMANIÓW -”POLONIA” M. 10:0
„RAPID” DOMANIÓW - AKADEMIA FK 3:3
GOLE DLA „RAPIDU”: PRZEMYSŁAW SKONIECZNY - 2 I DAWID LIPNIAK.
„FMS-FENIKS” II - MKS II SIECHNICE 5:4

TABELA PO V KOLEJCE

1. ACANA-ORZEŁ J-L	**10**	**47:08**
2. ZACHÓD SOBÓTKA	9	20:09
3. MKS II SIECHNICE	7	27:13
4. RAPID DOMANIÓW	**7**	**19:09**
5. FMS-FENIKS II STRZELIN	7	13:30
6. UKS DWÓJKA J-L	**6**	**25:00**
7. CZARNI J-L	**6**	**22:03**
8. KOLEKTYW RADWANICE	6	12:21
9. MŁODZIK PRZEWORNO	4	6:27
10. MKS SIECHNICE	3	9:16
11. STRZELINIANKA II	3	7:27
12. AKADEMIA FIRST KICK	1	8:11
13. POLONIA MIŁOSZYCE	**0**	**1:42**

(POL)

Wysoka porażka „MJO”

I Liga Wojewódzka Juniorów Starszych

Wyniki VIII kolejki:

WKS „ŚLĄSK” WROCŁAW - „MOTO-JELCZ” 5:0
„POLONIA” ŚRODA ŚL. - „PARASOL” W-W 1:9
„BOBRZANIE” - „LECHIA” DZIERŻONIÓW 1:6
„CHROBRY” II - „GÓRNIK” POLKOWICE 0:0
„CHROBRY” GŁOGÓW - „KARKONOSZE” JG 1:2
„POLONIA-STAL” - „MIEDŹ” LEGNICA 1:4
„PIAST” ŻMIGRÓD - „PIAST” NOWA RUDA 6:1
MECZ ZALEGŁY
„POLONIA” ŚRODA ŚL. - ŚLĘZA” WROCŁAW 0:8

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. MIEDŹ LEGNICA	21	27:07
2. KARKONOSZE JG	21	28:14
3. PIAST ŻMIGRÓD	19	29:12
4. CHROBRY GŁOGÓW	18	35:06
5. ŚLĘZA WROCŁAW	15	26:12
6. PARASOL WROCŁAW	15	23:11
7. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	12	18:18
8. FC W-W ACADEMY	12	21:23
9. CHROBRY II GŁOGÓW	11	29:12
10. MOTO-JELCZ OŁAWA	**10**	**16:21**
11. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	9	19:14
12. LECHIA DZIERŻONIÓW	7	17:27
13. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	4	9:28
14. PIAST NOWA RUDA	4	8:41
15. GÓRNIK POLKOWICE	3	11:29
16. POLONIA ŚRODA ŚL.	0	7:48

*

W SOBOTĘ, 10 PAŹDZIERNIKA JUNIORZY „MOTO-JELCZA” GOŚCIĆ BĘDĄ NA STADIONIE OCKF PRZY ULICY SPORTOWEJ W OŁAWIE „POLONIĘ-STAL” ŚWIDNICA. POCZĄTEK MECZU O GODZ. 11.00.

(POL)

eprasa.pl 37de3913d4

PIŁKA NOŻNA

IV liga

„Sokół” na ZWYCIĘSKIEJ fali

W poprzednim wydaniu „GP-WO” skrótowo opisaliśmy mecz rozegrany we wtorkowe popołudnie 29 września na stadionie miejskim w Bardzie. Podopieczni trenera Marcina Krzykowskiego pokonali tam miejscową „Unię” aż 6:0. Dziś nieco więcej szczegółów z tego pojedynku

0:1- JAN LEOŃCZYK (W 28, Z KARNEGO)
0:2 - JAN LEOŃCZYK (31)
0:3 - JAROSŁAW WEJEROWSKI (38)
0:4 - SZYMON KOBYLNIK (49)
0:5 - JACEK JASIŃSKI (58)
0:6 - JAROSŁAW WEJEROWSKI (66)

BARDO

26 WRZEŚNIA 2020. STADION MIEJSKI. WIDZÓW OK. 150.

SĘDZIOWALI

ADAM ŻUK ZE ŚWIDNICY - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - WITOLD KOWALSKI I ARKADIUSZ LEGAN (KS DOLZPN WROCŁAW - FILIA W ŚWIDNICY).

ŻÓŁTE KARTKI

JAN LEOŃCZYK (W 11 MIN.), PIOTR FICOŃ (15), PAWEŁ ŚWIERZAWSKI (28) I ŁUKASZ IDZI (63) - WSZYSCY ZA FAULE.

KS „UNIA” BARDO

ROSENAU (46 DĘBOWSKI) - ŚWIERZAWSKI, M.FUDALI, RUDY, SZCZEPEK (46 FERENC) - P.FUDALI, SOJKA (60 WŁODARCZYK), ŚLEPECKI (46 WANDZEL), RÓŻANA (65 CHĘCIŃSKI) - MALCZYK, IDZI (75 TWORZYDLAK),

LKS „SOKÓŁ” M-CE

JANICZAK (5) - LEOŃCZYK (4), FICOŃ (4), KULEJ (5), SIEKANOWICZ (5) - KOBYLNIK (4) (65 JANIUK - 2), GÓRAL (4) (65 KOZACZEWSKI - 2) - WEJEROWSKI (5) (70 NOWAK - 1), POŁOMKA (5), JASIŃSKI (4) (65 WANDEL - 2) - ROKICKI (5).

Krzysztof Trybulski

We wtorkowym spotkaniu z „Unią” Bardo nie do przejścia byli twardo i solidnie grający defensorzy „Sokoła” (na fot. w zielono-czarnych strojach)

Przypomnijmy, że spotkanie to miało się odbyć w sobotę 26 września, ale ze względu na długotrwałą ulewę, w wyniku której murawa na bardzkim stadionie nie nadawała się do użytku - zostało przełożone właśnie na wtorek 29 września. Nietypowo, ale tak ustalili szkoleniowcy obu zespołów, bo w sobotę ich podopiecznych czekały kolejne ważne pojedynki czwartoligowe - „Sokół” miał się zmierzyć w derbach powiatu oławskiego z „Moto-Jelczem”, a przed „Unią” był też trudny i bardzo istotny dla układu w tabeli mecz w Nowej Rudzie z „Piastem”.

Gospodarze wtorkowego pojedynku dotrzymywali kroku gościom tylko przez niespełna pół godziny gry. Worek z bramkami rozwiązał się w 28. minucie, kiedy to po ładnej zespołowej akcji „Sokoła”, w polu karnym jeden z defensorów „Unii” sfaulował szarżującego Jacka Jasińskiego, a „jedenastkę” pewnym i jak zwykle sprytnie wykonanym strzałem zamienił na gola, dającego gościom prowadzenie - Jan Leończyk.

Popularny „Leon” niespełna trzy minuty później - tym razem po indywidualnej akcji i przebitkach na polu karnym - podwyższył na 2:0 prowadzenie „Sokoła”.

Jeszcze przed przerwą młody golkiper „Unii” Marcel Rosenau po raz trzeci wyciągał piłkę z siatki - tym razem po celnym trafieniu Jarosława Wejerowskiego. Po krótko rozegranym rzucie rożnym, popularny „Wejer” z narożnika pola karnego strzałem „za kołnierz golkipera” trafił w okienko bardzkiej bramki.

Gospodarze też mieli w pierwszej połowie kilka dobrych okazji strzeleckich - m.in. Łukasz Idzi i Paweł Świerzawski - ale albo dobrze bronił Patryk Janiczak, albo twardo grający defensorzy „Sokoła” ofiarnymi interwencjami zapobiegali utracie goli.

Po zmianie stron nadal przeważali marcinkowiczanie i w drugiej połowie zdobyli kolejne trzy bramki. Najpierw po dośrodkowaniu ze stałego fragmentu gry celnie główkował Szymon Kobylnik. Potem ładnie z prostego podbicia uderzył Jacek Jasiński, a swoją dobrą grę we wtorkowym spotkaniu drugim golem podsumował Jarosław Wejerowski, kończący strzałem z bliskiej odległości ładną zespołową akcję podopiecznych trenera Marcina Krzykowskiego.

- Mieliśmy ten mecz od początku do końca pod pełną kontrolą i w pełni zasłużenie tak wysoko zwyciężyliśmy, przełamując jednocześnie złą jak dotąd w tym sezonie wyjazdową passę! - podsumowuje szkoleniowiec „Sokoła”.

KRZYSZTOF A.TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Klasa „0” seniorów

Wyniki XI kolejki, rozgrywanej 3 i 4 października:

LKS „STAL-FOX ORZEŁ” MARSZOWICE - WKS WIERZBICE 1:4 ***(HONOROWEGO GOLA DLA „ORLA” ZDOBYŁ W 35 MIN. PRZY STANIE 0:3, ŁUKASZ KUCYNIAK),*** **„PARASOL” - KS ŻÓRAWINA 1:1** ***(GOŚCIE OD 10. MINUTY PRZEGRYWALI 0:1, A WYRÓWNUJĄCĄ BRAMKĘ PO STRZALE OSKARA CHOJNACKIEGO UZYSKALI W 5 MIN. DOLICZONEGO CZASU GRY),*** „POGOŃ” - „WIWA” 6:0, „ENERGETYK” - „ZACHÓD” 2:4, „ZENIT” - - „GALAKTICOS” 0:4, „POLONIA” - „KOLEKTYW” 3:1, „ODRA” - GKS KOBIERZYCE 3:2, „ORZEŁ” PAWŁOWICE - „STRZELINIANKA” 4:1.
W XI KOLEJCE PAUZOWALI „CZARNI” J-L, A MECZ „BURZY” Z „BARYCZĄ” PRZEŁOŻONO NA 14 PAŹDZIERNIKA.

TABELA:

1. POGOŃ OLEŚNICA	10	28	42:08
2. WKS WIERZBICE	11	25	43:13
3. BARYCZ SUŁÓW	9	24	34:15
4. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	10	22	30:14
5. ORZEŁ PAWŁOWICE	11	21	33:23
6. BURZA GODZIESZOWA	10	20	29:17
7. GKS KOBIERZYCE	10	17	28:26
8. GALAKTICOS SOLNA	10	16	24:20
9. ODRA MALCZYCE	10	16	20:24
10. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	11	15	28:29
11. WIWA GOSZCZ	11	14	23:32
12. KS ŻÓRAWINA	**11**	**14**	**22:25**
13. STAL-FOX ORZEŁ	**10**	**11**	**16:27**
14. CZARNI J-L	**10**	**10**	**23:30**
15. KOLEKTYW RADWANICE	9	9	18:31
16. ZACHÓD SOBÓTKA	11	9	15:33
17. PARASOL WROCŁAW	10	7	14:22
18. STRZELINIANKA STRZ.	10	0	11:35
19. ENERGETYK SIECHNICE	10	0	14:43

** W XI KOLEJCE, OD GODZ. 15.00 W SOBOTĘ 10 PAŹDZIERNIKA, „CZARNI” PODEJMOWAĆ BĘDĄ W JELCZU-LASKOWICACH NA STADIONIE PRZY UL. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO GODZIESZOWIECKĄ „BURZĘ”, A „STAL-FOX ORZEŁ” MARSZOWICE ZAGRA O GODZ. 16.00 W RADWANICACH Z „KOLEKTYWEM”. NATOMIAST KS ŻÓRAWINA ZMIERZY SIĘ NA WŁASNY OBIEKCIE Z LIDEREM ROZGRYWEK - „POGONIĄ” OLEŚNICA - W NIEDZIELĘ 11 PAŹDZIERNIKA, O GODZ. 12.00.*

(KAT)

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B”

„Widawa” wykorzystała szansę

Zespół z Grędziny pokonał rywala z czołówki swojej grupy

Lider grupy V - „Burza-Dombud” Chwalibożyce, wygrał ósmy mecz z rzędu. Dobry występ zanotowało „Zalesie”, wygrywając z „Orłem” Święta Katarzyna. Trzy punkty wywalczył też LKS Ścinawa Polska, w meczu wyjazdowym z „Grunwaldem”. „Jankowianka” nie dała rady rezerwie MKP „Wratislavia”. Fatalnie spisał się „Rzemieślnik”, przegrywając z najsłabszym do tej pory zespołem - „Lwy” Wrocław 1:4. Na ten wynik duży wpływ miała sytuacja z 19. minuty, gdy oławski bramkarz Paweł Brych-Kadziński ukarany został czerwoną kartką. Dziewięć bramek straciła „Polonia” na boisku wicelidera.

W grupie IV „Widawa” Grędzina odniosła zwycięstwo nad silnym zespołem z Krzeczyna. Goście sami to ułatwili podopiecznym Arkadiusza Smyczyńskiego, gdyż w 20. minucie boisko musiał opuścić zawodnik „Błękitnych” - Radosław Kowal, po drugiej żółtej kartce. Nie popisała się „Pogoń” Kopalina, która uległa Zbytowej, choć rywale cały mecz grali w „dziesiątkę”. Zgodnie z przewidywaniami lider rozgromił „Piasta” Miłocice 8:0.

Nie doszedł do skutku mecz grupy VI, pomiędzy „Pogonią” Kowalów a „Zorzą” Niemil, bo zespół z Kowalowa zawiesił swoją działalność i najprawdopodobniej wycofa się z rozgrywek.

Grupa IV

„WIDAWA” GR. - „BŁĘKITNI” KRZECZYN 3:2

Gole dla gospodarzy: Patryk Sopart - 2 i Konrad Pawłowski.

„POGOŃ” KOPALINA - KS ZBYTOWA 1:2

Bramka dla „Pogoni”: Seweryn Łuc.

„PIAST” MIŁOCICE - „BOROWIANKA”	0:8
MKS SOŁTYSOWICE - WKS KĄTNA	3:0
MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA - KS BYKÓW	4:6
„ORZEŁ” II PAWŁOWICE - „DĄB” PR.	2:3
KP 99 ŚLIWICE - „WIDAWA” II SOLNIKI	1:2

TABELA PO VII KOLEJCE

1. BOROWIANKA BOROWA	21	32:04
2. DĄB PRUSZOWICE	19	39:13
3. KS BYKÓW	18	30:21
4. BŁĘKITNI KRZECZYN	16	21:05
5. GKS II MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA	15	28:15
6. MKS SOŁTYSOWICE	12	26:22
7. WIDAWA II SOLNIKI M.	12	16:16
8. KS ZBYTOWA	10	18:19
9. WIDAWA GRĘDZINA	**9**	**20:28**
10. ORZEŁ II PAWŁOWICE	6	20:23
11. POGOŃ KOPALINA	**3**	**10:17**
12. WKS KĄTNA	3	10:23
13. KP 99 ŚLIWICE	0	8:26
14. PIAST MIŁOCICE	**0**	**3:49**

*

W niedzielę 11 października o godz. 11.00 zmierzą się: „Widawa” - KP 99 Śliwice, WKS Kątna - „Pogoń”, a o 15.00 Zbytowa i „Piast”.

Grupa V

„BURZA-DOMBUD” - „ODRA” KOTOWICE 8:2

Strzelcy: Mateusz Kuś i Paweł Bekieszczuk - po 3, Piotr Słonina i Bartosz Wysocki - dla Chwalibożyc, a dla Kotowic - Sylwester Kanarek i Dominik Stasyszyn.

„ZALESIE” W. - „ORZEŁ” ŚW. KATARZYNA 4:2

Bramki: Mariusz Minicz - 3 i Rafał Malitowski - dla „Zalesia”, a dla „Orła” - Adam Frasz - 2.

„JANKOWIANKA” - MKP II „WRATISLAVIA” 3:5

Gole: Michał Szczypkowski - 2 i Mateusz Piechnik - dla gospodarzy, a dla gości - Jan Ciesielski, Sławomir Maczuga, Kamil Kras, Michał Mularczyk oraz samobójczy.

„GRUNWALD” WR. - LKS ŚCINAWA P. 2:3

Strzelcy: Paweł Drapich i Marek Jędrzejczak - dla miejscowych, a dla przyjezdnych - Jacek Gucwa, Kacper Saguła i Krzysztof Markowski.

„LWY” WROCŁAW - „RZEMIEŚLNIK” OŁAWA 4:1

Bramki: Szymon Klimczuk - 2, Maciej Zajączkowski i Mateusz Lewandowski. - dla „Lwów”, a dla „Rzemieślnika” - Piotr Dąbrowski.

WKS WILCZYCE - „POLONIA” GODZIK. 9:0

Gole: Patryk Przystaś, Florian Sommer i Adam Tołłoczko - po 2, Marek Krasowski, Adrian Wierzbicki i Piotr Kulczyński.

„SPARTA” II WROCŁAW - MKS SIECHNICE 5:1

Strzelcy: Norbert Długaszek - 2, Michał Skura, Norbert Maciejewski i Roman Tomaszewski - dla gospodarzy, a dla gości - gol samobójczy.

„SZALUNA” ZĘBICE - „SKRA” WOJNOWICE 1:10

Bramki: Michał Kwiatkowski - dla „Szaluny”, a dla „Skry” - Patryk Jarosz i Damian Sawczyn - po 2, Sebastian Pioruński, Sebastian Martynowicz, Krystian Wilk, Marcin Chorzępa, Łukasz Tarka i Dawid Fabisz.

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. BURZA-DOMBUD	**24**	**51:10**
2. WKS WILCZYCE	21	41:11
3. MKP II WRATISLAVIA	19	30:09
4. SPARTA II WROCŁAW	17	29:12
5. ZALESIE WÓJCICE	**16**	**28:08**
6. ORZEŁ ŚW.KATARZYNA	16	27:13
7. SKRA WOJNOWICE	15	50:16
8. LKS ŚCINAWA POLSKA	**14**	**17:26**
9. JANKOWIANKA	**10**	**19:25**
10. SZALUNA ZĘBICE	10	21:31
11. GRUNWALD WROCŁAW	9	18:23
12. LWY WROCŁAW	4	10:56
13. RZEMIEŚLNIK OŁAWA	**3**	**5:24**
14. POLONIA GODZIKOW.	**3**	**6:43**
15. MKS SIECHNICE	2	7:30
16. ODRA KOTOWICE	1	12:34

*

W niedzielę 11 października zmierzą się o godz. 11.00: LKS Ścinawa P. - „Jankowianka”, „Rzemieślnik” - „Szaluna”, „Polonia” - „Lwy”, „Odra” - „Zalesie”, a o godz.15.00: MKS Siechnice - „Burza-Dombud”.

Grupa VI

„POGOŃ” KOWALÓW - „ZORZA” NIEMIL

- mecz się nie odbył.

„ORZEŁ” BIAŁY KOŚCIÓŁ - „ŚLĘZA” K.	2:1
LKS ST.ŚLESZÓW - KP-86 BOREK STRZEL.	1:1
„KWARCYT” JEGŁOWA - „CZARNI” K.	11:2
KS KURÓW - „FENIKS” PŁAWNA	6:3
KS II ŻÓRAWINA - „GROMNIK”	0:3
„OGNISKO” PRZEWORNO - „ZRYW”	0:2

TABELA PO VII KOLEJCE

1. GROMNIK KUROPATNIK	21	44:08
2. ZRYW CHOCIWEL	21	41:11
3. KS II ŻÓRAWINA	15	31:09
4. OGNISKO PRZEWORNO	15	26:09
5. LKS STARY ŚLESZÓW	11	19:18
6. KWARCYT JEGŁOWA	9	27:23
7. ZORZA NIEMIL	**9**	**19:19**
8. KS KURÓW	9	19:22
9. ORZEŁ BIAŁY KOŚCIÓŁ	9	13:21
10. ŚLĘZA KSIĘGINICE W.	8	19:16
11. CZARNI KONDRATOWICE	7	29:40
12. FENIKS PŁAWNA	6	17:22
13. KP-86 BOREK STRZEL.	1	7:31
14. POGOŃ KOWALÓW	0	7:69

*

W niedzielę, 11 października o godz. 13.00, „Zorza” Niemil gościć będzie „Ognisko” Przeworno.

(POL)

eprasa.pl 37de3913d4

JAKBYM DOSTAŁ NOWĄ PROSTATĘ

Już prawie 70% Polaków po 40 roku życia zmaga się z poważnymi problemami układu moczowego. Coraz częstsze nocne wstawanie do toalety, ciągłe uczucie zmęczenia, naciski na pęcherz, problemy z osiągnięciem erekcji. To przykra codzienność prawie ¾ mężczyzn po 40 roku życia. Jednym z nich był Pan Jacek(58l.) z Konina, który wygrał walkę o zdrowie i męską godność dzięki nowatorskiemu preparatowi australijskich naukowców.

Przerost gruczołu krokowego to właściwie **„męska choroba cywilizacyjna".** Dotyczy już coraz młodszych mężczyzn, którzy niestety bagatelizują pierwsze sygnały, świadczące o powadze problemu. Oszukują się, że ciągłe wizyty w toalecie to wina „przeziębionego pęcherza", a kolejna nieudana próba w sypialni to „zmęczenie, stres, niewysypianie się". O tym, jak głupie są to wymówki i do czego mogą ostatecznie doprowadzić, boleśnie przekonał się pan Jacek (58l.) strażak z Konina.

W końcu przejrzałem na oczy

Wszystkie dolegliwości zdrowotne zawsze zwalałem na karb mojej pracy. Ciągły stres, walka o ludzkie zdrowie i życie całkowicie uśpiły moją czujność. Coraz częściej nie mogłem oddać moczu bez bólu, odczuwałem pieczenie, a z żoną nie kochałem się prawie wcale. Właściwie każda próba kończyła się totalną porażką, a ja myślałem, że to tylko stres, bo przecież kiedyś wszystko działało, jak należy. Otrzeźwienie przyszło, dopiero gdy żona stanęła w drzwiach z walizkami informując mnie, że odchodzi do innego, młodszego mężczyzny. Krzyczała, że nie chce żyć ze schorowanym, zdziadziałym impotentem. A mi radzi coś z tym zrobić, jeżeli nie chcę do końca życia żyć w celibacie albo używać pampersów, jak jakiś dziadyga. Dopiero to wszystko dało mi do myślenia. Porozmawiałem z moim najlepszym przyjacielem Arturem, który zdradził mi swój sekret i podarował mi ten, jeszcze wtedy nieznany w Polsce australijski preparat.

Przełomowe odkrycie ratunkiem dla tysięcy mężczyzn

Zespół australijskich naukowców na czele z profesorem Andrew Cameronem z Medical University of Melbourne w tajemnicy przed światem na prawie 10 miesięcy zamieszkali w dżungli Lamington, aby w spokoju wśród natury stworzyć **autorski, przełomowy preparat na przerost prostaty.**

Już od wielu lat obserwowaliśmy, jak ogromnym problemem dla milionów mężczyzn są dolegliwości prostaty. Ciągłe wizyty w toalecie, pieczenie cewki moczowej, plamy na spodniach, a w końcu coraz większe kłopoty z osiągnięciem erekcji – to wszystko mogłoby wykończyć każdego mężczyznę. Dlatego postanowiliśmy, że my jako naukowcy musimy jakoś rozwiązać ten problem. W końcu po miesiącach badań klinicznych udało nam się stworzyć 8-składnikową całkowicie bezpieczną dla organizmu formułę, opartą na używanych od lat w medycynie naturalnej składnikach aktywnych. Nasze odkrycie to przełom w światowej urologii – nie ma wątpliwości Cameron.

Testy nie pozostawiają złudzeń

To zupełnie innowacyjne połączenie pozwala na przywrócenie równowagi hormonalnej organizmowi (jej zaburzenia są jedną z głównych przyczyn problemów z prostatą). **Zmniejsza objętość gruczołu krokowego aż o 78%,** a także 2-krotnie zwiększa chłonność ciał jamistych penisa. Dzięki temu sprawdza się w każdym stadium przerostu prostaty i innych „męskich problemów". Potwierdziły to przeprowadzone w ośrodku badawczym w Melbourne na 3828 mężczyznach testy laboratoryjne: Ich wyniki nie pozostawiły żadnych wątpliwości. U 97,8% badanych zauważono:

- **zmniejszenie przerostu prostaty aż o 84%**
- **4-krotne zredukowanie częstotliwości oddawania moczu**
- **3x mniej intensywne pieczenie cewki moczowej**
- **ustąpienie niebezpiecznych stanów zapalnych i obrzęków już po 3 dniach stosowania**
- **aż 3-krotnie twardszego członka i wydłużenie stosunku średnio aż o 35-40 minut.**

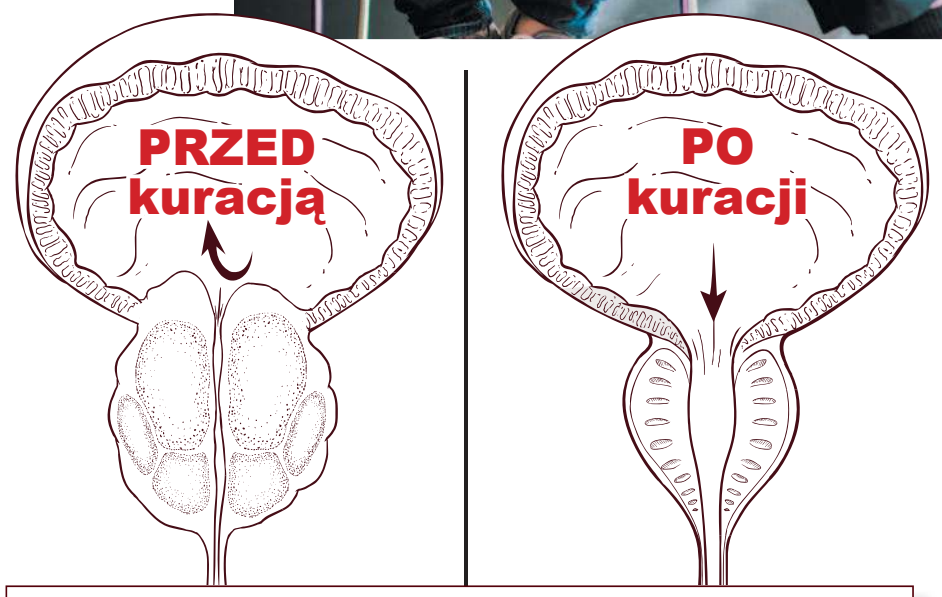

Wstawałem w nocy oddać mocz nawet 4-5 razy, przez co w ogóle nie mogłem spać. Żona wysłała mnie na kanapę, bo przeszkadzało jej moje ciągłe kręcenie się, szef w pracy czepiał się, że jestem nieprzytomny i nie ma ze mnie pożytku. No, koszmar jakiś! O stosunkach z żoną nawet nie mówię, bo… nie ma o czym. Na szczęście po zastosowaniu tego preparatu wszystko wróciło do normy. Znowu zamiast krążyć między kanapą, a toaletą, noce spędzam w ramionach żony. Jest moc!

Grzegorz 49 l. Rumia

Nie czekaj na operację!

Już tysiące mężczyzn na całym świecie rozpoczęło kuracje autorskim preparatem Andrew Camerona. Uniknęli oni dzięki temu groźnych operacji zmniejszenia przerostu prostaty. Nie wszyscy o tym wiedzą, ale wiąże się ona z ogromnym ryzykiem wystąpienia poważnych skutków ubocznych. Tylko w roku 2018 stwierdzono **stałą impotencję, a także utratę jakiejkolwiek kontroli nad swoim pęcherzem aż u 72% osób** poddających się tej operacji! Chcesz być kolejny?!

W przeciwieństwie do ingerencji chirurgicznej preparat prof. Camerona przywraca mężczyznom prawidłowy rozmiar gruczołu krokowego, komfort korzystania z toalety i sprawność seksualną szybko, prosto i całkowicie bezpiecznie. **Naprawia mechanizm powstawania erekcji, likwidując problem od podstaw,** a nie działa jedynie doraźnie, jak słynna „niebieska tabletka". Dzięki temu eliminowane jest ryzyko ponownego wystąpienia problemu. Doskonale wie o tym Pan Jacek.

Znowu jestem prawdziwym mężczyzną

Ten australijski środek po prostu dał mi nowe życie! Nie latam już ciągle do toalety jak „kot z pęcherzem", nic nie boli, nie szczypie, nie piecze. W końcu nie czuje się ciągle przemęczony, a w łóżku znowu jest ogień! Żony co prawda nie odzyskałem, ale pal ją licho! Poznałem nową kobietę i w końcu czuje, że żyje. Wszystko to dzięki temu fenomenalnemu preparatowi. Dziękuje Arturze, dziękuje prof. Cameron!

Nie zwlekaj – ciesz się zdrowiem!

Preparat australijskich badaczy **przywrócił już dawną męską sprawność ponad 83 tysiącom Panów na całym świecie.** Nie czekaj tak długo jak Pan Jacek, dzwoń już dziś! Naturalny preparat zmniejszający prostatę wprowadzono do Polski z początkiem tego roku. Jest dostępny tylko w sprzedaży telefonicznej. Technologia jego produkcji nie jest tania, ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu pierwsze 100 osób może skorzystać z niego aż o 72% taniej. Ilość sztuk jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

Od jakiegoś czasu moje życie było koszmarem. Ciągle chodziłem do toalety, a i tak nieustannie parło mnie na pęcherz i piekło jak cholera. Czasami nawet jakieś plamki na spodniach się zdarzyły. Ze wstydu w ogóle przestałem wychodzić z domu, więc zupełnie zdziałałem. W końcu syn załatwił mi ten preparat. Po kilku dniach zacząłem żyć od nowa! Przestało boleć i piec, znowu chodzę do toalety, jak normalny człowiek, spaceruje po parku, odwiedzam wnuki. Zdecydowanie odżyłem!

Jan 74 l. Radom

SPECJALNA PROMOCJA

Pierwszym **100 osobom**, które zadzwonią do **15 października 2020 r.**, przysługuje **gwarantowane 72%** zniżki od producenta na preparat prof. Camerona tylko za **87 zł (przesyłka gratis)!**

81 300 37 22

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 – 20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Oferta ważna do 15.10.2020

Ilość opakowań jest ograniczona!

REKLAMA

eprasa.pl 37de3913d4